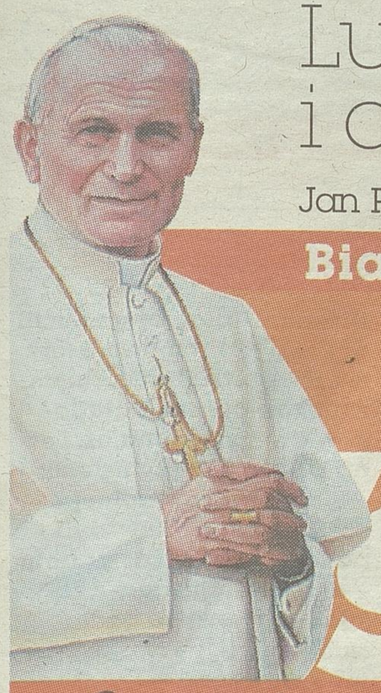


Ludzie dziękują Mu za uzdrowienia i cieszą się ze spotkań z Nim >>8-9

Jan Paweł II – wspaniały kapłan, przyjaciel i ten, który sprawił cuda

Białystok >> Ełk >> Łomża >> Suwałki

GAZETA SPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.

ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

23 kwietnia 2014
środa
78(18019)
2,00 zł (w tym 8% vat)

DZIŚ
po południu / w nocy
20° 4°
>>2

Region >> Urzędnicy agencji oskarżeni o niedopełnienie obowiązków

Pole warte miliony sprzedali za grosze

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Działkę z kruszywem wartym blisko 2 mln zł suwalska filia Agencji Nieruchomości Rolnej sprzedała za... 19400 złotych. Na dodatek, wbrew prawu, bo bez przetargu.

Odpowiedzialni za to dwaj urzędnicy zostali właśnie oskarżeni przez suwalską prokuraturę o niedopełnienie obowiązków. Nie przyznają się do winy i odmawiają składania wyjaśnień. Proces rozpocznie się 8 maja.

– Sugestia o braku nadzoru jest zdecydowanie przedwczesna – uważa Zdzisław Szymocha, rzecznik oddziału ANR w Olsztynie, któremu filia podlega.

Zginęły dokumenty

Sprawa dotyczy gruntów po zlikwidowanym gospodarstwie rolnym we wsi Rożyńsk Wielki (gm. Biała Piska). Jego były dyrektor wydzierżawił od agencji blisko 900-hektarową działkę. Umowa została zawarta na dziesięć lat, ale była kilkakrotnie zmieniana. Przede wszystkim dlatego, że najemca zrzekł się części areału. Ostatecznie pozostawił sobie tylko 249 ha.

Z dokumentów wynika, że dzierżawca poprosił agencję o zgodę na poszukiwanie surowców mineralnych. Bogusław K., ówczesny zastępca dyrektora suwalskiej filii, nie miał nic przeciwko temu. Zgodził się też na eksploatację złoża, które zostało oszacowane na blisko 340 tysięcy ton. Zdaniem dzierżawcy warte było 1,8 mln zł. W ocenie biegłego – trzy razy więcej.

Zgodnie z przepisami, najemca musiał przekazywać na konto ANR 6 proc. ceny sprzedaży kopaliny. W tym przypadku, nikt tego nie weryfikował. Ilość kruszywa zgłaszanego do urzędu skarbowego różniła się od tego, deklarowanego w agencji. Rzecz jasna, na niekorzyść tej ostatniej. Mało tego, dzierżawca nie płacił regularnie czynszu. W jednym przypadku uregulował należność z dwuletnim poślizgiem. Odsetki karne nie zawsze były naliczane. Mimo to, ANR postanowiła sprzedać mu ziemię, a wcześniej ją podzieliła. Po co? Z kręgów związanych z policją dowiedzieliśmy się, że w innym przypadku na transakcję musiałoby zgodzić się ministerstwo rolnictwa. Dlatego gospodarstwo sprzedawano w 29-hektarowych kawałkach. Zdaniem detektywa, który zajmował się sprawą, po transakcjach dochodziło do „sponsorowanych rautów". Ciekawe jest to, że gdy organy ścigania wszczęły śledztwo, część dokumentów, związanych z podziałem gospodarstwa w Rożyńsku Wielkim zginęła.

Do sprzedaży działki, na której znajdowały się złoża żwiru, doszło 10 lat temu. Agencja nie ogłosiła przetargu, choć powinna, a ziemię sprzedała jako rolną. Stąd wzięła się tak niska cena.

A co to za interes!?

Prokuratura oskarżyła Bogusława K. i Stanisława B. – głównego specjalistę w suwalskiej agencji, o niedopełnienie obowiązków. Przy czym ten ostatni miał działać w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Obu urzędnikom włos z głowy nie spadł. Bogusław K. wciąż jest dobrze opłacanym (miesięcznie zarabia 7,5 tys. zł) kierownikiem sekcji gospodarowania mieniem.

Oskarżeni nie przyznają się do winy. Twierdzą, że nie mieli pojęcia o złożach. Także właściciel gruntu nie jest zadowolony ze współpracy z ANR. Przekonuje, że na kopalinach mało nie zbankrutował, bo miał stare maszyny, które wciąż się psuły.

Białystok >> 1-11.05.

Dużo atrakcji na 10-lecie

Świętowanie dekady obecności Polski w Unii Europejskiej Białystok rozpocznie 1 maja, a zakończy dopiero 11 maja.

Pierwszego dnia zostanie zorganizowany Piknik Europejski. W pobliżu Centrum Astoria zaprezentują się ci, którzy sięgnęli po fundusze unijne. Przy restauracji Esperanto stanie ogromny, pełen atrakcji namiot dla najmłodszych. Na pobliskiej scenie iluzjonista Maciej Pol zaprezentuje magiczne show, a znany kucharz Robert Sowa specjalnie dla mieszkańców regionu przygotuje potrawy z różnych krajów UE. Wieczorem z koncertem wystąpią: Jula oraz Sylwia Grzeszczak.

Największą atrakcją będzie chyba jednak Dinner in the Sky, czyli specjalna platforma widokowa, ustawiona u zbiegu ulic Rynek Kościuszki i Sienkiewicza. Z wysokości 50 metrów będzie można podziwiać, jak zmieniło się miasto dzięki unijnym funduszom. Imprezę zakończy pokaz sztucznych ogni.

Natomiast 11 maja, w Białymstoku odbędą się biegi europejskie, a w całym regionie drzwi dla zwiedzających otworzy 70 instytucji, które zrealizowały różne projekty dzięki unijnym dotacjom. **(ab)**

Wygraj bilet

Urząd marszałkowski przekazał naszym Czytelnikom pięć biletów na platformę Dinner in the Sky. Otrzymają je pierwsze osoby, które dziś w godz. 9-9.15 zadzwonią pod nr 85 748 96 63. Bilety do odebrania w urzędzie od 29 bm.

>> Białystok

Antyrasistowski mural został ochlapany białą farbą. – Plamy farby w dolnej części graffiti zauważyli policjanci podczas patrolu – mówi Kamil Sorko z zespołu prasowego podlaskiej policji. – Trwa ustalanie sprawców. >>2

>> Ełk

Egzamin na miejscu. Rosną szanse na ulokowanie w Ełku ośrodka egzaminującego kandydatów na kierowców. >>3

>> Augustów

Będą jeździć po dziurach. Przy budowie obwodnicy zostały zniszczone okoliczne drogi – alarmują rolnicy. Mieszkańcy pięciu wsi wystąpili do wojewody z prośbą, by podjął w tej sprawie interwencję. >>5

>> Sport

Jaga testuje Austriaka. Haris Bukva, 26-letni, ofensywny piłkarz, trenuje od wczoraj w Białymstoku. >>24

Mali Polacy z domów dziecka na Litwie zwiedzają nasz region



Fot. Wojciech Wojtkiewicz

Malowałam jajka. Grałam z wujkiem w bilard, odwiedziłam babcię – zdradziła 15-letnia Alona z domu dziecka w Podbrodziu na Litwie, która spędziła święta u rodziny Mirosława Bielawskiego z Wasilkowa. – Bardzo mi się u cioci podobało. Dostałam wiele wspaniałych upominków – cieszyła się zaś Kamila, którą gościła Anna Bronowicz z Łomży. Wczoraj polskie dzieci z litewskich domów dziecka, które przyjechały na zaproszenie rodzin z Białegostoku, regionu, a nawet Warszawy i Wrocławia, zwiedzały zabytki, m.in. synagogę, w Tykocinie. Mali Polacy także piekli kiełbaski na ognisku oraz zwiedzali ostoję żubra w Kiermusach. (jul)

promocja



Nasza akcja >>

Zapytaj specjalistę



Przewlekła obturacyjna choroba płuc (POChP) to temat najbliższego spotkania ze specjalistą w Radiu Orthodoxia. 28 kwietnia, o godz. 17.30 gościem będzie doc. Wojciech Naumnik z Kliniki Chorób Płuc i Gruźlicy Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Pytania za naszym pośrednictwem można zadawać, wysyłając je na adres mailowy: urszula.ludwiczak@mediaregionalne.pl lub dzwoniąc pod nr tel. 85 748 74 61 (w godz. 10-16) do piątku, 25 kwietnia. Relację wraz z odpowiedziami zamieścimy w „Gazecie Współczesnej" 30 kwietnia. **(luk)**

Opinie

W suwalskich instytucjach zatrudniani są krewni prezydenta i radnych. Oto komentarze internautów (pisownia oryginalna):

▲ **Nick: Czesio**
www.wspolczesna.pl
Jest tak nie tylko w tym jednym opisanym urzędzie. Jest tak w całej Polsce! Jak długa i szeroka. Może jakby ludzie składali doniesienia do prokuratury o możliwym popełnieniu przestępstwa przy naborze na stanowisko państwowe!, to dzisiaj wyglądałoby to inaczej

▲ **Nick: PELEMELE**
www.wspolczesna.pl
Dlatego cała ściana wschodnia to Polska B lub nawet C. Trzeba startować w innych miastach rządzonych przez menedżerów, a nie pustych słoików z rodziny.

▲ **Nick: kamil**
www.wspolczesna.pl
Tata w OSIR, a także w radzie miasta, syn także radnym, mama w zieleni miejskiej tj. spółce urzędu miasta, żona skarbnika miasta w spółce komunikacji miejskiej, kuzynka szefowej MOPS w komisji do spraw inwalidztwa. Jest tego więcej i więcej, a w Suwałkach zostaną tylko rodziny i powinowaci, bo młodzi, wykształceni i inteligentni Polacy wyjeżdżają i będą nadal wyjeżdżać.

▲ **Nick: Marlena**
www.wspolczesna.pl
A ile rodzinnych powiązań jest w tak zwanej wyższej szkole w Suwałkach? **(azda)**

ODEZWIJ SIĘ, czyli listy Czytelników

Coś Ci przeszkadza lub chcesz coś pochwalić – napisz do nas: **redakcja@wspolczesna.pl** lub **Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok**

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok



16° 3°

Ciśnienie 1004 hPa

Łomża

16° 4°

Ciśnienie 1003 hPa

Suwałki



14° 3°

Ciśnienie 998 hPa

Ełk

15° 4°

Ciśnienie 1002 hPa

W dzień zachmurzenie małe, okresami umiarkowane. Wiatr umiarkowany, okresami porywisty, wschodni.
W nocy pogodnie. Wiatr słaby, wschodni.

Antyrasistowski mural został ochlapany białą farbą



Fot. A. Chomicz

Nieznani sprawcy obrzucili wczoraj farbą mural, który w ub.r. powstał na jednym z bloków przy ul. Batalionów Chłopskich na os. Leśna Dolina w Białymstoku.
– Plamy farby w dolnej części graffiti zauważyli policjanci podczas patrolu – mówi Kamil Sorko z zespołu prasowego podlaskiej policji. – Trwa ustalanie sprawców.
Mural powstał po tym, jak na Leśnej Dolinie doszło do dwóch podpaleń mieszkań: w jednym mieszkała rodzina czeczeńska, w drugim – polsko-hinduskie małżeństwo.
Mural, który przedstawia czarną kobietę, ściągającą białą maskę, jest częścią akcji propagującej tolerancję, a zorganizowanej przez społeczność zrzeszoną pod nazwą Normalny Białystok.
– To przykre, że mural tak komuś przeszkadzał, iż postanowił go zniszczyć – mówi Anna Mierzyńska z Normalnego Białegostoku. – Na szczęście farba jedynie urozmaica dół muralu, a wymowa całości jest nadal bardzo czytelna. To jednak pokazuje, że budowanie tolerancji, otwartości i wzajemnego szacunku w Białymstoku jest procesem, który wciąż trwa. (azda)

Warszawa >> Sąd uniewinnił ministrów od zarzutów stawianych przez białostocką prokuraturę

Elektrociepłownia Białystok sprzedana bez strat dla państwa

Były minister skarbu w rządzie AWS Andrzej Chronowski został uniewinniony w procesie, dotyczącym prywatyzacji Elektrociepłowni Białystok SA z 2001 r. Taki sam wyrok zapadł wobec byłego wiceministra tego resortu – Jakuba T.

Nieprawomocny wyrok wydał pod koniec ubiegłego tygodnia Sąd Okręgowy w Warszawie. Zespół prasowy sądu nie był jednak w stanie podać wczoraj żadnych szczegółów wyroku.

– Prokuratura Okręgowa w Białymstoku wystąpi o uzasadnienie wyroku na piśmie i po zapoznaniu się z argumentacją sądu zapadnie decyzja, czy będzie składana apelacja – powiedział rzecznik prokuratury Adam Kozub.

W 2009 r. prokuratura w Białymstoku oskarżyła Andrzeja Chronowskiego i byłego wiceministra resortu Jakuba T. o spowodowanie znacznych szkód w majątku państwa przy prywatyzacji Elektrociepłowni Białystok SA. W śledztwie nie przyznali się do zarzutów i odmówili wyjaśnień.

Chronowski odpierał wówczas zarzuty, mówiąc, że jest nimi „zszokowany" i nie czuje się przestępcą. Prosił też media, by podawały jego nazwisko.

Sprawa dotyczyła umowy z 2001 r. z francuską firmą Societe Nationale d'Electricite et de Thermique (SNET), na mocy której Skarb Państwa sprzedał jej pakiet akcji Elektrociepłowni Białystok. Według ABW i prokuratury, sprzedaż nastąpiła na warunkach mniej korzystnych od oferowanych przez inwestora wcześniej. Według śledczych spowodowało to szkodę w majątku Skarbu Państwa w wysokości ponad 6,5 mln euro, czyli równowartości – jak przyjęto – 24,5 mln zł. W związku z tym obu byłym urzędnikom państwowym postawiono zarzuty, dotyczące wyrządzenia szkody w znacznych rozmiarach w majątku Skarbu Państwa.

Śledztwo wszczęto na podstawie materiałów pokontrolnych NIK. Jak mówił wtedy Chronowski, powołując się na raport Izby, twierdzono w nim, że Skarb Państwa sprzedał za mały pakiet akcji EC Białystok: nie 52 proc, a 45 proc. Chronowski uważa jednak, że transakcja była dla państwa korzystna i nie przyniosła strat.

15 lutego 2001 r. ministerstwo skarbu sprzedało firmie SNET 45 proc. akcji EC Białystok SA za prawie 49 mln euro. SNET zobowiązał się wówczas do zainwestowania 55 mln euro w ciągu nie więcej niż pięciu lat, w tym częściowo na podniesienie kapitału spółki (do uzyskania udziałów na poziomie 52,28 proc.). SNET potem dostał około 70 proc. akcji białostockiej elektrociepłowni. Pozostałe 30 proc. udziałów nabyła od Skarbu Państwa spółka Enea.

Chronowski był ministrem skarbu w rządzie Jerzego Buzka od sierpnia 2000 r. do lutego 2001 r. Na tej funkcji zastąpił Emila Wąsacza. W lutym 2001 r. prezydent Aleksander Kwaśniewski na wniosek Buzka odwołał Chronowskiego. **(PAP)**

Podlaskie >> NFZ podpisał umowy na nowe usługi zdrowotne w województwie

Kolejki po endoprotezy będą mniejsze

Nowe kontrakty na oddział ortopedyczny i zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy dla pacjentów wentylowanych mechanicznie podpisał podlaski oddział Narodowego Funduszu Zdrowia.

– Usług medycznych w zakresie ortopedii będzie udzielać Samodzielny Publiczny ZOZ w Siemiatyczach, zaś w Zakładzie Pielęgnacyjno-Opiekuńczym dla pacjentów wentylowanych mechanicznie – Wojewódzki Szpital Zespolony w Białymstoku – informuje Adam Dębski, rzecznik oddziału NFZ.

Umowa z siemiatyckim szpitalem, która będzie obowiązywać od 5 maja, zwiększy dostępność do świadczeń ortopedycznych, do których oczekuje w woj. podlaskim w kolejce bardzo wielu pacjentów.

– Szpital będzie mógł m.in. wykonywać zabiegi z zakresu endoprotezoplastyki – wyjaśnia Dębski. – Tegoroczny kontrakt będzie opiewał na kwotę 1,4 mln zł. Do tej pory umowy na ten zakres miało w województwie 11 podmiotów.

Kolejki po endoprotezy stawu kolanowego są jednymi z najdłuższych w służbie zdrowia. Obecnie w regionie czeka się na taki zabieg nawet blisko pięć lat – w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku kolejka wynosi 1797 dni. Z kolei najdłuższy czas oczekiwania na endoprotezę biodra to dwa lata.

Poprawi się też sytuacja chorych wentylowanych mechanicznie (takich, którzy oddychają przy pomocy respiratora). Takich pacjentów od 28 kwietnia będzie mógł przyjąć Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy w WSZ w Białymstoku. W placówce od grudnia ub.r. są gotowe cztery miejsca dla takich chorych, ale dotychczas nie było umowy z NFZ na te świadczenia.

– Umowa pozwoli objąć opieką adekwatną do stanu zdrowia pacjentów, którzy dotychczas przebywali w oddziałach intensywnej terapii – mówi Adam Dębski. – Wartość podpisanej umowy to 118 tys. zł. Może ona się zmienić w zależności od rzeczywistych potrzeb pacjentów.

Umowa na usługi ortopedyczne w SP ZOZ Siemiatyczach będzie obowiązywała do końca 2016 r., a na opiekę dla chorych wentylowanych mechanicznie do końca 2014 r.

– Równocześnie zostały unieważnione trzy inne postępowania konkursowe prowadzone przez podlaski NFZ: w zakresie leczenia z użyciem pompy baklofenowej, dializoterapii otrzewnowej oraz domowej antybiotykoterapii dożylnej – dodaje Adam Dębski. – W żadnym z tych konkursów nie wpłynęły bowiem oferty potencjalnych świadczeniodawców.

Tych konkursów nie udało się rozstrzygnąć już po raz kolejny. **(luk)**

Region >> Czy Rail Baltica nie dotrze do 2020 roku do Ełku i Suwałk?

Wiceminister (nie) odpowiada

– Absolutnie nie jestem przekonany, że trasa Rail Baltica zostanie zbudowana w całości – mówi poseł SLD Tadeusz Iwiński.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Odpowiedź, jaką otrzymał z Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju na swoją interpelację, uważa za „całkowicie niezadawalającą".

Budową trasy kolejowej Rail Baltica poseł zainteresował się po naszej publikacji sprzed kilku tygodni. Napisaliśmy wtedy, że do 2020 r. powstanie prawdopodobnie tylko fragment trasy – z Warszawy do Białegostoku. Natomiast odcinek ze stolicy województwa przez Ełk i Suwałki do granicy z Litwą zostaje odłożony na bliżej nieokreślony czas. Takie informacje przekazał dziennikarzom... litewski minister transportu. Powołał się przy tym na list, jaki otrzymał od wicepremier Elżbiety Bieńkowskiej. Biuro prasowe Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju potwierdziło nam istnienie tego listu. Jednak starało się złagodzić jego wydźwięk, zapewniając, że resort ma w planach budowę całej trasy.

Poseł Iwiński postanowił zapytać o sprawę u źródła. Wysłał więc interpelację do wicepremier Bieńkowskiej. Dziwił się, że o tak ważnych decyzjach polska opinia publiczna dowiaduje się od litewskiego ministra. Podkreślał też znacznie, jakie dla mieszkańców północno-wschodniej Polski ma ta trasa.

Co na to ministerstwo? Zbigniew Klepacki, wiceszef resortu, do litewskiego wątku wcale się nie ustosunkował. Znaczna część jego odpowiedzi jest zresztą nie na temat. Wiceminister pisze bowiem ogólnie o inwestycjach kolejowych i o tym, że ich przygotowywanie musi długo trwać.

Na temat trasy Rail Baltica wiceminister Klepacki przekazuje posłowi informacje typu: jak to ważna inwestycja z perspektywy całej Unii Europejskiej i że znajduje się w specjalnym unijnym programie „Łącząc Europę". Tyle, że to wiedza powszechnie dostępna, podobnie jak – dużo wcześniej nagłośniony – fakt, iż w niedalekiej przyszłości powstanie odcinek Warszawa – Białystok. Resztę trasy wiceminister „załatwia" praktycznie jednym zdaniem – Polska chce tę inwestycję zgłosić do konkursu, który będzie odbywać się w ramach programu „Łącząc Europę".

– Nie otrzymałem odpowiedzi na żadne z moich głównych pytań – podsumowuje poseł Iwiński. – Pan wiceminister ani nie rozwiał wątpliwości, dotyczących tego, czy odcinek z Białegostoku do Suwałk powstanie do 2020 r., ani nie dowiedziałem się niczego o specyficznej formie komunikowania się rządu ze społeczeństwem – prawdy musimy dowiadywać się od ministrów innych krajów.

Po naszej publikacji, z wiceministrem Klepackim, któremu kolej bezpośrednio podlega, rozmawiali też posłowie Platformy Obywatelskiej z naszego regionu – Bożena Kamińska z Suwałk oraz Andrzej Orzechowski z Ełku.

– Otrzymaliśmy zapewnienie, że cała trasa Rail Baltica zostanie zbudowana do 2020 r. – mówili.

Samej wicepremier Bieńkowskiej jednak nie zapytali. Jak mówi posłanka Kamińska, niedawno wraz z posłem Orzechowskim zapisali się na wizytę u pani wicepremier. Mają nadzieję, że zostaną przyjęci w ciągu kilku tygodni.

Posła Iwińskiego najbardziej martwi czas. Bo perspektywa 2020 r. wcale nie jest taka odległa, a prace przygotowawcze budowy odcinka Białystok – Ełk – Suwałki wciąż są we wstępnej fazie. Na samą inwestycję może po prostu zabraknąć czasu. Natomiast po 2020 r. Polska nie dostanie już z unijnej kasy tyle pieniędzy, co obecnie. Może się więc okazać, że Rail Baltica skończy się w Białymstoku. Choć byłoby to wypaczenie unijnego pomysłu – chodzi wszak nie o lepsze połączenie stolicy Podlaskiego z Warszawą, a o międzynarodową trasę z państw nadbałtyckich.

– Nie ulega wątpliwości, że napiszę kolejną interpelację – mówi Iwiński. – Może za drugim razem uda się uzyskać bardziej konkretną odpowiedź.

Pociągi zwolnią

Na odcinkach Rail Baltiki, znajdujących w państwach nadbałtyckich, pociągi mają jechać z prędkością powyżej 200 km/h. godz. W Polsce będą musiały jednak zwolnić. Dla odcinka Białystok – Warszawa przewidywana maksymalna prędkość to 160 km/h, a z Białegostoku do Suwałk – 120 km/h. Cała inwestycja, z Warszawy do litewskiej granicy w Trakiszkach, ma kosztować około 7,1 mld zł.

Region >>

Zwycięstwo chorych na padaczkę

Po wieloletnich staraniach chorych i środowiska lekarskiego, minister zdrowia postanowił od maja br. wpisać nowy lek przeciwpadaczkowy – Vimpat (Lakozamid) na listę leków refundowanych ze środków publicznych. Specyfik ma być dostępny za opłata ryczałtową w wysokości 3,20 zł. To bardzo dobra wiadomość dla chorych, których dotychczas nie było stać na płacenie co miesiąc za ten preparat nawet kilkuset zł.

Vimpat to innowacyjny lek stosowany przy padaczce lekoopornej, refundowany w większości krajów. Jednak w Polsce wiele osób chorych na epilepsję nie mogło go stosować ze względów finansowych. Za opakowanie – w zależności od wielkości dawki – trzeba zapłacić od 50 do ponad 700 zł. Tymczasem większość chorych żyje tylko z upokarzająco niskich rent socjalnych (około 500 zł) i taki wydatek przekraczał ich możliwości.

– Stowarzyszenie wspólnie z lekarzami walczyło od kilku lat o umieszczenie tego leku na liście leków refundowanych – mówi Tadeusz Zarębski, prezes Polskiego Stowarzyszenia Ludzi Cierpiących na Padaczkę w Białymstoku. – Cieszy fakt, że po wielu latach nasze argumenty zyskały zrozumienie ministra zdrowia – chorzy na padaczkę będą mogli korzystać z nowego leku.

(luk)

Region >> Funkcjonariusze ujęli pięcioosobowy gang, wyłudzający pieniądze

Policjant zatrzymany wraz z oszustami

Kiedy oszukana mieszkanka Sokółki zorientowała się, że padła ofiarą naciągaczy, szybko zadzwoniła na policję. Dzięki temu pięciu oszustów – po pościgu – zostało ujętych. Okazało się, że wśród zatrzymanych był także funkcjonariusz mazowieckiej policji.

Pięciu mieszkańców województwa mazowieckiego w wieku od 25 do 55 lat dokonywało oszustw w całym kraju „na policjanta". Polegało to na tym, że jeden z oszustów dzwonił do ofiary i – podając się za wnuczka lub siostrzeńca – prosił o natychmiastowe przekazanie pieniędzy. Po chwili ofiara otrzymywała kolejny telefon. Tym razem rozmówca podawał się za policjanta, który ściga oszustów. Fałszywy funkcjonariusz informował ofiarę, że za chwilę zgłosi się do niej mundurowy, by zabezpieczyć pieniądze, które miały być przekazane wnuczkowi lub siostrzeńcowi. „Zabezpieczone" kwoty oczywiście przepadały.

Oszuści łakomili się nie tylko na pieniądze, ale także kosztowności. W Sokółce ich łupem padły m.in. cenne zegarki i telefony komórkowe.

– Sąd zdecydował, iż wszyscy zatrzymani zostaną tymczasowo aresztowani – informuje Ewa Nowicka-Sztachelska z Prokuratury Rejonowej w Sokółce. – Usłyszeli zarzuty oszustwa. Za to przestępstwo grozi do ośmiu lat więzienia. Jeden z zatrzymanych odpowie też za rozbój dokonany na terenie woj. mazowieckiego.

Śledczy, ze względu na dobro śledztwa, nie chcą zdradzać więcej szczegółów. Nie wiadomo, ile osób zostało oszukanych.

– Aby nie stać się ofiarą oszusta, musimy zawsze kierować się zasadą ograniczonego zaufania do nieznanych osób, które pukają do naszych drzwi lub dzwoniąc, podają się za naszych bliskich lub nawet policjantów – przypomina Andrzej Baranowski, rzecznik podlaskiej policji. – Nie przekazujmy pieniędzy obcym. W razie wątpliwości zadzwońmy do rodziny lub na policję i upewnijmy się, czy nie mamy do czynienia z oszustem. Na policję można dzwonić pod numer 997 lub 112.

(azda)

Białystok >> Polbud już nie zbuduje

Onkologia zrywa umowę

Dyrekcja Białostockiego Centrum Onkologii odstąpi od umowy z Polbudem, wykonawcą rozbudowy tej placówki. To efekt złożonego w sądzie wniosku o upadłość tej firmy i ostatnich doniesień o pogłębiających się kłopotach finansowych spółki.

Zastrzeżenia są też do samej modernizacji. Dotychczas wykonano zaledwie nieco ponad połowę prac. Jeszcze niedawno była mowa o przesunięciu terminu oddania inwestycji z września br. na I kwartał 2015 r., ale ostatecznie umowa będzie rozwiązana.

Około 1 maja dyrekcja BCO ogłosi nowy przetarg na zakończenie inwestycji. Tę decyzję poparł wczoraj zarząd województwa, który w dużej mierze finansuje projekt.

Zgodnie z planem, zawarcie umowy z nowym wykonawcą ma nastąpić przed końcem lipca. Zakończenie inwestycji przewidywane jest za rok. Musi tak się stać, gdyż środki unijne na ten projekt trzeba wykorzystać do kwietnia 2015 r. Nowy wykonawca – o ile się taki znajdzie – będzie więc mieć tylko kilka miesięcy na zakończenie rozbudowy.

(luk)

Ełk >> Filia WORD-u może być od 2015 r.

Egzamin na miejscu, a nie w Łomży lub Suwałkach

Rosną szanse na ulokowanie w Ełku ośrodka egzaminującego kandydatów na kierowców. W ub,r. zielone światło dla tej inicjatywy dała nowelizacja ustawy, dzięki której egzamin na prawo jazdy można zdawać w tzw. miastach prezydenckich, czyli także w Ełku.

Jeszcze kilka miesięcy temu prawo do prowadzenia Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego miały tylko dawne stolice województw. Dlatego od 15 lat kursanci z Ełku, żeby zdać egzamin na prawo jazdy, muszą jeździć do Suwałk lub Łomży.

Jest szansa, że się to zmieni, a punkt egzaminacyjny powstanie w Ełku już w przyszłym roku. Jego wielkość zależałaby od liczby zdających. Ośrodek egzaminacyjny byłby filią olsztyńskiego WORD-u, co ma ograniczyć koszty administracyjne. W tej sprawie odbyły się już pierwsze rozmowy. W minionym tygodniu Krzysztof Piłat, starosta ełcki spotkał się ze Stanisławem Szatkowskim, dyrektorem WORD-u w Olsztynie.

– Do pokonania pozostaje problem lokalizacji ośrodka, finansowania go i spadek liczby egzaminowanych ze względu na demografię. Ale samorządy dołożą starań, aby wszystko przebiegło pomyślnie – podkreśla Krzysztof Piłat.

Na początku kursanci mogliby zdawać egzamin tylko na kategorię B. Niewykluczone jednak, że w przyszłości pojawi się możliwość zdawania na pozostałe kategorie.

kow

Mazury >> W ciągu miesiąca pokonał ponad 200 km. Ostatnio był koło Giżycka.

Ryś-wędrownik czeka na imię

Ma dwa-trzy lata i waży ponad 17 kg. Miesiąc temu zamieszkał w mazurskich lasach. Dzięki specjalnej obroży ekolodzy mogą śledzić jego wędrówki. Teraz ogłosili konkurs na imię dla rysia. Propozycje możemy przesyłać do końca kwietnia.

Rysie na Mazurach wyginęły ponad 20 lat temu. W akcję odbudowania populacji tych drapieżników zaangażowała się WWF Polska. Dotychczas tej organizacji ekologicznej udało się sprowadzić do mazurskich lasów pięć osobników. Wszystkie pochodzą z Estonii. Tam populacja tych zwierząt liczy 600-900 osobników, podczas gdy w Polsce – zaledwie 40.

Ponad miesiąc temu ekolodzy z WWF Polska wypuścili kolejnego rysia. Jest to samiec.



WWF Polska

Ryś wypuszczony miesiąc temu w mazurskich lasach wcześniej mieszkał w Estonii

– Od momentu wypuszczenia pokonał już 200 km – tłumaczy Stefan Jakimiuk z WWF Polska. – W pierwszych dniach wybrał się na północ, wkraczając na chwilę na obszar Obwodu Kaliningradzkiego. Potem jednak powrócił do Polski, kierując się na Pojezierze Mazurskie, a ostatnio był obserwowany w rejonie Giżycka.

Takie same nadajniki mają pozostałe rysie. Dzięki nim udało się m.in. dowiedzieć, że jedna z samic wypuszczonych dwa lata temu kilkakrotnie przepłynęła jezioro.

Ekolodzy z WWF Polska ogłosili konkurs na imię dla rysia. Swoje propozycje wraz z uzasadnieniem można przesyłać do końca kwietnia za pomocą specjalnego formularza na stronie internetowej wwf.pl.

stef

Choroszcz >> Wczoraj uporządkowano 25 hektarów terenu przy pałacyku

W parku jest już czysto i ładnie

Muzealnicy oraz urzędnicy porządkowali wczoraj park przy dawnej letniej rezydencji Branickich w Choroszczy.



W. Wojtkielewicz

Trzeba dbać o to szczególne miejsce – przekonywały Katarzyna Jakiel (z lewej) i Joanna Olech, pracownice Muzeum Podlaskiego w Choroszczy. Wczoraj wzięły udział w akcji sprzątania parku w Choroszczy.

Chcemy, by było tutaj czysto i przyjemnie. Trzeba dbać, bo to wyjątkowe miejsce – przekonywała Joanna Olech, pracownica Muzeum Podlaskiego w Białymstoku. Wczoraj przyjechała do Choroszczy, by wziąć udział w akcji porządkowania parku letniej rezydencji Branickich. Pomagała jej Katarzyna Jakiel, inna pracownica muzeum.

– Na szczęście, z roku na rok jest coraz mniej śmieci. To oznacza, że ludzie jednak starają się tu zachowywać czystość – zauważały panie.

Obie sprzątały aleje oraz zaułki. Jak nam mówiły, natrafiły tutaj na pełno szklanych butelek, puszek po piwie oraz niedopałków papierosów.

– Widać, że teren ten zachęca do rekreacji – uśmiechał się Piotr Niziołek, pracownik białostockiego Muzeum Historycznego. I wrzucał do worka różne śmieci.

Sprzątanie letniej rezydencji Branickich w Choroszczy to tradycja.

Co roku, we wtorek po Świętach Wielkanocnych spotykają się tam muzealnicy, pracownicy tamtejszego Muzeum Wnętrz Pałacowych. Wspierają ich także urzędnicy z Choroszczy. I robią porządki. W sumie do uprzątnięcia jest 25 hektarów. Trzeba bowiem po zimie zebrać śmieci z ogrodu, a także obciąć niepotrzebne krzaki i gałęzie, wyrwać chwasty czy zgrabić trawę. – Wyrzuciliśmy suche gałęzie. Sekatorami obetniemy też konary – mówiła Joanna Olech.

Natomiast inni muzealnicy wyławiali z sadzawki nieczystości. W akcji wzięło udział trzydzieści osób. – Przygotowaliśmy 50 worków, ale już wiemy, że wszystkich nie zużyjemy. Teren najbardziej jest zaśmiecony w okolicy szpitala. Pozostałe miejsca są wyjątkowo czyste – przyznawała Anna Dąbrowska, kierowniczka Muzeum Wnętrz Pałacowych w Choroszczy.

Zespół parkowo-pałacowy w Choroszczy jest jednym z najcenniejszych, barokowych zabytków Podlasia. To letnia rezydencja hetmana koronnego Jana Klemensa Branickiego. Był budowany od 1745 roku, niemal do śmierci hetmana. **(jul)**

Łapy >>

Rusza ważny remont

Rusza właśnie przebudowa skrzyżowania ulicy Mostowej z Piękną w Łapach. Roboty rozpoczną się jutro, a ich zakończenie jest planowane 16 czerwca tego roku. W tym czasie kierowcy powinni liczyć się z utrudnieniami. Wykonawca, czyli Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych „Trakt" z Wysokiego Mazowieckiego, poinformował, że ruch będzie się tu odbywał na połowie jezdni.

Przebudowa skrzyżowania to jedna z ważniejszych i niezbędnych inwestycji drogowych w Łapach. Powstaną tu dodatkowe pasy ruchu. Dzięki temu usprawni się przejazd.

– Poza tym poszerzymy jezdnie, a także wyremontujemy ich nawierzchnię – mówiła nam Maria Gawryluk, zastępczyni Podlaskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Białymstoku, który jest inwestorem.

Zostaną także zmodernizowane oraz wybudowane nowe chodniki oraz zjazdy. Prace mają kosztować ponad pół miliona złotych. **(jul)**

Krótko

▲ **Gm. Łapy** Rozpoczęła się rekrutacja do projektu pt. „Kurs komputerowy gmin górnej Narwi". Jest on adresowany do osób bezrobotnych, w tym długotrwale lub nieaktywnych zawodowo, zamieszkałych w gminie Łapy, w wieku 18-64 lat. Więcej informacji na stronie www.lapy.podlasie.pl lub pod nr tel. 85 715 22 51.

▲ **Choroszcz.** W czwartek w Muzeum Wnętrz Pałacowych będzie można wysłuchać wykładu pt. „Wybory 1764 roku. Jan Klemens Branicki jako kandydat do tronu". Wygłosi go Anna Dąbrowska. Początek o godz. 19. **(jul)**

Białostocczyzna >> Jest decyzja

Pieniądze na zabytki

Podbiałostockie parafie będą mogły przeprowadzić konieczne remonty. Będą one możliwe dzięki wsparciu z urzędu marszałkowskiego.

Drewniany dom przy Placu Czarnieckiego w Tykocinie jest wpisany do rejestru zabytków. Został wybudowany w II połowie XIX wieku. Teraz mieści się tu fundacja Centrum Badań nad Historią i Kulturą Małych Miast.

– Dom jest unikatowy. Na Placu Czarnieckiego jest jedynym takim obiektem, który utrzymał swój kształt architektoniczny – przyznaje Józef Markiewicz z fundacji.

Jednak ten cenny tykociński zabytek wymaga renowacji. Jego walory docenił marszałek województwa podlaskiego przyznając na to 12 tysięcy złotych dotacji.

– Jest już przygotowany plan remontu konserwatorskiego. Zostaną na razie wymienione okna, a fundamenty podbite – wymienia Józef Markiewicz.

Łącznie zarząd województwa podlaskiego zaakceptował 44 wnioski. Większość z nich przygotowały parafie.

Pozytywnie oceniono projekt parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Wasilkowie. Marszałek przyznał jej 7 tys. złotych na konserwacje zabytkowego krzyża z I połowy XVII wieku. Z kolei parafia pw. św. Jana Apostoła Ewangelisty w Knyszynie za 15 tys. zł przeprowadzi w świątyni renowację ołtarza bocznego św. Antoniego.

– Kościół wymaga pilnego remontu. Ale dostaliśmy na razie tyle pieniędzy i możemy odnowić figurę świętego Antoniego, która znajduje się w ołtarzu. W Knyszynie ten święty jest czczony od wieków – podkreśla ks. Andrzej Sadowski, proboszcz parafii.

Prace konserwacyjne mają się rozpocząć tuż po świętach, zaś ich zakończenie jest planowane we wrześniu.

Swój dawny blask odzyska też XVII-wieczny obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, jeden z najcenniejszych zabytków w barokowym kościele pw. Trójcy Przenajświętszej w Tykocinie. Parafia otrzymała na to 25 tys. zł dotacji. **(jul)**

Białystok >> Fundacja Bartka Trzeciaka skończyła cztery lata

Urodzinowe klimaty z nadzieją w tle i zabawa jak z bajki

Białostocka Fundacja „Bajkowa Fabryka Nadziei" skończyła cztery lata. Przez cały ten czas pomagała tym, którzy pomocy potrzebują.

– Od 4 lat dajemy radość i nadzieję do walki z chorobą – mówi Bartek Trzeciak z fundacji. – Robimy wszystko, aby dzieci choć na chwilę zapomniały o bólu.

A najlepiej się zapomina spędzając czas dobrze się bawiąc. Dlatego, specjalnie na urodziny fundacji, na oddziałach onkologii i kardiologii UDSK w Białymstoku odbyły się dwie bajkowe imprezy. Wśród gości pojawili się aktorzy Marcin Korcz (znany m.in. z serialu „Pierwsza Miłość") oraz Mikołaj Roznerski (z „M jak Miłość").

– Dzieci były megaszczęśliwe, każdy chciał zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie i otrzymać autograf – mówi Bartek. – Gry, konkursy prowadzone przez animatorów i didżeja były pełne śmiechu, i zabawy. Nie możemy też zapomnieć o klaunie, który był genialny! Dziękujemy dj'owi Leszkowi Grzegorczykowi oraz dj'owi Wojtkowi Grodzkiemu za wspaniałą imprezę i bajkowe oświetlenie. Naprawdę pomogliście nie tylko nam, ale też dzieciom.

Podczas imprezy nie zabrakło różnorakich zabaw. Wśród nich była m.in. Bajkowa Familiada. Wśród salw śmiechu i ogólnej wrzawy wygrała drużyna Mikołaja. Skoro urodziny, nie mogło się obejść bez prezentów i przepysznego tortu.

– Odśpiewaliśmy wszyscy sto lat, wymarzyliśmy piękne bajkowe scenariusze i zdmuchiwaliśmy płomień na świeczce z bajkową czwórką – zapewnia Bartek. – To były bajkowe urodziny i czas. To właśnie dla dzieci tworzymy te bajkowe akcje i dla nich jesteśmy! Aby ta radość i nadzieja nigdy nie gasły.

Trzeciak w imieniu swoim, fundacji i małych pacjentów szpitala dziękuje wszystkim, którzy zaangażowali się w akcję i którzy od czterech lat są z nimi. W tym szczególne podziękowania należą się wolontariuszom fundacji.

– A z okazji Bajkowych Urodzin wszystkim dzieciom życzymy dużo zdrowia i uśmiechu – podsumowuje Trzeciak. – Bo to jest najważniejsze. **(uk)**



Fotoinspiracki/ Ewelina Simakowicz

Balony, spotkanie z klaunem, tort i dobra zabawa. Te urodziny zostaną na długo w pamięci dzieci.

Suwalszczyzna >> Mieszkańcy obawiają się, że...

Będą jeździć po dziurach

Przy budowie augustowskiej obwodnicy zostały zniszczone okoliczne drogi – alarmują rolnicy.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Mieszkańcy pięciu wsi wystąpili do wojewody z prośbą, by podjął w tej sprawie interwencję. – Inwestycja kończy się w październiku, a o remontach lokalnych tras nikt nic nie mówi – zauważa Władysław Rukściński, jeden z inicjatorów wystosowania petycji, pod którą podpisało się ponad 300 osób. – Mamy złe, związane z tą inwestycją doświadczenia. Obawiamy się, że znowu zostaniemy pominięci i będziemy jeździli po tych wertepach do końca życia.

Na drogach same koleiny

Augustowska obwodnica budowana jest już drugi rok. Potrzebny do realizacji inwestycji sprzęt porusza się trasami serwisowymi, ale nie tylko. Np. wyładowane kruszywem ciężarówki przejeżdżają też drogą wojewódzką, gminnymi czy powiatowymi.

– Zwłaszcza te ostatnie nie są przystosowane do tak ciężkich pojazdów – dodaje Rukściński. – Efekt widać gołym okiem. Powstały ogromne koleiny, nawierzchnia asfaltowa jest spękana, a pobocza rozjeżdżają się. A to nie wszystko. W niektórych przypadkach zniszczone zostały też przepusty, czy konstrukcje mostków.

Nie mówiąc już o tym, że naruszone są także konstrukcje posadowionych blisko drogi budynków, o czym mieszkańcy informowali już decydentów kilka tygodni temu.

Rozmówca twierdzi, że stan dróg jest fatalny i zagraża bezpieczeństwu podróżujących. Zwłaszcza, gdy nawierzchnia będzie mokra, czy śliska.

– Próbowaliśmy dopytać zarządców dróg, co dalej – twierdzi Rukściński. – Informacje są wymijające.

Dlatego w miniony piątek ludzie zwrócili się z prośbą o interwencję do wojewody. W skierowanym do Macieja Żywno piśmie przypominają, że jest on przedstawicielem rządu, któremu podlega m.in. białostocka Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad – inwestor. – Wojewoda na pewno tym się zajmie – zapewnia jego rzeczniczka Joanna Gaweł. – Do tej pory też parokrotnie interweniował u inwestora, by zmobilizował wykonawcę do naprawienia szkód. Tym razem też tak będzie.

J. Gaweł dodaje, że gdy tylko pismo wpłynie do urzędu (jeszcze nie dotarło – dop. aut.) wojewoda zwróci się do GDDKiA z prośbą o zbadanie sprawy oraz informację o podjętych działaniach.

Gminy pilnują dróg

Urzędnicy z gminy w Raczkach mówią, że trzymają rękę na pulsie.

– Na bieżąco monitorujemy to, co dzieje się w terenie – informuje Antoni Karaś. – Podpisaliśmy z wykonawcą porozumienia, że zniszczone trasy wyremontuje.

Daniel Hiero, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Augustowie mówi, że w przypadku augustowskiej obwodnicy porozumienie obejmuje tylko 1 odcinek. – Zdaje się, że największe szkody powstały na drodze wojewódzkiej – dodaje. Józef Sulima, szef PZDW na pytania nie odpowiedział.

Zabawne spotkanie z kabareciarzami



Kabaret Weźrzesz (na zdj.) ze Skarżysko-Kamiennej to jedna z najprężniej rozwijających się grup kabaretowych młodego pokolenia. Przekonać się o tym na własnej skórze będzie można już za tydzień w Białostockim Ośrodku Kultury. Wszystko dlatego, że 29 kwietnia o godz. 18 w Famie rozpocznie się kolejna odsłona imprezy ph. Trójząb Kabaretowy. Oprócz występu gwiazd czeka nas też pokaz rozśmieszających umiejętności białostockiej Grupy Improwizacyjnej ŻBIK oraz pojedynek o najlepszy skecz, czyli konkurs młodych kabaretów i solistów. Warto wziąć w nim udział, ponieważ nagroda to aż 300 złotych. A my mamy dla Was bilety na Trójząb. Piszcie maila dziś w godz. 11-11.05 na adres ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie swoje dane: imię i nazwisko, numer telefonu oraz napiszcie dlaczego to właśnie Wam mamy dać bilet. **(uk)**

promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA



Twój Lekarz 2014
Twoja Pielęgniarka/Położna
Ełcki Plebiscyt Gazety Współczesnej

Kto dba o Twoje zdrowie?

Zgłoś swoich kandydatów do plebiscytu w kategoriach:
Lekarz Roku,
Lekarz Stomatolog Roku,
Pielęgniarka/Położna Roku
i Przychodnia Roku 2014.

Zadzwoń pod nr 87 610 85 05, napisz na adres: lekarz@wspolczesna.pl lub wyślij wypełniony kupon na adres redakcji: ul. Mickiewicza 9B lok. 5, 19-300 Ełk (z dopiskiem TWÓJ LEKARZ).

Szczegółowe informacje o akcji znajdziesz w Gazecie Współczesnej oraz na stronie www.wspolczesna.pl/twojlekarz.

Twój Lekarz 2014
Twoja Pielęgniarka/Położna
Ełcki Plebiscyt Gazety Współczesnej
KUPON

ZGŁASZAM KANDYDATA

☐ LEKARZ ROKU
Imię i nazwisko kandydata | Miejscowość/adres placówki | Specjalność

☐ LEKARZ STOMATOLOG ROKU
Imię i nazwisko kandydata | Miejscowość/adres placówki | Specjalność

☐ PIELĘGNIARKA/ POŁOŻNA ROKU
Imię i nazwisko kandydata | Miejscowość/adres placówki | Specjalność

☐ PRZYCHODNIA ROKU
Miejscowość/adres placówki

Zadzwoń pod nr 85 748 96 00, napisz na adres: lekarz@wspolczesna.pl lub wyślij wypełniony kupon na adres: Gazeta Współczesna ul. Mickiewicza 9B, lok 5, 19-300 Ełk (z dopiskiem TWÓJ LEKARZ)

Utrudnienia

▲ **Od dzisiaj do 10 maja zostanie** zamknięty odcinek ul. Konstytucji 3 Maja przy restauracji Toast. Ruch zostanie przełożony na drugą jezdnię w obu kierunkach. Przystanek komunikacji miejskiej znajdujący się przy Toaście zostanie przesunięty o około 50 metrów w stronę ul. Studziennej.

▲ **Kierowcy muszą do poniedziałku** liczyć się z utrudnieniami na odcinku od ul. Sienkiewicza do ul. Fabrycznej. Nastąpi bowiem połówkowe zawężenie jezdni pl. Wyzwolenia. A kolei od dzisiaj od godz. 18 do czwartku do godz. 6 zwężona będzie jezdnia ul. Elektrycznej na odcinku od ul. Mickiewicza do Branickiego. W ramach prac remontowych zostanie wykonane m.in. frezowanie nawierzchni i regulacja studni kanalizacyjnych.

Akcja >> W czwartek i piątek turniej tańca na rzecz chorej ośmiolatki

Małgosia ciągle na nas liczy

Dzięki pomocy ludzi dobrej woli Małgosia jest po dwóch operacjach, a jej prawa nóżka urosła o 8 cm. To połowa drogi do zdrowia dziewczynki.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Ostatnie tygodnie to codzienna ciężka praca Małgosi i nas rodziców, ciągły stres i niepewność, co przyniesie jutro, a każdy dzień był cenny i niezwykle ważny, aby uzyskać choć jeden milimetr dłuższej nóżki Małgosi – mówi Jolanta Tomczak, mama dziewczynki.

Gosia Tomczak z Białegostoku urodziła się z bardzo rzadką wadą układu kostnego, przez co jej prawa nóżka była o 16 cm krótsza od lewej. Całkowitego wyleczenia dziewczynki podjął się słynny ortopeda dr Dror Paley z USA. Ale każdy ratujący nóżkę Gosi zabieg kosztuje – na pierwsze niezbędne zabiegi potrzeba 200 tys. dolarów. To kwota nieosiągalna dla rodziców dziewczynki. Dlatego od kilku lat trwa akcja pomocy Gosi. Dzięki wpłatom z 1 proc. i od ludzi dobrej woli oraz różnym akcjom charytatywnym udało się opłacić dwie pierwsze, najważniejsze, ale bardzo trudne operacje. Po pierwszej rekonstrukcyjnej operacji jej prawej nóżki i biodra, która odbyła się w 2011 r, w marcu ub. roku na kości udowej dziewczynki zamontowano zewnętrzny wielopłaszczyznowy aparat służący do wyciągania kości. Gosia nosiła go przez 8 miesięcy.



Arch. domowe

Dzięki staraniom lekarzy i rodziców dziewczynki, prawa nóżka Gosi jest już dłuższa o 8 cm. Do pełnego zdrowia potrzeba dalszych zabiegów i rehabilitacji.

– Te 250 dni z aparatem na nodze Małgosi to litry zużytej soli fizjologicznej oraz innych środków: antyseptycznych, przeciwbólowych i przeciwspazmowych, to także metry zużytych środków opatrunkowych, gazy jałowej oraz bandaży do codziennego czyszczenia ran wokół pinów, to dziesiątki zużytych baterii do latareczki, która oświecała miejsca ran, które trzeba oczyścić – wylicza Jola Tomczak. – To także litry oliwki, lotionów do masażu nóżki oraz godziny, które poświęciliśmy naszemu dziecku w całym procesie wydłużania.

Gosia jest w połowie drogi do zdrowia. – Doszliśmy do tego momentu dzięki pomocy wielu ludzi. Dziękujemy wszystkim z całego serca – mówi pani Jola. – W ostatnich dniach czerwca mamy zaplanowaną konsultację z dr Dror Paley w Mediolanie, wówczas dowiemy się na kiedy mamy zaplanowane kolejne operacje rekonstrukcji stawu skokowego oraz więzadeł kolanowych. Może jeszcze w tym roku? Po nich dopiero możliwe będzie kolejne, lecz nie ostanie wyciąganie kości. Dlatego wciąż walczymy i prosimy o 1 proc. dla Małgosi.

Aby go przekazać wystarczy wpisać w zeznaniu podatkowym Fundacja Na Rzecz Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Nowa Nadzieja" z Kalisza nr KRS: 0000321541, cel szczegółowy: „Dla Małgosi Tomczak"

Natomiast 24 i 25 kwietnia 2014 o godz. 15.30 w placówce szkolnej i przedszkolnej przy ul Boruty 18 odbędzie po raz szósty „Wiosenny turniej tańca towarzyskiego". W ramach loterii fantowej będą tam zbierane pieniądze na dalsze leczenie i rehabilitację Małgosi. ▲

Społeczeństwo >>

Umowy już podpisane

Miejska spółka Lech podpisała umowy z firmami, które od 1 lipca zajmą się odbiorem białostockich odpadów. Stało się to możliwe, bo Krajowa Izba Odwoławcza, pomimo dwóch skarg, uznała że przetarg przeprowadzono prawidłowo. Trzy sektory będzie obsługiwało MPO, dwa – Astwy i jeden – Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych z Hajnówki.

Firmy mają czas do 15 czerwca na rozstawienie pojemników i dostarczenie mieszkańcom worków. Od 1 lipca zmienia się sposób selektywnej zbiórki odpadów. Nadal będziemy oddzielać szkło od pozostałych śmieci, ale dodatkowo będziemy dzielić odpady na suche (surowcowe) i mokre (np. resztki kuchenne). **(art)**

Społeczeństwo >> Wschodnie podróże białostoczanina, Krzyśka Suchowierskiego

Krzysiek dotarł do celu! Na rowerze.

Białostoczanin, Krzysiek Suchowierski ukochał sobie podróże rowerem. I to nie po miejskich ścieżkach, ale po... Jakucji. Właśnie osiągnął kolejny cel – razem z ekipą podróżników dotarł do miejscowości Czerskij .

– Ostatnie kilkaset kilometrów było bardzo wyczerpujące – mówi Krzysiek. – Kiedy ostatni raz pisałem do waszej redakcji maila, zbliżaliśmy się do koła podbiegunowego. To było niesamowite, bo od razu za nim zobaczyliśmy pierwszy raz w życiu zorzę polarną. To było piękne zwieńczenie dosyć ciężkiego dnia. Jechaliśmy wcześniej prawie przez dobę, blisko 22 godziny, praktycznie bez przerw.

Jak dodaje, podczas podróży często odwiedzają muzea, gdzie ludzie opowiadają im o kulturze miejscowej ludności. Droga do celu była też ciężka ze względu na warunki atmosferyczne. Na przykład przed miejscowością Kołymsko podróżników zastała śnieżyca, a ostatnie 10 kilometrów musieli brodzić w śniegu przez kilka godzin. Kiedy w końcu udało im się dotrzeć do celu, odpoczęli i wyruszyli na spotkania z miejscowymi. **(uk)**



Krzysiek Suchowierski razem z rosyjskimi kolegami – Iłanem Czeczniewem oraz Jegorem Kowalczu dojechali do miejscowości Czerskij nad Morzem Wschodniosyberyjskim. Wyruszyli 1 lutego z Neriungri. Pokonanie trasy zajęło im 76 dni.

Warto tam być

▲ **Aktorski pojedynek w Teatrze Dramatycznym.** W czwartek o godz. 19 kolejne spotkanie ze sztuką. Tym razem na „Scenie na dole" w Wariatka Restaurant & Cocktail Bar (ul. Elektryczna 12) zmierzą się ze sobą Arleta Godziszewska oraz Piotr Szekowski. Widzowie jak zwykle mają szansę stworzyć scenariusz wieczoru. Wystarczy, że opiszą postać, miejsce oraz zdarzenie, którego przebieg chcieliby zobaczyć na scenie.

▲ **Widowisko edukacyjne w operze.** „Prosimy nie wyrywać foteli, czyli krótka historia muzyki rozrywkowej" – projekt pod takim hasłem przygotowuje Opera i Filharmonia Podlaska wspólnie z aktorami Teatru Muzycznego Roma. To ma być zwariowane widowisko muzyczne utrzymane w konwencji żywiołowego i zabawnego „wykładu" na temat historii rock'and'rolla, popu, rocka, twista, muzyki soul i wielu innych stylów muzycznych minionego stulecia. Zabrzmią największe przeboje m.in. „Do You Love Me" zespołu The Beatles, „Mamma Mia" ABBY, „Małgoskę" Maryli Rodowicz czy „Jesteś szalona" grupy Boys. Artyści wystąpią w kostiumach. Wśród nich: Tomasz Steciuk, Jakub Szydłowski, Ewa Prus, Weronika Bochat, Bartłomiej Łochnicki.

– To będą pastiszowe wykonania wielkich przebojów – zapowiada Tomasz Steciuk, jeden z pomysłodawców projektu. – Do tego wykonawcy przypomną anegdoty dotyczące zwyczajów, mody, gustów i ploteczek o sławnych zespołach i artystach, żyjących w tamtych latach. To projekt edukacyjny skierowany do uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, ale nie tylko. Zapraszamy też dorosłych z sentymentem wspominających tamte czasy.

Premiera w piątek o godz. 10, a kolejny spektakl tego samego dnia o godz. 12. W przygotowaniu są też następne spektakle. Zgłoszenia przyjmuje Iwona Matosek, tel. 85 306 75 05 lub 502 862 789, iwona.matosek@oifp.eu **(uk)**

Konkurs >>

Napisz maila i wygraj książkę

Dziś mamy coś dla wszystkich maluchów. Ale nie tylko. Bowiem rodzice, czytając książkę „Jaśki. Repeta", którą napisał Jean-Philippe Arrou-Vignod, będą mogli przypomnieć sobie czasy beztroskiego dzieciństwa i zapomnieć na chwilę o całym świecie.

To pozycja obowiązkowa dla amatorów dobrego francuskiego humoru z nutą rodzinnego sentymentu. W roli głównej występuje garść wyrośniętych Jasków znanych z wcześniejszego tomu, serwowana w towarzystwie zupełnie nowych pomysłów ze szczyptą rodzicielskiej troski i włosem jeżącym się na głowie.

Jaśki mają nowe pomysły, które nie każdy przyjmuje z entuzjazmem. Jan-A jedzie na kurs językowy za granicę, Jan-B wstępuje do skautów, a młodsi bracia bez przerwy plączą się pod nogami. Dom Jasków tętni życiem, ale tata jak zwykle ciągle grozi, że wyśle wszystkich do szkoły wojskowej. Warto wpaść do Jasków z wizytą.

Mamy dla Was książki. Piszcie maila dziś w godzinach 11-11.05 na ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie swoje dane: imię, nazwisko i numer telefonu. Napiszcie też dlaczego powinniście dostać książkę. Nagrodzimy najlepsze – naszym zdaniem – uzasadnienia. **(uk)**

JAŚKI WRACAJĄ

Jean-Philippe Arrou-Vignod



Jaśki
Repeta

Augustów >> Opiekunowie grobów tracą już cierpliwość

Zróbcie coś z tymi gawronami!

akcja/reakcja

Strach wejść na cmentarz – twierdzą augustowianie.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Na drzewach pełno jest gniazd gawronów – dodają. – Ptasie odchody spadają zarówno na ludzi, jak też płyty nagrobne. Nie mamy już siły, by je wciąż czyścić.

Nasi rozmówcy dodają, że z roku na rok sytuacja jest coraz gorsza. Być może dlatego, że władze miasta wypłoszyły z Rynku Zygmunta Augusta ptaki i przeniosły się one na cmentarz.

– Nie sugerowałem, dokąd mają lecieć – odpiera zarzut burmistrz Kazimierz Kożuchowski. – Służby miejskie odpowiadają za czystość w parku, a nekropolia ma swojego zarządcę. Nie możemy ingerować.

Jedyny w Augustowie cmentarz zarządzany jest przez parafię. Teren znajduje się niedaleko szpitala oraz jeziora Necko i porośnięty jest drzewami, w których schronienie znalazły setki gawronów. I stąd bierze się problem krewnych zmarłych oraz opiekunów grobów. Są one bowiem, od wiosny do jesieni, zanieczyszczone ptasimi odchodami.



H. Wysocka

Niektóre nagrobki zostały zabezpieczone folią, by ptasie odchody nie niszczyły kamieni. – To rozwiązanie tymczasowe – mówią augustowanie. – Zarządca nekropolii musi rozwiązać problem.

– Mycie nawet dwa czy trzy razy dziennie nie przynosi żadnego rezultatu – przekonuje Joanno Brzozowska, mieszkanka miasta. – Można byłoby na okrągło wycierać i szorować płyty, by jako tako wyglądały. A przecież nikt nie ma na to czasu, ani ochoty, żeby spędzać całe dnie na cmentarzu.

Nekropolią zarządza parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jej proboszcz ks. Jan Wróblewski nie miał wczoraj czasu, by z nami rozmawiać. Był bowiem na wyjeździe. Natomiast osoby porządkujące cmentarz przypomniały nam, że drzewa są bardzo stare i ich wycinka nie wchodzi w grę.

– Jeśli już, to trzeba zrzucać gniazda – przyznają rozmówcy. – Ale w tym roku nie jest to możliwe. Tego typu zabiegi można wykonywać najpóźniej do końca lutego.

Dodajmy, że augustowskie władze zabiegają o utworzenie nowej, komunalnej nekropolii. Powstanie ona na granicy miasta i gminy, przy drodze wiodącej w stronę Ełku. – Aktualnie trwają prace związane z ujęciem cmentarza w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego – dodaje K. Kożuchowski. – Myślę, że do końca przyszłego roku zakończymy formalności i rozpoczną się pochówki. ▲

Zdrowie >> Warto wykonać badania diagnostyczne

Rusza kampania Płodna Polka

Jak wynika z raportu „Płodna Polka" aż 82 proc. Polek, które nie posiadają jeszcze dzieci, nigdy nie diagnozowało się pod kątem swojej płodności, przy czym aż ponad 25 proc. z nich planuje ciążę po 30. roku życia. Tymczasem jedną z przyczyn bezpłodności jest zbyt późna decyzja o założeniu rodziny. W celu promocji badań diagnozujących płodność kobiety m.in. w Białymstoku rusza kampania społeczna „Płodna Polka".

Rosną problemy

W związku ze stale podnoszącym się wiekiem, w którym Polki decydują się na pierwszą ciążę, rośnie liczba problemów z poczęciem dziecka. Kobiety nie mają świadomości, że z każdym rokiem szanse na macierzyństwo maleją, a po 33. roku życia zdecydowanie spadają.

Na płodność negatywnie wpływają również czynniki związane ze stylem życia, jak stres lub zła dieta. Szacuje się, że problem niepłodności dotyka już około 15 proc. par.

Jedną z przyczyn bezpłodności jest zbyt późna decyzja o założeniu rodziny połączona z wczesnym wejściem w okres przekwitania. Misją kampanii jest ograniczenie liczby par, które mają problem z poczęciem dziecka poprzez zachęcanie do diagnozowania czynników, które utrudniają lub uniemożliwiają zajście w ciążę.

W ramach akcji odbywać się będzie edukacja społeczeństwa w zakresie konieczności wykonywania badań diagnozujących gospodarkę hormonalną kobiety i jej możliwość zajścia w ciążę. Przewidziane działania mają na celu propagowanie świadomego planowania pierwszej ciąży, poprzez kontrolę drożności jajników – wykonywania badań „Pakietu kobiecego", czyli AMH, FSH oraz USG połączonych z konsultacją z lekarzem specjalistą w dziedzinie niepłodności.

– Warto podkreślić, że w jajnikach znajduje się określona liczba jajeczek przeznaczona na całe życie – powiedział dr Grzegorz Mrugacz z Kliniki Leczenia Niepłodności „Bocian" w Białymstoku. – Oznacza to, że po ich wyczerpaniu kobieta nie będzie mogła zajść w ciążę, nawet jeśli wciąż miesiączkuje. Dzięki wykonaniu badań „Pakietu kobiecego" jesteśmy w stanie określić rezerwę jajeczek, a tym samym oszacować, jak długo kobieta będzie płodna.

W ramach kampanii opracowano cykl materiałów poradnikowych dotyczących płodności kobiety.

Będą badania

Kampania jest organizowana przez Fundację „Nadzieja dla zdrowia" przy wsparciu merytorycznym dr Grzegorza Mrugacza, wiceprezesa Polskiego Towarzystwa Medycyny Rozrodu, dyrektora medycznego Kliniki Leczenia Niepłodności „Bocian". Została objęta patronatami: Polskiego Towarzystwa Medycyny Rozrodu, Polskiego Towarzystwa Położnych, Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych oraz przewodniczącego Rady Miasta Białystok.

W ramach kampanii będą odbywać się akcje bezpłatnych badań „Pakietu kobiecego". Wszystkie informacje oraz aktualności znajdują się na stronie www.plodnapolka.pl.

(luk)

Dziewczyny, które kochają nowe technologie

▲ **Dziś w Białymstoku odbędzie się** 17. spotkanie społeczności Geek Girls Carrots Białystok. Tematyka: pasja, moda, technologia i startupy – czyli to, co geek girls lubią najbardziej. Gośćmi będą Aleksandra Jarośkiewicz i Paweł Kocon – twórcy internetowej platformy umożliwiającej projektowanie butów. Ich prezentację poprzedzi wystąpienie Emilii Ostapowicz, która omówi najczęstsze błędy popełniane przez młodych przedsiębiorców poszukujących inwestora. To wszystko w Zmianie Klimatu (ul. Warszawska 6, Białystok) od godz. 18. **(uk)**

reklama

KTO UNIKA KOMORNIKA?

Konsolidacja zobowiązań od 20 do 500 tys. zł
Uproszczone procedury, okres spłaty do 30 lat

Potrzebujesz pieniędzy
zadzwoń na ogólnopolską infolinię 32 445 75 17

Koszt połączenia wg. stawki operatora; Reklamodawca: Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Cuda >> Oprócz dwóch oficjalnych, Watykan zna wiele uzdrowień za sprawą Papieża-Polaka

Ludzie dziękują mu do dziś

Kiedy Jan Paweł II cierpiał na oczach całego świata z powodu nieuleczalnej choroby, był też dla wielu osób źródłem wsparcia i nadziei, symbolem walki ze słabością.

Już wtedy chorzy zwracali się do niego z prośbami o pomoc w ich chorobach i cierpieniu. Kiedy zmarł, wielu z nich wymodliło sobie uzdrowienie za jego pośrednictwem. Dwa z takich przypadków uznano oficjalnie za cuda w procesach beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym. To jednak nie znaczy, że innych przypadków Watykan nie zna.

Zakonnica i prawniczka

W 2001 roku u Marie Simon-Pierre, 40-letniej położnej z Zakonu Małych Sióstr Macierzyństwa Katolickiego we Francji zdiagnozowano chorobę Parkinsona – tę samą, na którą cierpiał papież.

Sztywniały jej mięśnie, bolało całe ciało, z powodu bólu nie mogła spać, ręce jej się trzęsły tak, że nie potrafiła napisać wyraźnie słowa.

Kiedy papież umarł, siostry z jej zgromadzenia modliły się za jego wstawiennictwem, by ją przywrócił do zdrowia. Był maj 2005 r. Miesiąc później, w nocy z 2 na 3 czerwca 2005 roku była zdrowa.

– Obudziłam się nad ranem po długim śnie. Złapałam za pióro i napisałam słowo „Jan Paweł II", bardzo czytelnie. Poczułam ogromny impuls, że nie jestem tą, którą byłam wcześniej. Tej nocy doznałam uzdrowienia, moje ciało już nie bolało. Modliłam się do szóstej rano – wspominała Marie Simon-Pierre.

Kilka dni później lekarze uznali, że objawy choroby ustąpiły. A komisja lekarska oficjalnie uznała ten cud w procesie beatyfikacyjnym.

Kiedy Benedykt XVI ogłaszał Jana Pawła II błogosławionym (2011 r.), na Kostaryce wydarzył się kolejny cud. Pozwoli on na ogłoszenie papieża Polaka świętym.



Fot. Marek Barczyński

Gloria Maria Wrona z Częstochowy. Miała zerowe szanse na przeżycie, a żyje. Jej rodzice modlili się o to do Jana Pawła II.

Floribeth Mora Diaz, prawniczka, cierpiała na nieuleczalną chorobę. Jej diagnoza brzmiała jak wyrok: tętniak wrzecionowaty prawej półkuli mózgu. Pierwszy raz trafiła do szpitala 8 kwietnia 2011 roku. Miała wtedy 50 lat. Ze względu na zagrożenie życia i powikłania wykluczono operację.

Jej mąż Edwin Arce płakał i modlił się: „Boże, pomóż mi. Karolu Wojtyło, wspomóż, nie zostawiaj mnie samego, dla mnie jesteś świętym".

– Wtedy usłyszałem głos, który mi mówił: „Nie bój się, zabierz ją do domu" – wspominał. Więc zabrał.

Niedługo potem tętniak zniknął, okazało się także, że mózg nie został uszkodzony... – To było dziwne, niewytłumaczalne. Nigdy nie widziałem, by takich rozmiarów tętniak tak po prostu zniknął – opowiadał mediom dr Alejandro Vargas Román, który badał kobietę. Cud został oficjalnie uznany w procesie kanonizacyjnym w 2013 r.

Dziecko cudem uratowane

Oprócz tych dwóch cudów, zbadanych przez lekarską komisję w procesach, jest wiele więcej niezbadanych. Nie znaczy to, że nie są cudami, a jedynie, że w procesie niezbędne były dwa takie przypadki. Reszta była wzmocnieniem dowodów na świętość papieża.

Jednym z nich było uzdrowienie Glorii Marii Wrony z Częstochowy. To jeden z sześciu przypadków, które zostały zapisane i złożone w zalakowanej kopercie do grobu Jana Pawła II.

Gloria Maria została poczęta w styczniu 2005 r. Jej mama była w 26. tygodniu ciąży, gdy zaczęła się niepokoić.

– Każdy lekarz mówił mi, że jest coś nie tak, chyba z sercem, ale nikt nie potrafił powiedzieć, co – wspomina Joanna Wrona.

Gdy zbadała się w specjalistycznej klinice w Katowicach, okazało się, że ma za mało wód płodowych, a dziecko przestało się rozwijać. Dziewczynka ważyła niecałe pół kilo.

– Lekarz powiedział, żebyśmy się przygotowali na najgorsze. Dziecko nie miało nerek i pęcherza, a serce było przerośnięte. To był wyrok śmierci. Przed cesarskim cięciem podano mi dokumenty, w których musiałam napisać, co uczynić z ciałem dziecka – wspomina Joanna Wrona.

W tym czasie intensywnie modliła się do Jana Pawła II. Jego obrazek stał na komodzie. Dlaczego właśnie do niego?

– Decyzję o poczęciu Glorii Marii podjęłam pod wpływem jego nauki. Jego słowa to był dla mnie zastrzyk odwagi. Miałam dwie córki, 34-metrowe mieszkanie i męża pracującego poza Częstochową, widywaliśmy się raz w tygodniu. Decyzja o trzecim dziecku nie była więc oczywista – opowiada Joanna Wrona.

Po cesarce zrozpaczeni rodzice czekali na informację o śmierci Glorii.

– Ale następnego dnia rano przyszła lekarka i mówi: – Coś niesamowitego, dziecko żyje, oddycha samodzielnie, pojawiły się kropelki moczu. Wiedziałam, że zdarzył się cud – wspomina szczęśliwa mama.

W sali, gdzie leżała, wisiał kalendarz i na nim było to samo zdjęcie JP II co na obrazku na jej komodzie. – Wiedziałam, że to nie przypadek – mówi Joanna Wrona. Jej córka, choć zarażona sepsą, z krwawieniem śródczaszkowym, przeżyła i jest zupełnie zdrowa. Tak zdrowa i żywa, że wszędzie jej pełno.

– Taka: hop do przodu – śmieje się jej mama. Gloria ma dziś 9 lat.

Świadectwo o tym uzdrowieniu zostało oficjalnie ogłoszone w miesięczniku biura postulacji procesu kanonizacyjnego JP II.

Rak się cofa

Wiele świadectw do dziś napływa do Watykanu, ale także do Krakowa, szczególnie do miejsc, w których są złożone relikwie papieskie, m.in. do katedry wawelskiej i sanktuarium JP II w Łagiewnikach.

– Mieliśmy przypadek chłopca, ucznia I klasy szkoły podstawowej, uleczonego z nowotworu kości – przyznaje ks. Zdzisław Sochacki, proboszcz katedry wawelskiej.

Cała klasa chłopca wraz z rodzicami przyszła w 2010 r. modlić się do katedry, do Jana Pawła II, przy relikwii jego krwi. I rak się cofnął. Chłopak dziś jest w IV klasie, chodzi do szkoły jak jego rówieśnicy.

– Wierzymy, że stało się tak za sprawą Jana Pawła II – przyznaje ks. Sochacki.

Za uzdrowienia ze śmiertelnych chorób dziękowali też wierni w sanktuarium JP II. To m.in. członkowie rodziny 50-letniej kobiety, u której złośliwy nowotwór znikł trzy miesiące po modlitwach jej bliskich do papieża Polaka. Swoje świadectwo przysłała tam także 48-letnia pani Maria z Gdańska, która cierpiała na osteoporozę i raka jajnika. 1 maja 2011 r. przyjechała do Krakowa, modliła się do papieża. Dziś jest zdrowa.

– Co tydzień napływa do nas kilka tysięcy podziękowań za zdrowie, poczęcie dziecka, uwolnienie z nałogu. To znak, że Jan Paweł II jest święty, nie opuszcza nas i do dziś pomaga – mówi ks. Jan Kabziński, kustosz sanktuarium JP II. ▲

Jan Paweł II – żywot świętego

▲ Czerwiec 1965
Cykl poetycki Wojtyły „Wędrówka do miejsc świętych" opublikowany pod pseudonimem w Znaku.

▲ 28 września 1965
Wojtyła przemawia na soborze na temat chrześcijańskiego rozumienia świata i o problemie ateizmu.

▲ 18 listopada 1965
Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie". Książka „Osoba i czyn" Wojtyły zostaje wydana przez Polskie Towarzystwo Teologiczne.

▲ 28 czerwca 1967
Karol Wojtyła dostaje od papieża Pawła VI kapelusz kardynalski.

▲ 31 sierpnia 1967
Władze Polski zamykają Teatr Rapsodyczny.

▲ 14 października 1967
Kardynał Wojtyła inauguruje prace ziemne pod budowę kościoła w Nowej Hucie.

▲ Jesień 1969
Wojtyła powołuje archidiecezjalny Instytut Teologii Rodziny.

▲ Luty 1973
Wojtyła reprezentuje polski Kościół na Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Melbourne w Australii.

▲ 16 kwietnia 1974
Kardynał Wojtyła rzuca wyzwanie czechosłowackim władzom komunistycznym, wygłaszając przemówienie na pogrzebie kard. Stefana Trochty w Litomierzycach.

▲ Maj 1975
Cykl poetycki Wojtyły „Rozważanie o śmierci" opublikowany pod pseudonimem.

▲ 15 maja 1977
Kardynał Wojtyła konsekruje kościół w Nowej Hucie.

▲ 6 sierpnia 1978
Papież Paweł VI umiera w Castel Gandolfo.

▲ 26 sierpnia 1978
Kolegium kardynalskie wybiera na papieża kardynała Albino Lucianiego, który przybiera imię Jan Paweł I.

▲ 28 września 1978
Kard. Wojtyła z przyjaciółmi świętuje 20-lecie biskupstwa.

▲ 28-29 września 1978
Tej nocy umiera Jan Paweł I.

▲ 30 września-2 października 1978
Kardynał Wojtyła pisze swój ostatni wiersz „Stanisław".

▲ 8 października 1978
Karol Wojtyła wygłasza kazanie podczas mszy za Jana Pawła I w Rzymie.

▲ 13 października 1978
Najbliższy przyjaciel Wojtyły w Rzymie, biskup Andrzej Deskur, doznaje wylewu.

▲ 16 października 1978
Karol Wojtyła zostaje wybrany na papieża, przyjmuje imię Jan Paweł II i wbrew przyjętemu zwyczajowi przemawia do tłumu na placu św. Piotra w „naszym języku włoskim".

▲ Październik 1978
KGB i Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego zlecają wykonanie analiz wyboru Karola Wojtyły na urząd papieski.

▲ 22 października 1978
Papież Jan Paweł II uroczyście inauguruje swój pontyfikat.

▲ 12 listopada 1978
Papież Jan Paweł II obejmuje we władanie swoją rzymską katedrę, bazylikę św. Jana na Lateranie.

▲ 29 grudnia 1978
Mianuje Franciszka Macharskiego swoim następcą w archidiecezji krakowskiej.

▲ 4 marca 1979
Pierwsza encyklika Jana Pawła II, „Redemptor hominis".

▲ 19 marca 1979
Papieski list do ukraińskiego kardynała Josipa Slipego zapowiada obchody tysiąclecia chrześcijaństwa na Rusi Kijowskiej w 1988 roku i broni zasady powszechnej wolności religijnej.

Spotkania >> Ojciec Święty miał niezwykły dar skupiania się na osobie, z którą rozmawiał

Jego urokowi ulegali nawet najtwardsi

Czar, wdzięk, wielkie ciepło, żywa inteligencja i niesamowita pamięć – pamiętał imię psa kuzynki ze strony bratowej.



Fot. PAP/Jarosław Mazur

Jan Paweł II podczas spotkania z grupą dzieci w siedzibie Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie, podczas IV pielgrzymki do Polski w czerwcu 1991 r.

Te cechy sprawiały, że Karol Wojtyła od czasów, gdy był młodym chłopakiem, przyciągał ludzi jak magnes. I sprawiał, że czuli się wyjątkowo.

Żaden płaszcz się go nie trzymał

Z czasów, gdy ks. Wojtyła był wikarym u św. Floriana w Krakowie, jego przyjaciele opowiadają znaczącą anegdotkę. Nie dbał przesadnie o eleganckie ubrania, ale rozliczne „ciotki" uznawały za stosowne poratować go czasem jakąś częścią garderoby. A potem, gdy zobaczyły ją na kimś innym (potrzebującym bardziej), pomstowały: temu to żadnego płaszcza nie można sprawić, zaraz komuś odda!

Tę prostotę papież zachował także wtedy, gdy przeniósł się na stałe do Watykanu.

„W Brazylii zaprowadzono papieża do przerażająco ubogiej faveli. Pamiętam jego wzrok. Zrozpaczony, rozglądał się wokół, nie wiedząc, jak w tym momencie mógłby zaradzić cierpieniom. Nagle zdjął z palca papieski pierścień i podarował go tamtym ludziom" – opisuje kard. Stanisław Dziwisz w „Świadectwie".

Miał niezwykły dar skupiania się na osobie, z którą rozmawiał. Ludzie mieli uczucie, że w tej chwili papież jest tylko dla nich. Bardzo szybko przełamywał bariery, ujmował serdecznością.

Piotr Adaś, dziś emeryt, był bierzmowany przez biskupa Wojtyłę w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Pietrzykowicach pod Żywcem.

– Bardzo długo się przygotowywaliśmy do odpowiedzi na obowiązkowe 160 pytań – wspomina.

Wybrał sobie imię Jan, więc wykuł na blachę życiorys świętego Jana. Biskup Wojtyła rzeczywiście zapytał jakie imię wybrał. A potem zapytał go o jego pierwsze imię... I o to, kim był święty Piotr.

– Byłem tak zestresowany, że zapomniałem. Ale biskup był bardzo ciepły, wcale nas nie onieśmielał. Chwycił za ramię, poklepał. W końcu wszystko mi się przypomniało i jakoś to przeżyłem – wspomina Piotr Adaś.

Po prostu uroczy

Elżbieta Skrzybalska z Krakowa pamięta z kolei ks. Karola Wojtyłę ze mszy, kiedy został biskupem, w 1958 r. Poszła tam z mamą, która znała go jeszcze z czasów wojny. Miała kilka lat. Pamięta młodego, uśmiechniętego mężczyznę w sutannie.

Przez kolejne kilkanaście lat nie mieli kontaktu. I dopiero kiedy wychodziła za mąż, poprosiła go, by dał ten ślub. Był 1973 rok.

– Uparłam się, żeby to było 29 czerwca, w dzień ślubu moich dziadków. Kardynał tłumaczył, że termin niefortunny, dużo zajęć, bo świętych Piotra i Pawła, ale ja nie ustąpiłam – wspomina.

Kardynał nie tylko się zgodził, ale też obiecał, że ona nie będzie musiała brać ślubu na Wawelu, tylko on przyjdzie do jej parafii.

– O to, że przyjdzie do nas, założyłam się nawet z moim proboszczem ks. Jakubcem. I wygrałam – wspomina Skrzybalska.

Przyjęcie zorganizowano w domu (duchownemu nie wypadało chodzić po lokalach). Kardynał Wojtyła błyszczał, bryłował.

– Pierońsko inteligentny, wychwytywał wszelkie niuanse. Po prostu uroczy – wspomina ówczesna panna młoda.

Kapłan był jednocześnie bardzo bezpośredni. Specjalnie ściągnął z ręki pierścień, bo w jednym z pokoi zgromadzili się weselnicy, na klęczkach, gotowi go w ten pierścień całować. – Krępowało go to trochę – wspomina pani Ela.

Ceniła go także za to, że nikogo nie potępiał, nie wytykał palcem.

– Kiedy się rozwiodłam, wspomniał o tym w liście tylko raz. Napisał w liście do mamy, że to moja sprawa. Chyba nie przyjął tego do wiadomości, ale mnie nie pouczał i nie krytykował – wspomina pani Elżbieta.

Kpiną podszyte żarty

O ogromnym uroku ks. Wojtyły wspomina na stronie KUL również prof. Irena Sławińska, teatrolog, która poznała kapłana właśnie na tej uczelni w latach 50. Opowiada o aurze wielkiej wspólnoty, w której tym samym kluczem otwierały się wszystkie mieszkania.

„W taką aurę wszedł i ksiądz Karol Wojtyła. Nie pamiętam już, na którym piętrze zjawił się najpierw: może przywiodła go pani Lola – jak wiadomo – zawsze chytra na ciekawych ludzi. Co najdziwniejsze – związał się szybko właśnie z nami, wilniukami, mimo naszych uprzedzeń do „galileuszy". Rozbroiły nas celne, ale i trochę kpiną podszyte, żarty i uśmiechy krakowiaczka. Zwłaszcza z Lolą szybko skrzyżował szpady" – pisze pani profesor.

Kpiny i żarty trzymały się go nawet, gdy od dawna zasiadał już na Piotrowym Tronie. Podczas wizyty w Licheniu w 1999 r., ludzie krzyczeli: „Witaj w Licheniu". – Myślałem, że mówicie: witaj ty leniu! – skonstatował...

I wtedy eksplodowali

Tej niesamowitej siły oddziaływania papieża nie osłabiły ani podeszły wiek, ani ciężka choroba.

Gdy w 2003 r. przyjechał do Szwajcarii, gazety pisały o tym w tonie, który dla Polaków jest nie do wyobrażenia.

– „Po co ten stary, śliniący się człowiek, reprezentujący archaiczną instytucję, do nas przyjeżdża?", „to będzie nieestetyczne widowisko" – wspomina nagłówki gazet Marek Zając, publicysta TVP, który był wtedy w Szwajcarii jako korespondent. – Byliśmy zszokowani i zaniepokojeni, jak zareagują na niego młodzi Szwajcarzy. Pamiętajmy, że rzecz się działa w kraju, w którym normą jest, że starych ludzi umieszcza się w domach opieki, a młodzi mają z nimi rzadki kontakt.

Podczas mszy św. w Bernie papież czuł się fatalnie.

– Przemawiał w kilku językach, ale nie można było odróżnić słów, zacinał się. To było dramatyczne. Przeszło mi nawet przez myśl: a co będzie, gdy on tu umrze? – przyznaje Zając.

Zapadła absolutna cisza. Młodzi patrzyli z niepokojem na to, co się dzieje. Biskup Dziwisz podszedł do papieża, wyciągając rękę po kartki przemówienia. Było w zwyczaju, że gdy nie miał sił, ktoś dokańczał przemówienie za niego. – I wtedy papież machnął ręką, jakby odganiał bp. Dziwisza. Wtedy ci młodzi ludzie eksplodowali. Nastąpiła kilkunastominutowa owacja, wiwatowali na jego cześć. Będę to pamiętał do końca życia – kwituje Marek Zając. ▲

Jan Paweł II – żywot świętego

▲ 8 kwietnia 1979
Papież Jan Paweł II ogłasza pierwszy list do wszystkich kapłanów Kościoła.

▲ 30 kwietnia 1979
Arcybiskup Agostino Casaroli zostaje mianowany sekretarzem Stolicy Apostolskiej.

▲ 2-10 czerwca 1979
Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski.

▲ 5 września 1979
Papież rozpoczyna 4-letni cykl audiencji generalnych poświęconych teologii ciała.

▲ 2 października 1979
Po raz pierwszy w historii Papież przemawia na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

▲ 5 listopada 1979
Papież powołuje kolegium kardynalskie na pierwsze od 400 lat konsultacje.

▲ 13 listopada 1979
Przywództwo radzieckie zatwierdza plan „działań przeciwko polityce Watykanu w stosunku do państw socjalistycznych".

▲ 26 listopada 1979
Mehmet Ali Agca grozi, że zabije Jana Pawła II.

▲ 2-12 maja 1980
Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Afryki.

▲ 30 maja-2 czerwca 1980
Pierwsza wizyta duszpasterska Papieża we Francji.

▲ 14-31 sierpnia 1980
Strajk w Stoczni Gdańskiej powołuje do życia związek zawodowy „Solidarność".

▲ 20 sierpnia 1980
Przesłania Jana Pawła II do przywódców Kościoła w Polsce popierają postulaty strajkujących.

▲ 30 listopada 1980
Druga encyklika Jana Pawła II, „Dives in misericordia".

▲ 16 grudnia 1980
Jan Paweł II pisze do Leonida Breżniewa w obronie suwerenności Polski.

▲ 31 grudnia 1980
List apostolski Egregiae vuirtutis ogłasza Cyryla i Metodego współpatronami Europy.

▲ 15-18 stycznia 1981
Ojciec Święty przyjmuje delegację „Solidarności".

▲ 13 maja 1981
Jan Paweł II zostaje postrzelony na placu św. Piotra przez Mehameta Ali Agcę.

▲ 28 maja 1981
W Warszawie umiera kardynał Stefan Wyszyński, prymas Polski.

▲ 3 czerwca 1981
Papież powraca do Watykanu z kliniki Gemelli.

▲ 22 lipca 1981
Mehmet Ali Agca skazany na dożywocie.

▲ 14 września 1981
Laborem exercens, pierwsza społeczna encyklika Jana Pawła II.

▲ 25 listopada 1981
Kardynał Ratzinger zostaje mianowany prefektem Kongregacji Nauki Wiary.

▲ 13 maja 1982
Jan Paweł II odwiedza sanktuarium maryjne w Fatimie w 1. rocznicę zamachu

▲ 10 października 1982
Papież kanonizuje bł. Maksymiliana Kolbego jako męczennika.

▲ 16-23 czerwca 1983
Druga pielgrzymka do Polski.

▲ 27 grudnia 1983
Jan Paweł II odwiedza Mehmeta Ali Agcę w więzieniu Rebibbia.

▲ 31 marca 1985
List apostolski Jana Pawła II do młodych całego świata.

▲ 2 czerwca 1985
„Slavorum apostoli" – czwarta encyklika Jana Pawła II.

▲ 19 sierpnia 1985
Jan Paweł II przemawia do 80 tysięcy młodych muzułmanów w Casablance

▲ 18 maja 1986
„Dominum et Vivifacantem", piąta encyklika Jana Pawła II.

cd. jutro

Świdwin >> Dziś przylatują amerykańscy spadochroniarze

Ćwiczenia symboliczne

Ćwiczenia polskich i amerykańskich żołnierzy, które zapowiedziano we wtorek, będą miały wymiar symboliczny, zademonstrują gotowość do współpracy – oceniają eksperci.

Wczoraj Pentagon zapowiedział, że 600 amerykańskich żołnierzy weźmie udział w serii ćwiczeń, jakie USA planują w najbliższym czasie w Polsce i trzech krajach bałtyckich. MON poinformowało, że dziś na lotnisko w Świdwinie przyleci kontyngent spadochroniarzy z Grupy Bojowej 173. Brygady Piechoty Powietrznodesantowej, wchodzącej w skład armii USA w Europie, którzy ćwiczyć będą z naszymi żołnierzami.

W ocenie byłego ministra obrony, przewodniczącego Rady Wykonawczej Stowarzyszenia Euro-Atlantyckiego Janusza Onyszkiewicza może być to kolejny krok w rozwijaniu współpracy wojskowej ze Stanami Zjednoczonymi.

– Bardzo dobrze, że ma to miejsce. Mam nadzieję, że tych ćwiczeń będzie więcej i w większej skali. Myślę, że w końcu dojdzie do tego, że Stany Zjednoczone będą w sposób bardziej trwały i bardziej wyraźny obecne na polskiej ziemi – powiedział.

Przypomniał, że nasz kraj zabiega o to, żeby jakieś jednostki amerykańskie zostały przesunięte z Niemiec do Polski.

– Nie wiem, czy to się powiedzie, ale może uda się przynajmniej doprowadzić do tego, żeby były na terenie Polski magazyny z wyposażeniem dla żołnierzy amerykańskich na wypadek, gdyby musieli tutaj szybko przyjechać i podjąć jakieś działania lub zademonstrować swoją obecność, ale już jako w pełni gotowa i wyposażona jednostka wojskowa – powiedział.

Podkreślił, że „ćwiczenia są i przechodzą".

– Myślę, że te ćwiczenia u nas nie będą miały takiego charakteru, jak te prowadzone przez Rosję nad granicą ukraińską, które trwają. W tych ćwiczeniach, które będą prowadzone u nas, nie chodzi o to, żeby zademonstrować jakieś zagrożenie dla zachodnich granic Rosji czy Białorusi, ale zademonstrować gotowość do współpracy. Oby Rosjanie też tym tropem poszli, ale mała jest na to szansa – ocenił Onyszkiewicz.

Zdaniem redaktora naczelnego „Nowej Techniki Wojskowej" Andrzeja Kińskiego każda obecność wojsk NATO na terenie Europy wpływa pozytywnie na poziom bezpieczeństwa.

– Ma to natomiast bardziej wymiar polityczny i symboliczny niż stricte wojskowy – zaznaczył. – Wiemy, przynajmniej z tych oficjalnych informacji, które do nas docierają, że w najbliższym czasie zwiększenie obecności amerykańskiej m.in. na terytoriom naszego kraju będzie się odbywało poprzez różnorodne wspólne ćwiczenia. Tak, jak wspólne ćwiczenia lotnicze w Łasku, które są realizowane od kilku tygodni, tak teraz z Włoch przylatują amerykańscy spadochroniarze, którzy mieli już okazję ćwiczyć z naszymi żołnierzami 6. Brygady Powietrzno-Desantowej – przypomniał Kiński.

Zwrócił uwagę, że to kolejne przedsięwzięcie szkoleniowe, będące jednocześnie jakąś reakcją na sytuację wokół granic Ukrainy i pogorszenie relacji z Rosją.

– Ale jeżeli mamy powiedzieć, czy ma to znaczenie wojskowe i w jaki sposób zwiększa bezpieczeństwo Polski, to trzeba zaznaczyć, że na pewno nie dlatego, że przyleci 150 uzbrojonych żołnierzy na ćwiczenia, ale że ma to bardziej znaczenie polityczne – ocenił Kiński. **(PAP)**

Warszawa >> Spór o podręcznik dla szkół

„Tropiciele" kontra „Nasz elementarz"

Wydawcy przesłali wczoraj posłom gotowy podręcznik dla pierwszoklasistów, apelując o zapewnienie możliwości wyboru darmowego podręcznika z oferty rynkowej. MEN odpowiada, że ceny podręczników rosły przez lata i wydawcy nie proponowali wtedy innych rozwiązań.

We wrześniu br. pierwszoklasiści mają otrzymać bezpłatny podręcznik przygotowany na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej. Przeciw jednemu podręcznikowi we wszystkich szkołach protestują wydawcy, którzy proponują, aby nauczyciele mieli możliwość wyboru darmowego podręcznika z gotowej oferty wydawnictw edukacyjnych. Wczoraj doręczyli posłom podręcznik i zeszyt ćwiczeń dla I klasy „Tropiciele" Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych.

Tymczasem na zlecenie MEN przygotowano już pierwszą część podręcznika „Nasz Elementarz" dla I klas.

– Rząd i ministerstwo jest za tym, aby obniżać ceny podręczników. Jako wydawcy oczywiście popieramy ten pomysł i uważamy, że w kwocie, którą przeznaczono w budżecie na darmowy podręcznik, jesteśmy w stanie zaproponować całą ofertę podręczników już sprawdzonych i funkcjonujących na rynku wydawniczym – powiedział Jarosław Rybus, reprezentujący wydawnictwa MAC i Juka.

Komentując inicjatywę wydawców, rzeczniczka MEN Joanna Dębek powiedziała, że resort przygotowuje podręcznik dla klas I-III szkoły podstawowej, a podręczniki dla pozostałych klas szkół podstawowych i gimnazjalnych będą kupowane na rynku. **(PAP)**

Krótko

▲ **Warszawa** 30 kwietnia będzie okrągły stół w sprawie osób niepełnosprawnych – poinformowało Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Jak zapowiadał wcześniej minister Władysław Kosiniak-Kamysz, ma to być okazja do dyskusji na temat systemu wsparcia osób niepełnosprawnych i ich opiekunów.

▲ **Meksyk** Zmarły w ubiegłym tygodniu słynny kolumbijski pisarz Gabriel Garcia Marquez pozostawił po sobie niepublikowany rękopis. Rodzina zmarłego pisarza nie zdecydowała jeszcze, czy przekaże do druku odnaleziony utwór. **(PAP)**

reklama

Rogowski DEVELOPMENT

Mieszkanie dla Młodych

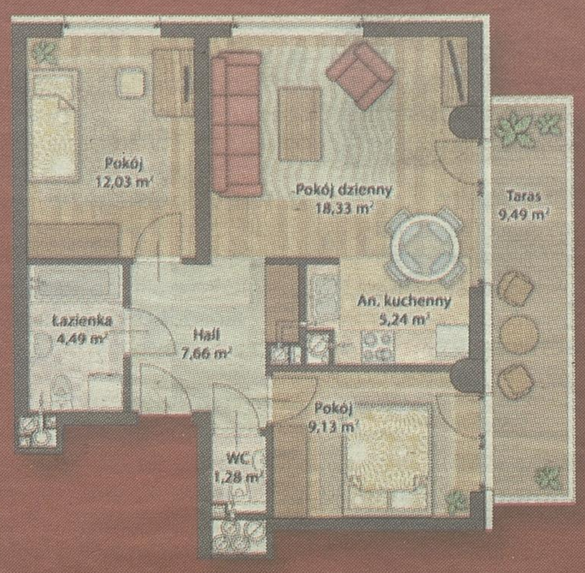
Moje pierwsze mieszkanie... Kiedyś trzeba się usamodzielnić ;)



Dział Sprzedaży:
Białystok, ul. Legionowa 28/202
tel.: (85) 749 99 09
mieszkania@rogowskidevelopment.pl
www.rogowski.com.pl

Dobry adres
Apartamenty Tysiąclecia

bliskość centrum
sieć komunikacji
tereny rekreacyjne



Plan dotyczy mieszkania nr 46
Białystok, Apartamenty Tysiąclecia III

Porady >> Warto pokusić się o zagospodarowanie miejsca przy domu

Funkcjonalny letni salon pod chmurką



Taras to przedsionek ogrodu, na którym wypoczywamy w rodzinnym gronie. Bardzo ważne jest odpowiednie dobranie materiału, z którego zostanie on wykonany. Aby służył nam przez długie lata, powinniśmy zdecydować się na trwałe, funkcjonalne i odporne na skrajne warunki atmosferyczne materiały. Również istotne jest dopasowanie jego wyglądu do stylu, w jakim utrzymany jest dom czy ogród. Mały taras można zrobić za ok. 2 tys. zł, ale wybierając bardzo dobrej jakości materiały i dużą powierzchnię, można też wydać kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Więcej na str. 12.

reklama

www.ajokna.com.pl
OKNA DRZWI
BRAMY GARAŻOWE
ZABUDOWY BALKONÓW
Bielsk Podlaski
ul.Piłsudskiego 41
tel/fax 85 730 53 01
A.J. OKNA s.c.
Białystok
ul. Starobojarska 10
tel 85 732 59 06

Porady >> Pełni on funkcję letniego salonu, jadalni, a często też kuchni np. z grillem

Wymarzony taras w zasięgu ręki

Obecnie możliwości wykonania tarasu jest znacznie więcej niż jeszcze kilkanaście lat wstecz. Większe bogactwo w ofercie materiałów pozwala skupić się na stronie estetycznej i własnych gustach.



Mały taras można zrobić za ok. 2 tys. zł, ale wybierając bardzo dobrej jakości materiały i dużą powierzchnię, można też wydać kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Zmieniło się nasze spojrzenie i potrzeby. Układanie płytek mrozoodpornych na tarasie to tradycja pochodząca z czasów, kiedy był to podstawowy, dostępny na rynku budulec (oprócz desek drewnianych). Teraz niektórzy również korzystają z takich materiałów, ale dzięki nowoczesnej technologii, mamy już szeroką ofertę na rynku, dotyczącą produktów do tworzenia tarasów.

Producenci materiałów nawierzchniowych wydają katalogi, które mogą przynieść klientom inspirację. Fachowcy są szkoleni w zakresie stosowania i obróbki nowych produktów.

– Chociaż rynek materiałów nawierzchniowych na taras oferuje nowe, ciekawe możliwości, wciąż przy nowych domach jednorodzinnych wyrastają najczęściej tarasy wylewane z betonu – tłumaczy Piotr Kułagowski, koordynator ds. rozwoju rynku w firmie Libet. – Skutek jest taki, że przestrzeń między powierzchnią tarasu a drzwiami pozwala ostatecznie tylko na... przyklejenie płytek gresowych.

Wykonanie tarasu na gruncie najczęściej opiera się na dwóch metodach. Przy pierwszej zagęszcza się podłoże, podobnie jak przy układaniu kostki brukowej. Przy drugiej stosuje się wylewkę betonową, krytą zwykle płytkami ceramicznymi. Zastosowanie na tarasie płyt wielkoformatowych czy kostki wymaga zmiany starych przyzwyczajeń z czasów, gdy ogromna większość realizacji tarasu była oparta o płytki ceramiczne lub gresowe. Jak podpowiadają eksperci, nie wylewajmy tarasów, zanim zdecydujemy o wyborze materiału na jego wyłożenie. Zamiast betonowej konstrukcji, wystarczy czasami wykonać tzw. taras na gruncie. Co ważne, zmiana dotyczy przejścia na metodę tańszą, szybszą i bardziej efektywną w przyszłej eksploatacji tarasu.

Klienci białostockich firm zajmujących się budową tarasów mają różne zapotrzebowania, jeśli chodzi o wielkość konstrukcji.

– Klienci najczęściej wybierają tarasy o powierzchni średnio 20-40 mkw. – mówi Daniel Zaniewski z firmy ZETDREW w Białymstoku.

Są też tacy, którzy zadowolą się powierzchnią 10 mkw. Bywają również zapotrzebowania na zrobienie tarasu o powierzchni 200 mkw.

Coraz więcej klientów z powodu wygody wybiera tarasy kompozytowe (te deski są nowym produktem, który powstaje w wyniku połączenia pyłu drzewnego z polimerem PVC oraz ze środkami zabezpieczającymi przed grzybami i porostami).

– Drewno bowiem wymaga odpowiedniej pielęgnacji – tak, jak każdy naturalny materiał poddawany zmiennym warunkom atmosferycznym – mówi Bogdan Muszyński, właściciel firmy Eko Parkiet z Białegostoku. – Jeśli drewno chcemy utrzymać w jego kolorystyce, to musimy przynajmniej raz w roku je impregnować i konserwować środkami oleistymi, niezależnie od gatunku, na który się decydujemy. Na tarasie dobrze sprawdza się drewno egzotyczne, np. bangkirai czy modrzew syberyjski.

Jak mówi Daniel Zaniewski, bywają klienci, którzy decydują się na deski z drewna Ipe, wydobywanego z Kanału Panamskiego, które jest twarde i ciężkie, wysokiej jakości, koloru złotobrązowego do lekko czerwonego. Jego cena za 1 mkw. wynosi ok. 250 zł.

A ceny desek są zróżnicowane. Na przykład cena najtańszej deski drewnianej – z sosny impregnowanej ciśnieniowo wynosi 40-50 zł za mkw.

Jeśli chodzi o montaż desek, to układa się je na drewnianych lub metalowych legarach i mocuje za pomocą śrub lub wkrętów. Powinny być zaimpregnowane i mieć odpowiedni przekrój. Ważne, by pozostawić między nimi odstęp (ok. 0,5-1 cm), który umożliwi prawidłową wentylację przestrzeni pod podłogą. Kostkę drewnianą układa się na warstwie piasku lub żwiru – taką samą metodą, jak kostkę betonową.

Jednak w pierwszej kolejności należy odpowiednio przygotować podłoże. Musi ono być twarde i stabilne. Materiał podłoża powinien przepuszczać wodę. Zapobiegnie to powstawaniu trwałych zawilgoceń. Na tak przygotowanej powierzchni układamy legary, do których następnie montujemy deski tarasowe. Należy zachować 2-proc. spadek przy montażu desek na legarach. Ma to zapobiegać zatrzymywaniu się wody na powierzchni tarasu.

Taras można wykonać z betonowym podkładem. Betonowa płyta nie może być wylana bezpośrednio na gruncie. Podłoże pod nią trzeba przygotować. Z powierzchni należy usunąć humus i ułożyć piach, który się później zagęszcza. Potem można położyć płyty z polistyrenu ekstrudowanego lub twardego styropianu, które amortyzują ruchy gruntu i tworzą warstwę poślizgową zapewniającą swobodę rozszerzania się betonowej płyty pod wpływem zmian temperatury. Uniemożliwiają też podsiąkanie wody z gruntu, przez co stanowią warstwę hydroizolacyjną od dołu. Dopiero na tak przygotowanym podłożu wylewa się 15-centymetrową płytę betonową ze spadkiem 1,5-2 proc. w stronę zewnętrznych krawędzi. Podczas jej wylewania należy zatopić w betonie siatkę stalową.

(d)



Fot. Plastivan

Deski układa się prostopadle do legarów. Przy budowie tarasu warto zwrócić się o pomoc do fachowców.

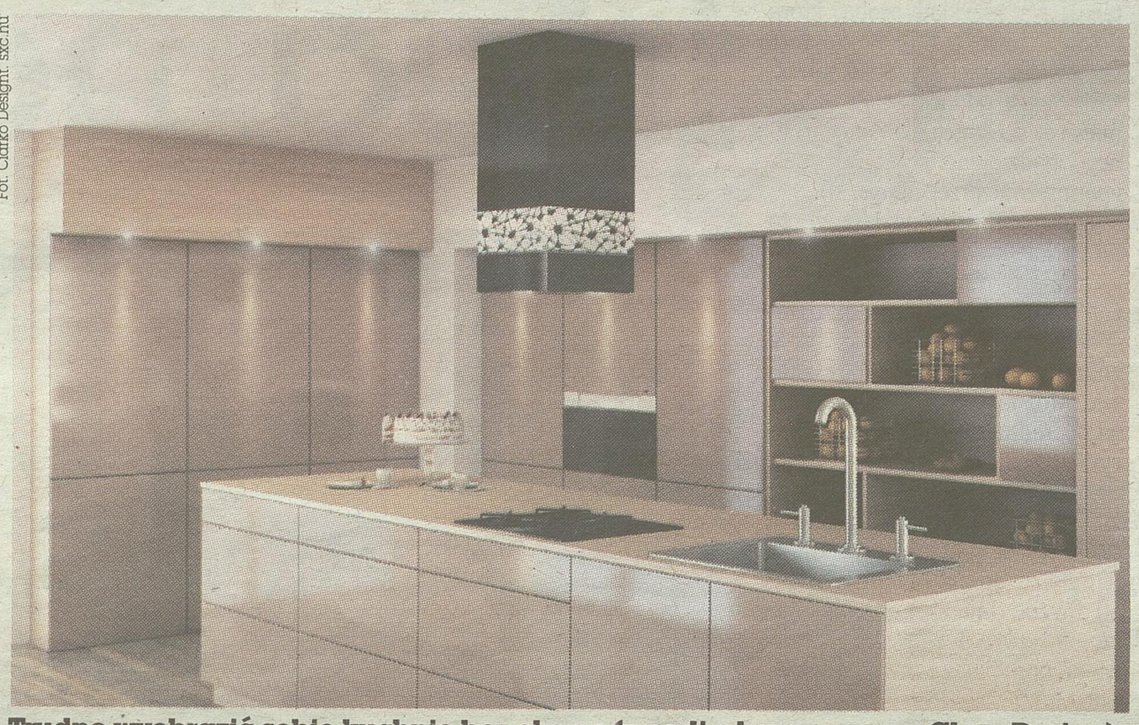


System płyt Venetia pozwala tworzyć okrągłe tarasy i place

Okapy >> Montowane są nad płytą grzewczą, przy ścianie, często w przestrzeni międzyszafkowej

Wyspowy czy sufitowy

Trudno wyobrazić sobie współczesną kuchnię bez okapu. Jednak szeroka oferta dostępnych na rynku rozwiązań utrudnia wybór właściwego.



Fot. Ciarko Designt. sxc.hu

Trudno wyobrazić sobie kuchnię bez okapu (na zdj. okap wyspowy Glass Design)

Na rynku dostępnych jest wiele modeli okapów różniących się konstrukcją budowy i sposobem montażu. Do wyboru mamy m.in. okapy kominowe, wyspowe czy sufitowe. Ich wybór podyktowany jest w dużej mierze możliwościami montażu, wielkością powierzchni kuchni, usytuowaniem otworu wentylacyjnego i kuchenki. Popularnością cieszą się okapy kominowe. Montowane są bezpośrednio nad płytą grzewczą, przy ścianie, często w przestrzeni międzyszafkowej. Okapy kominowe podłączane są do kanału wentylacyjnego, umożliwiając odprowadzanie powietrza na zewnątrz budynku. Powoduje to wzrost wydajności, a sama eksploatacja okapu jest tańsza. Co zrobić w sytuacji, gdy szyb wentylacyjny zlokalizowany jest w pewnym oddaleniu od miejsca docelowego montażu okapu?

– Wybierając okap kominowy, zwróćmy uwagę na to, czy dany model może pracować w dwóch trybach – jako wyciąg i pochłaniacz. Oznacza to, że urządzenie sprawdzi się także w pomieszczeniach, w których podłączenie do szybu wentylacyjnego nie jest możliwe. Dzięki zamontowaniu filtrów węglowych, okap pracuje jako pochłaniacz i skutecznie oczyszcza powietrze – radzi Kamil Machura, ekspert marki Ciarko Design.

W tym przypadku zasysane powietrze przepuszczane jest przez filtry z aktywnym węglem, a następnie oczyszczone wydostaje się z powrotem do kuchni. Testy pokazują, że okapy zainstalowane jako pochłaniacz są jednak mniej skuteczne niż wtedy, kiedy stają się wyciągiem. Kolejnym minusem pochłaniaczy jest wyższa cena eksploatacji, co wynika z konieczności regularnej wymiany filtrów węglowych.

Posiadacze większych kuchni, dla których decydującą kwestią jest minimalizm w aranżacji wnętrza i „ukrycie" sprzętu AGD, mogą śmiało rozważyć zakup modelu sufitowego. Okapy te zyskują coraz więcej zwolenników ze względu na oryginalny design i technikę montażu, który, jak sama nazwa wskazuje, odbywa się w suficie.

– Zaletą okapów sufitowych jest możliwość instalacji silnika w oddaleniu od korpusu za pomocą specjalnego przewodu, np. na poddaszu – podkreśla Kamil Machura. – Okapy tego rodzaju są najczęściej zaawansowane technologicznie. Montaż nie sprawia trudności, a urządzenie jest praktycznie całkowicie zintegrowane z sufitem. To szczególnie istotne dla osób poszukujących nowoczesnego, minimalistycznego designu, dla których sprawą kluczową jest jak największa ilość wolnej przestrzeni w kuchni.

Jeżeli nasze stanowisko do gotowania zlokalizowane jest w pewnym oddaleniu od ścian i funkcjonuje jako tzw. wolnostojąca wyspa kuchenna, idealnym rozwiązaniem jest okap wyspowy. Urządzenia tego typu charakteryzują się wysoką wydajnością i bardzo ciekawym wzornictwem. Ze względu na fakt, że okap podwieszony jest przeważnie w centralnym punkcie pomieszczenia, producenci sporą uwagę poświęcają designowi produktu, który powinien idealnie komponować się z meblami i pozostałymi urządzeniami AGD.

– Okapy wyspowe to grupa produktów montowanych do sufitu, bezpośrednio nad kuchenką, do przewodu kominowego. W sytuacji montażowej, w której nie ma możliwości podłączenia okapu do otworu wentylacyjnego, urządzenie pracuje w trybie zamkniętym – wyjaśnia ekspert z firmy Ciarko. – Szczególny nacisk położony jest na design urządzenia. Wysokiej jakości materiały, interesująca forma, dbałość o detal – okap wyspowy, obok funkcji użytkowej, musi być także ozdobą kuchni.

Wybierając okap uwzględnijmy przede wszystkim techniczne możliwości instalacji okapu w naszej kuchni. Nie zapominajmy jednak, że dzięki rozwojowi technologii i produktu, okap kuchenny to już nie tylko urządzenie pochłaniające nieprzyjemne zapachy powstające podczas gotowania. To także funkcjonalny sprzęt, będący źródłem dodatkowego oświetlenia, nadający wnętrzu nowoczesnego, niebanalnego charakteru. Dlatego zwróćmy uwagę na rozwiązania proponowane w danym modelu, takie jak: sterowanie dotykowe, wskaźnik nasycenia filtrów, czujnik zapachów, czy energooszczędność silników w postaci niskiego poboru mocy na pierwszym biegu.

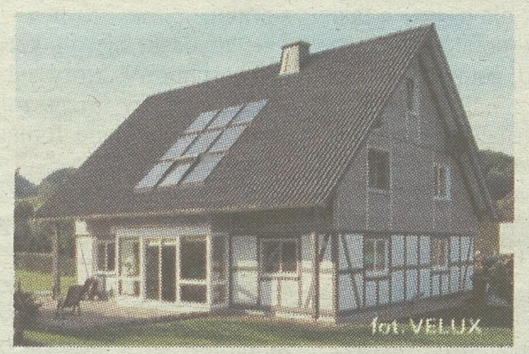
opr. (d)

reklama

Budować rozważnie, czyli energooszczędnie (1)

GRUPA psb POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE
GRUPA psb PROFI
Superbrands CREATED IN POLAND 2013/2014

Wyróżnikiem współczesnego budownictwa jednorodzinnego jest dążenie do energooszczędnej eksploatacji domu. W sytuacji, gdy koszty ogrzewania budynku stanowią poważną pozycję w domowym budżecie, rozwiązania oszczędzające energię są jedynym racjonalnym wyborem.



Ekonomiczne korzyści inwestora nie są jednak jedynym motorem działań zmierzających do upowszechniania budownictwa energooszczędnego. Płynący z dyrektyw unijnych wymóg energooszczędnego budowania opiera się głównie na założeniu, że budynki zużywające mniej energii – zarówno na etapie budowy, jak i eksploatacji – w mniejszym stopniu będą zanieczyszczały środowisko. Założenia te znajdują swoje odzwierciedlenie w regulacjach prawnych również w Polsce. Nowe, obowiązujące od 2014 roku „Warunki techniczne, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie" narzucają konieczność stopniowego obniżania wskaźnika zapotrzebowania budynku na energię oraz bardziej rygorystyczne współczynniki odnoszące się do izolacyjności cieplnej. Tworzy się też inne formy prawne stymulujące inwestowanie w energooszczędność jak np. obowiązek uzyskania przez właścicieli domów tzw. świadectwa charakterystyki energetycznej budynku.

Energooszczędność w standardzie

We współczesnym budownictwie stosuje się dzisiaj wiele rozwiązań określanych jako energooszczędne. Punktem odniesienia jest tu sezonowy wskaźnik zapotrzebowania na energię pierwotną, który według aktualnie obowiązujących przepisów wynosi 120 kWh/m² rok. Za dom energooszczędny uznaje się dzisiaj budynek, który osiąga tę wartość w wysokości prawie o połowę mniejszej, a w budynku zakładającym bierne pozyskiwanie energii czyli tzw. „domu pasywnym" wskaźnik ten nie może przekroczyć 15 kWh/m² rok. Warto jednak mieć świadomość, że według nowych „Warunków technicznych" już w 2021 roku sezonowy wskaźnik zapotrzebowania na energię nie będzie mógł przekroczyć wartości 70 kWh/m² rok, a więc już standardowy dom będzie musiał spełnić obowiązujące dzisiaj wymogi domu energooszczędnego.

Działania kompleksowe

Obniżenie wskaźnika zużycia energii niezbędnej do ogrzania budynku stało się dzisiaj celem działań wszystkich obszarów budownictwa mających wpływ na ostateczny kształt budynku. Energooszczędność to jedno z podstawowych zadań architektów, konstruktorów, projektantów instalacji, producentów materiałów budowlanych oraz wykonawców. Co więcej, wszystkie te działania muszą być podejmowane kompleksowo. Pomyślna realizacja projektu domu energooszczędnego będzie możliwa tylko przy wykorzystaniu materiałów o odpowiednich parametrach termicznych, a ich użycie przyniesie spodziewane efekty jedynie pod warunkiem profesjonalnego wykonawstwa. Na ostateczne, wymierne korzyści z energooszczędnego budowania wpływ ma również inwestor, choćby poprzez przestrzeganie odpowiednich zasad podczas eksploatacji budynku i zamontowanych w nim urządzeń.

Energooszczędność na każdym etapie

Straty ciepła wynikają przede wszystkim z tego, że przenika ono przez przegrody zewnętrzne, ściany, dach, podłogę, okna i drzwi. Pierwszy krok w ich zminimalizowaniu należy podjąć już na etapie projektowania domu – budynek powinien mieć taki kształt, by stosunek przegród zewnętrznych do jego kubatury ogrzewanej był jak najmniejszy. Zalecane jest również takie ustawienie budynku, by zyski darmowej energii słonecznej były jak największe. Wszystkie przegrody zewnętrzne muszą spełnić określone normy dotyczące ochrony cieplnej - decyduje o nich współczynnik przenikania ciepła U, który według nowych „Warunków technicznych" ma w perspektywie kilku najbliższych lat osiągać coraz to niższe wartości. Już od 2014 r. U dla ścian zewnętrznych zamiast dotychczasowej wartości 0,3 W/(m²K) wynosi 0,25 W/(m²K), a dla dachu zamiast 0,25 W/(m²K) – 0,2 W/(m²K). Za coraz bardziej restrykcyjnymi wymogami podążają producenci materiałów budowlanych, oferując np. specjalne bloczki i pustaki nie wymagające docieplania czy materiały termoizolacyjne pozwalające zachować niską wartość współczynnika U bez konieczności zwiększania grubości ocieplenia. Duże znaczenie ma również zapobieganie powstawaniu tzw. mostków cieplnych, czyli miejsc ucieczki ciepła w przegrodach zewnętrznych, które powstają zazwyczaj na skutek błędów wykonawczych. W ich zminimalizowaniu pomocne są również nowe produkty, takie jak specjalne prefabrykowane belki nadprożowe czy łączniki balkonowe.

*„**Buduj Rozważnie z PSB"** to kampania informacyjna, której celem jest propagowanie nowoczesnego budownictwa, które spełnia swą podstawową funkcję i jednocześnie umożliwia inwestorom **tańszą eksploatację i mieszkanie w harmonii z naturą**. W cyklu artykułów duży nacisk położymy na przekonanie inwestorów o ekonomicznych zaletach zastosowania **nowych technologii w dłuższym okresie**.*

www.budujrozwazniezpsb.pl
www.grupapsb.com.pl

PARTNERZY:
AkzoNobel, bauMit, BOSCH, BRAAS, CEKOL, Dalita, FAKRO, Fabe, transpol, H+H, I-B-F, ICOPAL, ISOROC, ISOVER, KREISEL, KRONO, LEMAR, PAROC, POL-SKONE, BLACHY PRZYSZŁOŚĆ, quick-mix, ROCKWOOL, Rato, rovese, SELENA, siniat, SOLBET, Sopro, STOLBUD, Śnieżka, Termo Organika, URSA, VELUX, WIŚNIOWSKI, domowy

385314801A

Programy >> Niestosowanie się do zasad to kłopoty

Dopłatę z MdM można stracić

Warto zapoznać się z regułami gry, bo ich złamanie oznacza odebranie dopłaty (nie całej, a jej części). Od tej zasady jest jednak wyjątek.

Dopłaty do kredytów hipotecznych w ramach programu Mieszkanie dla Młodych cieszą się zainteresowaniem Polaków. Przez pierwsze trzy miesiące do Banku Gospodarstwa Krajowego trafiło 4,4 tys. wniosków na łączną kwotę dopłat blisko 100 mln zł. Od złożenia wniosku do wypłaty środków musi trochę potrwać, lecz warto wiedzieć, że w niektórych sytuacjach otrzymaną ze skarbu państwa dopłatę trzeba będzie oddać – może do tego dojść jeśli beneficjent złamie zasady działania programu.

Osoba, która dostanie dofinansowanie, w okresie pięciu lat nie będzie mogła sprzedać subsydiowanego mieszkania ani go wynająć lub użyczyć komuś innemu, ani też zmienić przeznaczenia użytkowania w sposób uniemożliwiający zaspokajanie własnych potrzeb mieszkaniowych (np. na lokal usługowy). Nie można też wejść w posiadanie innego lokalu mieszkaniowego. Jeśli dojdzie do któregoś z wymienionych zdarzeń, kredytobiorca będzie musiał zwrócić dofinansowanie.

Nie trzeba będzie jednak oddawać wszystkich otrzymanych pieniędzy, a jedynie ich proporcjonalną część za czas jaki upłynie od zajścia którejś w/w sytuacji do końca pięcioletniego okresu ochronnego. Liczy się to dzieląc liczbę pełnych miesięcy pozostających do zakończenia pięcioletniego okresu ochronnego przez liczbę 60 (liczba miesięcy w pięciu latach). Na przykład osoba, która dostała 30 tys. zł dopłaty i po dwóch latach sprzedała mieszkanie musi oddać 18 tys. zł (36 miesięcy do końca okresu ochronnego podzielone przez 60 mies. i pomnożone przez 30 tys. zł).

Istotną informacją jest, że to po stronie kredytobiorcy (beneficjenta programu) leży obowiązek poinformowania Banku Gospodarstwa Krajowego o zajściu zdarzenia wymienionego w ustawie. Można to zrobić na przykład za pośrednictwem banku, w którym spłaca się kredyt, ale trzeba uczynić to w ciągu 30 dni licząc od dnia wystąpienia zdarzenia.

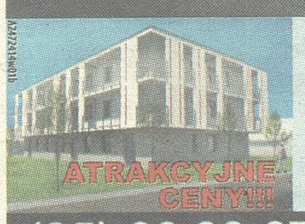
Na zwrot pieniędzy na konto Funduszu Dopłat beneficjent ma 60 dni (od dnia wystąpienia zdarzenia, które pozbawiło go prawa do pomocy w ramach programu MdM). Niedopełnienie tego obowiązku grozi naliczeniem odsetek ustawowych. **opr. (d)**

Ważne zasady

Home Broker podpowiada: czego w ciągu 5 lat nie można zrobić w MdM:
– sprzedać mieszkania kupionego na kredyt z dopiatami w ramach programu MdM;
– wynająć mieszkania ani użyczyć jakiejkolwiek innej osobie;
– zmienić przeznaczenia użytkowania w sposób uniemożliwiający zaspokajanie własnych potrzeb mieszkaniowych;
– wejść w posiadanie innego lokalu (za wyjątkiem otrzymania go w spadku).

reklama

MIESZKANIA BIRKBUD NAJNOWSZE INWESTYCJE



UL.RZEMIEŚLNICZA 22, 30 40, 54 M2
UL.SŁONIMSKA 32, 40, 50, 64 M2
UL.JANA PAWŁA II 45, 65, 70, 80, 120 M2

(85) 66 33 672 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1
www.birkbud.pl
(85) 732 98 21 Białystok, Warszawska 42 A

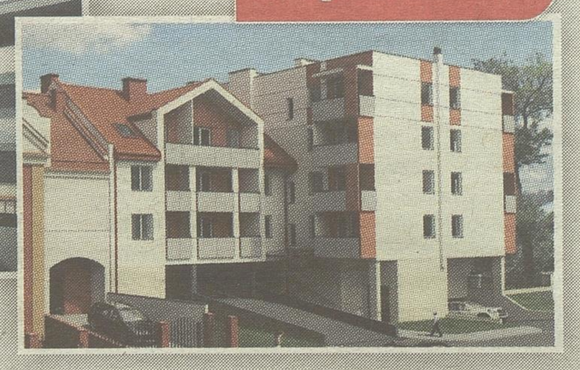
KOMBINAT BUDOWLANY Sp. z o.o.
Białystok, ul. Legionowa 14/16, tel. 85 741 50 87, 512 007 468
www.kombinatbud.com.pl





PROJEKT KUCHNI I ŁAZIENKI GRATIS





POZOSTAŁE NASZE INWESTYCJE
· Al. Tysiąclecia Państwa Polskiego
· W. Lewandowskiego
· ul. Jagiellońska



BETON TOWAROWY
z dostawą na budowę i pompowaniem
tel. 502 679 652 (85)733-38-04
Wytwórnia Betonu - Białystok, ul. Elewatorska 13 B

Porady >> Materac – klucz do dobrego snu

Sypialnia idealna



Fot. Janpol

Kupując materac, warto wybrać taki, z którego bez trudu da się ściągnąć pokrowiec

To pomieszczenie, jak mało które w naszym domu, powinno być pokojem szytym na miarę. Warto stworzyć wnętrze funkcjonalne, w którym dobrze będzie się nam odpoczywało po pracowitym dniu.

Jeśli zazwyczaj jesteśmy pełni energii i trudno nam wyciszyć się przed snem, zadbajmy o to, by dookoła dominowały jasne, stonowane barwy. Jeśli natomiast często brakuje nam siły, ostrożnie postawmy na kolor. Nie chodzi o to, by od razu cały pokój przemalować na ostry pomarańcz czy czerwień, ponieważ są to barwy, które mogą przeszkodzić w relaksie, ale już detale w takich wybarwieniach dodadzą przestrzeni stymulującego optymizmu.

Dużo zależy także od metrażu i naszych potrzeb: czy w sypialni tylko śpimy, czy tworzymy w niej garderobę, czy zależy nam na toaletce, a może to tu musimy zorganizować kąt do pracy? Bez względu na udzielone odpowiedzi trzeba jednak pamiętać, że najważniejszym punktem sypialni jest łóżko. Dobrze jeśli możemy postawić je tak, by mieć do niego dostęp z trzech stron. To da nam duży komfort w kładzeniu się i wstawaniu, a także ułatwi poranne układanie pościeli i narzuty.

Komfortowe spanie

– Kluczem do komfortowego snu jest wybór materaca. Jest to sprawa mocno zindywidualizowana, dlatego przed podjęciem decyzji o zakupie koniecznie trzeba udać się do sklepu i przetestować rożne modele. Dla osób ważących ponad 80 kg przeznaczone są materace twarde, dla lżejszych takie o średniej twardości. Jednak nie ma tu jednego, gotowego przepisu. Niektórym najlepiej śpi się na materacach lateksowych, inni preferują kieszeniowe, a są i tacy, dla których wybór ogranicza się do pianek termoelastycznych – mówi Tomasz Goc z Fabryki Materacy Janpol.

W sypialniach, w których łóżka są dwuosobowe warto zastosować dwa oddzielne materace. Sen jest tak ważny, że nie ma tu miejsca na niepotrzebne kompromisy. Jeśli jednak partnerzy mają podobne odczucia w kwestii komfortu mogą wybrać alternatywne rozwiązanie, czyli materac kieszeniowy. Nie dopuszcza on do efektu falowania, dzięki czemu ruchy drugiej osoby nie są praktycznie odczuwane. Sam materac to jednak za mało, by zapewnić pełny komfort podczas nocnego wypoczynku. Niezwykle ważny jest również odpowiednio dobrany stelaż. Tych na rynku jest bardzo dużo. Różnią się między sobą wyglądem i ceną, ale przede wszystkim funkcjonalnością.

– Kiedy w łóżku lubimy czytać książki lub oglądać telewizję, wówczas dobrym rozwiązaniem będzie zakup stelaża regulowanego. Pozwala on na dogodną dla nas zmianę pozycji. W modelach takich jak Macedonia, dużym atutem jest możliwość regulacji za pomocą pilota – tłumaczy Tomasz Goc.

O tym warto pamiętać

Kupując materac warto wybrać taki, z którego bez trudu da się ściągnąć pokrowiec. Najlepiej, by można go było wyprać w domowej pralce – to pozwoli utrzymać odpowiednią higienę i nie narazi nas na dodatkowe koszty związane z korzystaniem z pralni.

– Przydatny bywa także materac posłaniowy, który zabezpieczy ten właściwy przed zniszczeniem – podpowiada Tomasz Goc z Janpolu.

Wybierając dodatki do sypialni, jako główną zasadę powinniśmy przyjąć minimalizm. Każda dekoracja, wiklinowy kosz czy książka gromadzą kurz. Im mniej jest go w naszym otoczeniu, zwłaszcza w tym, w którym śpimy, tym lepiej. Trzeba również uważać na rośliny – niektóre gatunki kwiatów, nie mając dostępu do światła, wydzielają szkodliwy dla organizmu dwutlenek węgla. Jeśli lubimy długo spać, a okna wychodzą na wschód lub południe, warto porządnie je zasłonić. Jeśli jednak cenimy sobie pobudki przez promienie słońca, wystarczą lekkie firanki lub cienkie rolety. Osobną sprawą jest zaplanowanie sztucznego oświetlenia, oprócz górnego pamiętajmy o funkcjonalnych lampkach do czytania.

Bez względu na to, jak chcemy urządzić naszą sypialnię, dobrze mieć świadomość, że wnętrzarskie trendy przemijają, a najważniejsze miejsce wypoczynku i relaksu powinno być przede wszystkim funkcjonalne i komfortowe, dzięki czemu pozwoli na porządną regenerację sił.

Ewa Wieczorska



Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich

Dziś obchodzimy ustanowione w 1995 r. przez UNESCO doroczne święto książki, mające na celu promocję czytelnictwa, edytorstwa i ochronę własności intelektualnej prawem autorskim.
Pomysł organizacji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich zrodził się w Katalonii. W 1926 r. wystąpił z nim wydawca, Vicente Clavel Andrés. 23 kwietnia jest tam hucznie obchodzonym świętem narodowym jako dzień patrona Katalonii – św. Jerzego. Zgodnie z długą tradycją obdarowywano tam w ten dzień kobiety czerwonymi różami, mającymi symbolizować krew pokonanego przez św. Jerzego smoka. Z czasem kobiety zaczęły odwzajemniać się mężczyznom podarunkami w postaci książek.
23 kwietnia to również symboliczna data dla literatury światowej. W tym dniu, w 1616 r. zmarli Miguel de Cervantes, William Szekspir i Inca Garcilaso de la Vega (przy czym datę śmierci Szekspira podaje się według kalendarza juliańskiego, a pozostałych dwóch – według gregoriańskiego). Na ten sam dzień przypada również rocznica urodzin lub śmierci innych wybitnych pisarzy, np. Maurice'a Druona, Halldóra Laxnessa, Vladimira Nabokova, Josepa Pla i Manuela Mejía Vallejo.
W Hiszpanii Dzień Książki jest świętem oficjalnym już od 1930 r., zaś od 1964 r. tradycję tę kultywuje się we wszystkich krajach hiszpańskojęzycznych. Obecnie Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich celebrowany jest na całym świecie – od Nowej Zelandii po Kanadę.

Ekologia >> E-booki nie szkodzą środowisku, ale czytniki mogą

Co jest eko-czytaniem?



Jednym z głównych argumentów za czytaniem e-booków jest ich ekologiczny charakter. Do ich produkcji nie używa się papieru, zatem nie jest niszczone środowisko naturalne. Czy na pewno? Dystrybutor książek cyfrowych Virtualo zapytał o opinie przedstawicieli różnych branż, by sprawdzić, czy w odniesieniu do e-booków używanie terminu „eko-czytanie" nie jest nadużyciem.

Anna Kopeć
anna.kopec@medgiaregionalne.pl

Ekolodzy szacują, że co trzy lata na świecie znikają lasy tropikalne na powierzchni równej obszarowi Polski. Z jednego drzewa produkuje się średnio sto 500-stronicowych książek, a jedno drzewo produkuje dziennie około 2,5 litra tlenu.

– Do papierni trafia drewno z tzw. cięć pielęgnacyjnych. Usuwa się wtedy część młodych drzew, by dać przestrzeń do wzrostu pozostałym. Drzewa te i tak zostałyby wycięte. Natomiast dorodne, wiekowe okazy nigdy nie są przerabiane na papier. Owszem, powinno się ograniczać zużycie papieru, ale w kontekście niemarnotrawienia produktów, pochodzących z lasu i nieśmiecenia – ripostuje Anna Malinowska, rzeczniczka prasowa Lasów Państwowych.

Natomiast produkcja czytników może szkodzić środowisku, jeśli są to urządzenia z Dalekiego Wschodu, wytwarzane masowo po najniższych kosztach.

– Czytniki kupują ludzie, którzy nade wszystko cenią sobie mobilność i nowoczesność wykorzystywanych urządzeń. Same e-booki są ekologicznym rozwiązaniem, ale nam zależy na czymś więcej – przekonuje Karina Sękowska, rzeczniczka szwajcarskiego producenta czytników PocketBook. – Dlatego nasze czytniki produkowane są z zachowaniem wszelkich norm i zapisów ustaw regulujących poziom substancji wykorzystywanych do wytworzenia rozwiązań technologicznych. Kwestia ochrony środowiska i odpowiedzialnego działania firmy w zakresie ekologii jest sprawą priorytetową – dodaje Sękowska.

Dyskutując o e-bookach w kontekście ochrony środowiska, trzeba pamiętać, iż wyprodukowanie i późniejsza utylizacja czytników to także zagrożenie dla środowiska. Aby bilans ekologiczny był dodatni, ważny jest okres użytkowania urządzenia, a następnie jego utylizacja. Część producentów czytników wykazuje się już proekologiczną postawą i prowadzi zbiórkę swoich urządzeń do recyklingu.

– E-booki są eko, gdyż zarówno, żeby je wyprodukować, jak i żeby się ich pozbyć, nie wydatkujemy żadnej dodatkowej energii. Nie ma problemu z utylizacją czy z emisją CO2. Pozbawione bytu, bity są doskonale sterylne, niematerialne. Jedyne, co w sobie mają, to utrwaloną myśl ludzką – komentuje Łukasz Gołębiewski z Biblioteki Analiz. ▲

promocja



czytam, więc wiem
II edycja kampanii

ORGANIZATORZY: Współczesna, Kurier Poranny
PATRON MERYTORYCZNY:
PATRONI HONOROWI:
PATRONI MEDIALNI: pap Polska Agencja Prasowa, TVP Białystok, Polskie Radio Białystok

Finanse >> Najnowszy raport BIG InfoMonitor

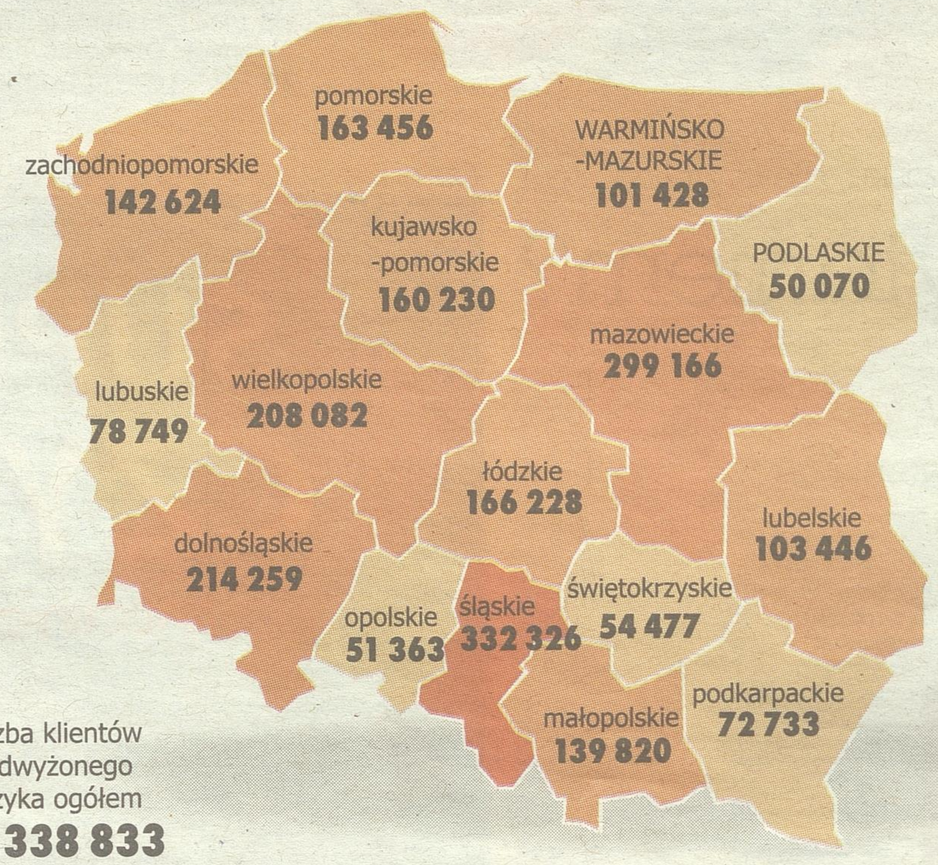
Co szósty Polak nie płaci w terminie

Wprawdzie nieznacznie – ale jednak wzrosło – średnie zadłużenie Polaków. Na koniec marca tego roku było ono o 139 zł większe niż na koniec grudnia minionego roku.

Barbara Kociakowska
bkociakowskas@wspolczesna.pl

Jeśli będziemy rozpatrywać wzrost zadłużenia w ciągu ostatniego kwartału w ujęciu procentowym, to będzie ono wyższe o 0,81 proc. Natomiast łączna kwota zaległych płatności klientów podwyższonego ryzyka (odnotowanych w rejestrze dłużników prowadzonym przez BIG InfoMonitor oraz w Biurze Informacji Kredytowej), na koniec marca 2014 roku wyniosła 40,46 miliarda złotych. Zobowiązania te wynikają m.in. z niezapłaconych rachunków za energię elektryczną, gaz, usługi telekomunikacyjne, czynsz za mieszkanie, z tytułu alimentów, pożyczek, a także z niespłaconych kredytów hipotecznych i konsumpcyjnych.

LICZBA OSÓB ZADŁUŻONYCH W POSZCZEGÓLNYCH WOJEWÓDZTWACH



Opr. graf. R. Mogilewski

Długi w liczbach

- 40,46 mld zł – łączna kwota zaległych płatności Polaków
- 2 338 833 – liczba klientów podwyższonego ryzyka w kraju
- 17 300 zł – średnie, zaległe zadłużenie klienta podwyższonego ryzyka
- 6,1 % – tyle Polaków nie reguluje zobowiązań w terminie
- 111,68 mln zł – na taką kwotę zalega największy dłużnik zanotowany w bazach BIK, BIG InfoMonitor i ZBP.

W woj. podlaskim, według danych rejestru BIG InfoMonitor, mieliśmy ponad 50 tys. osób podwyższonego ryzyka (posiadających zaległości większe niż 200 zł i niespłacających ich przez więcej niż 60 dni). Największą grupę stanowiły osoby w przedziale wiekowym 30-39 lat (13 226 osób). Na kolejnych pozycjach znaleźli się zadłużeni w wieku 40-49 lat (10 809 osób) i 50-59 lat (9 307 osób). Zdecydowaną większość podlaskich dłużników stanowili mężczyźni (aż 63 proc.). W sumie łączna kwota zadłużenia w woj. podlaskim wyniosła blisko 1,5 mld zł. Średnia zaległość przypadająca na jednego dłużnika to 15 734 zł. Jednak – w porównaniu do innych regionów – sytuacja w woj. podlaskim pod względem zadłużenia nie jest zła. Mamy najmniej w kraju osób podwyższonego ryzyka. ▲

promocja

Już do kupienia w Biurze Ogłoszeń Gazety Współczesnej

II TOM BESTSELLERA

Zmarli mówią

Autobiografia jasnowidza Krzysztofa Jackowskiego

> Najbardziej znany polski jasnowidz opowiada o niezwykłym darze kontaktu z tymi, którzy odeszli

> Rozwiązane zagadki kryminalne i nigdy nieodkryte tajemnice



TOM I i II dostępny w Biurze Ogłoszeń Gazety Współczesnej (Białystok, ul. św. Mikołaja 1) każdy za jedyne 19,90 zł

Oba tomy możesz także zamówić w sprzedaży wysyłkowej

Wybierz jedną z opcji:

> Wyślij na nr 72069 SMS-a o treści: zamawiam (koszt 2,46 zł z VAT)

> Wypełnij formularz na stronie: wspolczesna.pl/jasnowidz

Po dokonaniu zamówienia, nasz przedstawiciel skontaktuje się z Tobą w celu ustalenia szczegółów dostawy i formy płatności.

O książce >> OFE katastrofa prywatyzacji emerytur w Polsce

Poznaj fakty, zanim wybierzesz

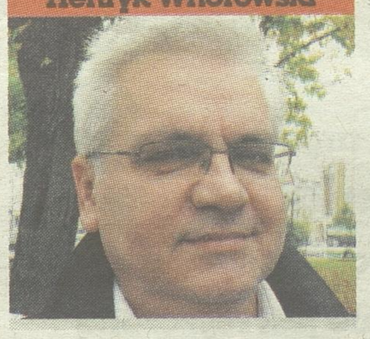
Profesor Leokadia Oręziak w swojej książce „OFE katastrofa prywatyzacji emerytur w Polsce”* wyjaśnia szeroki kontekst reformy emerytalnej z 1999 r. w Polsce i jej konsekwencji aż do dzisiaj – pisze ekonomista prof. dr hab. Henryk Wnorowski. – W wyniku tej reformy Polska została wciągnięta w pułapkę, z której trudno będzie się wyrwać. A, zdaniem pani profesor, powinna.

Za książką profesor Wnorowski przypomina: Na podstawie art. ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, wprowadzona została zasada, że płacona do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych składka emerytalna, wynosząca 19,52 proc. od miesięcznego wynagrodzenia pracownika jest dzielona następująco: ▲ 12,22 proc. kieruje się do filara I i przeznacza na wypłaty świadczeń obecnym emerytom, ▲ 7,30 proc. (czyli 37,4 proc. całej składki emerytalnej) trafia do OFE, stanowiących drugi obowiązkowy filar (kapitałowy) systemu emerytalnego.

– Dalsze rozumowanie autorki jest bardzo proste – opisuje profesor Wnorowski. – Tak istotny ubytek składki w ZUS-ie spowodował konieczność jej uzupełnienia (refundacji) przez budżet państwa, w przeciwnym wypadku wypłaty świadczeń obecnym emerytom byłyby zagrożone. Transfery do OFE są więc wydatkiem budżetowym. Ponieważ Polska nie miała nadwyżek budżetowych, zatem by pokryć ZUS ubytek składki idącej do OFE, konieczne okazało się zaciąganie przez rząd dodatkowego długu publicznego.

Ekspert

> Prof. dr hab. Henryk Wnorowski



Zdaniem pani profesor Oręziak, w całym okresie od 1999-2012 z powodu OFE powstał dodatkowy dług publiczny na kwotę 279,4 mld zł, co stanowiło na koniec 2012 r. ponad 1/3 całego państwowego długu publicznego.

Obrońcy OFE często podkreślali, że fundusze stanowią solidnego kupca rządowych papierów dłużnych. Jednak trzeba podkreślić, że OFE nabywały tylko część skarbowych papierów dłużnych emitowanych z ich powodu, czyli z powodu konieczności pokrycia w ZUS ubytku składki. Na resztę rząd musiał znaleźć innych nabywców. Gdyby nie było OFE, tych papierów w ogóle nie trzeba byłoby emitować, a OFE nie musiałyby ich kupować.

Wreszcie autorka zadaje pytanie: Kiedy Polska uwolni się od OFE? Na początku przytacza opinię prof. Stanisława Owsiaka z przygotowanej na zlecenie Sejmu RP opinii z 15 marca 2011 r., przewidującej redukcję składki przekazywanej przez ZUS do OFE, który stwierdził: Zmiany te powinny być dalej idące, bardziej radykalne – likwidujące OFE. Uwzględniając jednak ograniczenia polityczne, za kompromisowe rozwiązania można uznać przynajmniej zawieszenie na okres 5 lat przekazywanie w całości składki do OFE.

Tymczasem 6 grudnia 2013 r. Sejm uchwalił ustawę wprowadzającą zmiany w zasadach funkcjonowania OFE, która w jakimś sensie jest próbą ograniczenia negatywnych skutków reformy z 1999 r. Droga wybrana do realizacji tego celu jest jednak skomplikowana, a jej rezultaty trudno przewidzieć. Wprowadzone powyższą ustawą zmiany w filarze kapitałowym oznaczają, że filar ten będzie nadal istniał i będzie źródłem problemów finansów publicznych. Składka będzie dobrowolna (dla tych, którzy wybiorą OFE) oraz niższa (2,92 proc. miesięcznego wynagrodzenia), jednak i tak spowoduje ubytek w ZUS-ie, który musi zostać pokryty długiem publicznym.

Osoby, które zastanawiają się, co wybrać ZUS czy OFE, mają nad czym myśleć. Autorka recenzowanej książki nie ma żadnych wątpliwości. Twierdzi, iż każdy, kto zdecyduje się zostać w OFE, musi mieć świadomość, że nie tylko naraża swoją emeryturę na poważne ryzyko, ale zmusza siebie i resztę społeczeństwa do poniesienia kosztów tej decyzji. Kończy swoje opracowanie konkluzją, iż OFE zasługują na całkowitą i bezwarunkową likwidację. Jeśli nawet nie przemawiają do nas argumenty pani prof. L. Oręziak, książkę i tak warto przeczytać, a na pewno nasz wybór będzie w większym stopniu świadomy. **(opr. peż)**

Więcej na: wspolczesna.pl/biznes

Procedury >> Rodzice bez sądu nie mogą np. sprzedać domu odziedziczonego przez niepełnoletniego

Trudne zarządzanie majątkiem dziecka

Zarząd nad majątkiem dziecka sprawują rodzice. Nie mają oni jednak pełnej swobody w działaniu.

Donata Żmiejko
dzmiejko@wspolczesna.pl



Posiadanie majątku przez dziecko nie jest rzadkością, zwłaszcza w obecnych realiach społeczno-ekonomicznych. Majątek dziecka najczęściej pochodzi z darowizny albo został odziedziczony, czy w wyniku powstania tzw. roszczeń odszkodowawczych.

Zarząd majątkiem dziecka nie jest wcale tak prosty, jak by się mogło wydawać, jest on poddany wielu zasadom. Przede wszystkim majątek dziecka nie jest majątkiem jego rodziców i o czym nie wolno im zapominać. Zarząd tym majątkiem jest ściśle regulowany przez prawo, które chroni go przed uszczupleniem.

Zasady

Do osiągnięcia przez dziecko pełnoletności zarząd nad jego majątkiem – co do zasady – sprawują rodzice. Zgodnie z przepisami prawa, zarządzanie majątkiem dziecka, to dokonywanie przez rodziców z należytą starannością czynności faktycznych, prawnych, a także procesowych mających wpływ na majątek ich dziecka. Przy pełnej władzy rodzicielskiej obojga rodziców wykonują oni również wspólnie zarząd majątkiem dziecka. Zarząd sprawowany przez rodziców nie obejmuje zarobku dziecka ani przedmiotów oddanych mu do swobodnego użytku. Zarząd dzieli się na zwykły oraz przekraczający zakres zwykłego zarządu. W drugim przypadku na dokonanie tego rodzaju czynności rodzice muszą uzyskać zgodę sądu rodzinnego.

Czynności zwykłego zarządu

Na czynności zwykłego zarządu składają się bieżące sprawy związane ze zwykłym korzystaniem z przedmiotów wchodzących w skład administrowanego majątku i utrzymywaniem tych przedmiotów w stanie co najmniej dobrym. Przykładem czynności zwykłego zarządu będą bieżące naprawy, konserwacja, opłata należnych podatków; te czynności rodzice mogą dokonywać samodzielnie.

Działania przekraczające zwykły zarząd

Nie ma katalogu wszystkich czynności, które przekraczają zakres zwykłego zarządu, zwłaszcza, że kryterium to nie jest ostre i może być różnie oceniane - co do zasady zależy to od wartości przedmiotu majątkowego, którego czynność dotyczy, od wartości majątku dziecka, wzajemnego stosunku tych dwóch wartości oraz innych okoliczności. Przyjmuje się, że odpłatne nabycie przez dziecko składnika majątkowego o znacznej wartości jest czynnością przekraczającą zwykły zarząd, natomiast nieodpłatne nabycie nawet nieruchomości w stanie wolnym od jakichkolwiek obciążeń nie wymaga zgody sądu.

Czynności przekraczające zwykły zarząd mogą mieć charakter prawny lub faktyczny.

Do czynności prawnych zalicza się między innymi:

– sprzedaż działki lub domu czy też innych wartościowych składników majątku dziecka;

– ustanowienie na nieruchomości służebności drogi koniecznej lub hipoteki;

– zawarcie na dłuższy czas (wieloletni) umowy najmu lub dzierżawy nieruchomości;

– zawarcie ugody w sprawie wykraczającej poza bieżącą administrację; na przykład co do zniesienia współwłasności.

Do czynności faktycznych przekraczających zwykły zarząd należą:

– zmiana przeznaczenia domu, na przykład z mieszkalnego na użytkowy;

– zmiana charakteru gospodarstwa lub siedliska, na przykład z rolnego na hodowlany;

– przebudowa, nadbudowa lub rozbiórka domu;

– dokonanie znacznych nakładów na rzecz nieruchomości (np. wybudowanie basenu) kosztem spieniężenia innych aktywów dziecka.

Zgoda sądu

Zgodnie z art. 101 § 3 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dokonanie czynności przekraczających zwykły zarząd, zarówno tych faktycznych, jak i prawnych, wymaga zezwolenia sądu opiekuńczego. Rodzice nie mogą dokonywać ich sami, ani wyrażać zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko. Zezwolenie sądu opiekuńczego jest konieczne dla skuteczności czynności prawnej i nie może być udzielone po dokonaniu czynności, a czynność prawna dokonana bez zezwolenia sądu jest nieważna.

Wniosek

Zezwolenia na dokonanie przez rodziców czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu lub na wyrażenie przez rodziców zgody na dokonanie takiej czynności przez dziecko udziela sąd opiekuńczy na wniosek. Wniosek taki może zostać wniesiony zarówno przez oboje rodziców, jak i tylko przez jedno z nich. Jeżeli wniosek złożył jeden rodzic, to wówczas drugi występuje w sprawie, tyle że w roli uczestnika postępowania, a nie wnioskodawcy. Uczestnikiem postępowania jest również dziecko, które zastępuje kurator ustanowiony przez sąd opiekuńczy. Od wniosku uiszcza się opłatę stałą w wysokości 40 zł. ▲

Porady Federacji Konsumentów >> Gdy zawieramy umowę telefonicznie i przez internet

Podpisać możemy, przeczytać musimy

W dzisiejszych czasach rzadko kto ma czas na wizytę w salonie operatora telekomunikacyjnego. Dużo chętniej sięgamy po rozwiązania, które dają nam środki porozumiewania się na odległość, czyli zawieramy umowy telefonicznie czy też przez internet. W obu przypadkach jesteśmy jednak narażeni na duże niebezpieczeństwo wprowadzenia nas w błąd. Oto jedna ze skarg, jaka wpłynęła do Federacji Konsumentów.

Pan Piotr M., student, lat 24. Konsument sam zadzwonił do operatora w celu przedłużenia swojej umowy. Z konsultantem umówił się, na jakich warunkach podpisze aneks. Umowa wraz z telefonem przyszła do konsumenta po tygodniu. Podekscytowany nowym urządzeniem pan Piotr nie zapoznał się z treścią umowy. Przy pierwszej fakturze okazało się, że abonament jest droższy i niektóre usługi, które miały być bezpłatne, zostały uwzględnione na fakturze jako odpłatne. Zadzwonił na infolinię. Dowiedział się, że na takie warunki przystał, podpisując umowę. Ponieważ minęło 10 dni od dostarczenia umowy, nie może już z niej zrezygnować bez zapłacenia kary za jej zerwanie i teraz musi płacić takie, a nie inne rachunki.

Federacja Konsumentów analizuje sytuację. Pan Piotr w zaciszu domowym, przy odpowiednim świetle i bez pośpiechu powinien był zbadać treść całej umowy: okres, na jaki ją zawiera, liczbę usług, wysokość kary umownej, cennik usług. Jeśli zachodzi rozbieżność między treścią zapewnień sprzedawcy usługi, a tym co mamy na piśmie, należy od umowy niezwłocznie odstąpić. Na rozpatrzenie reklamacji operator ma bowiem 30 dni, co oznacza, że gdy dostaniemy odpowiedź, dlaczego faktura wygląda inaczej, niż się spodziewaliśmy, będzie już za późno na rezygnację z niej, bo na pewno upłynie więcej niż 10 dni. Jeśli jednak operator jest rzetelny, nie chciał nas oszukać, podpisze z nami nową umowę, na wcześniej uzgodnionych warunkach.

Federacja Konsumentów odpowiada na pytanie – w czym zawinił konsument. Jak stwierdzono, zapewne w tym przypadku błędem i zarazem źródłem kłopotów było niedbanie o własny interes i zbyt pochopne podpisanie umowy. Przeważnie z góry nie zakładamy, że ktoś chce nas oszukać czy naciągnąć. Jak jednak widać, pewna doza nieufności zawsze się przyda.

I, jak przypominają eksperci, pamiętajmy, że podpisać umowę możemy, a przeczytać musimy.

opr. (d)

Dzisiaj dyżur

Dzisiaj w godz. 11-13, podczas dyżuru eksperta – doradcy konsumenckiego z Oddziału Federacji Konsumentów w **Białymstoku**, Czytelnicy „Gazety Współczesnej" będą mogli uzyskać bezpłatnie porady prawne. Numer tel. **85 739 95 21**.

W **Suwałkach** zaś ekspert federacji będzie dyżurować w godz. 10-12, pod nr tel. **87 565 01 84**.

Stowarzyszenie to wspiera konsumentów, prowadzi bezpłatne poradnictwo i pomoc prawną w zakresie naszych uprawnień przy nabywaniu towarów i usług.

Analizy prawnika >> To jest ważne

Ubezpieczenie i wypadek

▲ Jestem zarejestrowana jako osoba bezrobotna. Zastanawiam się nad podpisaniem umowy o dzieło. Moim zadaniem byłaby sprzedaż pewnego produktu. Czy jeśli podpisze taką umową, to będę miała ubezpieczenie zdrowotne? – zapytała nasza Czytelniczka.

– Nie, nie zostanie Pani objęta automatycznie ubezpieczeniem zdrowotnym. Pani zleceniodawca nie ma obowiązku opłacania za Panią składki zdrowotnej. Jednak osoba realizująca umowę o dzieło może przystąpić do dobrowolnego ubezpieczenia zdrowotnego. Należy w tym celu złożyć wniosek w oddziale NFZ, i podpisać umowę, wnieść opłatę dodatkową oraz dokonać zgłoszenia w ZUS.

▲ Mąż miał wypadek w pracy i nadal przebywa w szpitalu, jednak pracodawca przeprowadził już postępowanie powypadkowe, z którego wynikami się nie zgadzamy. Jak można zaskarżyć taki protokół powypadkowy? – zapytała Pani Anna.

– Zespół powypadkowy jest obowiązany zapoznać poszkodowanego lub rodzinę zmarłego pracownika z treścią protokołu powypadkowego przed jego zatwierdzeniem. Poszkodowany pracownik ma prawo zgłosić uwagi i zastrzeżenia do ustaleń protokołu, o czym zespół ma obowiązek go poinformować. Jeżeli pracownik (względnie rodzina w przypadku śmierci pracownika) nie zgadza się z treścią protokołu powypadkowego lub z jego wnioskami, ma prawo wystąpienia do sądu pracy. Dotyczy to jednak tylko ustaleń wyłączających prawo do świadczeń powypadkowych. ▲

Ekspert
Iwona Czuchraj-Jarzembowska
radca prawny



Przyjęcie spadku. Poznaj zasady (cz. II)

PRAWO Gdy zmarły nie pozostawił testamentu, jego majątek będzie podzielony zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego. Sprawdź, jak!

Przepisy określają, kto dziedziczy spadek. Zgodnie z nimi w pierwszej kolejności uprawnieni do niego są dzieci oraz małżonek spadkodawcy (czyli osoby zmarłej).

Przykład: owdowiała pani Zofia miała trzech synów. Zmarła pozostawiając jedynie dom, w którym mieszkała razem z najstarszym dzieckiem. Zgodnie z ustawą każde z nich dziedziczy po niej 1/3 spadku. W tej sytuacji synowie mogą wydzielić w domu trzy części dla siebie. Może w nim również pozostać jeden z nich, który spłaci pozostałe rodzeństwo. Dopuszczalnym rozwiązaniem sytuacji będzie również sprzedaż domu i podział pieniędzy. Formalności panowie załatwią w sądzie lub u notariusza.



fot. Fotolia

Zgodnie z przepisami po rodzicach zawsze dziedziczą dzieci. A po jednym z małżonków – drugi małżonek i dzieci.

1. Prawo do spadku po zmarłym mają wszystkie jego dzieci - na takich samych zasadach. Nie ma więc znaczenia, czy pochodzą z pierwszego, drugiego czy kolejnego małżeństwa albo nieformalnego związku. Prawo to mają również dzieci adoptowane!

Wytłumaczmy tę zasadę na przykładzie pani Wandy. Miała dziecko panieńskie z nieznanego ojca, dwoje z pierwszego małżeństwa i jedno z drugiego. Majątek zgromadziła głównie będąc w drugim formalnym związku, w którym mąż zmarł przed nią. Po jej śmierci (nie zostawiła testamentu) czworo dzieci dziedziczy majątek w równych częściach - każde po 1/4.

2. Zgodnie z przepisami małżonek i dzieci dziedziczą w częściach równych. Jednak część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż 1/4 całości spadku.

Przykład: 74-letni pan Bogusław zmarł, zostawiając żonę i sześcioro dorosłych dzieci. Spadek po nim nabędzie żona w udziale wynoszącym 1/4 oraz każde z dzieci w udziale po 1/8.

3. Jeżeli dziecko spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadał przysługuje jego dzieciom - w częściach równych.

Powyższa zasada stosuje się również do dalszych zstępnych (czyli kolejnego potomka tej samej osoby: dziecka, wnuka, prawnuka).

Przykład: rozwiedziona pani Zuzanna miała troje dzieci. Córka zmarła przed nią, osierocając dwoje własnych dzieci. Po pani Zuzannie dziedziczą jej żyjące dzieci (po 1/3 każde) oraz dzieci zmarłej córki (w udziałach po 1/6 każde z nich).

MAŁŻONEK

1. Dziedziczący z ustawy razem z innymi spadkobiercami (poza zstępnymi spadkodawcy), którzy mieszkali razem z nim razem w chwili jego śmierci, może zażądać ze spadku ponad swój udział przedmiotów urządzenia domowego, z których za życia zmarłego korzystał z nim lub sam.

Powyższe uprawnienie nie przysługuje mu jednak wówczas, jeżeli wspólne pożycie małżonków ustało za życia spadkodawcy. I nie ma w tym przypadku znaczenia, czy była orzeczona separacja, czy też nie.

2. Małżonek i inne osoby bliskie spadkodawcy, które mieszkały z nim do dnia jego śmierci, mają prawo korzystać przez trzy miesiące od otwarcia spadku z mieszkania i jego urządzeń na takich zasadach, jak dotychczas. Rozporządzenie spadkodawcy, które wyłącza lub ogranicza to uprawnienie jest nieważne!

3. Małżonek jest wyłączony od dziedziczenia, jeżeli spadkodawca wystąpił o orzeczenie rozwodu lub separacji z winy współmałżonka, a żądanie to było uzasadnione.

4. Przepisów o powołaniu do dziedziczenia z ustawy nie stosuje się również do małżonka spadkodawcy pozostającego w separacji.

5. Wyłączenie małżonka od dziedziczenia następuje na mocy orzeczenia sądu. Może go żądać każdy z pozostałych spadkobierców ustawowych powołanych razem z nim do dziedziczenia. Na wytoczenie takiego powództwa jest sześć miesięcy - od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o otwarciu spadku, ale nie więcej niż rok od jego otwarcia.

GDY ZMARŁY NIE MIAŁ POTOMKÓW

Zasada jest taka: po zmarłym, który nie miał dzieci, wnuków, prawnuków ani innych zstępnych dziedziczą jego małżonek i rodzice.

1. Udział w spadku każdego z rodziców dziedzicznych razem z małżonkiem wynosi 1/4 jego całości. Gdy zmarły nie miał ustalonego ojca, matka dziedziczy połowę.

2. Jeśli zmarły nie miał dzieci i małżonka, cały spadek po nim przypada jego rodzicom - w równych częściach.

3. Jeżeli jedno z rodziców nie dożyło otwarcia spadku, to przypadającą mu część dziedziczy rodzeństwo spadkodawcy - w równych częściach.

4. Jeżeli którekolwiek z rodzeństwa nie dożyło otwarcia spadku, ale miało dzieci, wnuki czy innych zstępnych, to im należy się jego udział spadkowy. Jest dzielony według zasad, które dotyczą podziału między dalszych zstępnych spadkodawcy.

5. Jeżeli jedno z rodziców nie dożyło otwarcia spadku, a zmarły nie miał rodzeństwa, połowę spadku dziedziczy małżonek, drugą połowę - żyjący rodzic.

6. Udział spadkowy małżonka, który dziedziczy razem z rodzicami, rodzeństwem i zstępnymi rodzeństwa spadkodawcy wynosi połowę spadku.

7. Gdy nie ma zstępnych spadkodawcy, jego rodziców, rodzeństwa i ich zstępnych, cały spadek przypada małżonkowi spadkodawcy.

8. Jeśli zmarły nie miał małżonka i krewnych powołanych do dziedziczenia z ustawy, wtedy spadek przypada w częściach równych tym dzieciom małżonka spadkodawcy, których rodzice nie dożyli chwili jego otwarcia.

KIEDY DZIEDZICZĄ DZIADKOWIE

Gdy nie ma zstępnych, małżonka, rodziców, rodzeństwa i zstępnych rodzeństwa spadkodawcy, to cały spadek przypada jego dziadkom - w częściach równych.

1. Jeżeli któreś z dziadków nie dożyło otwarcia spadku, przypadający udział spadkowy przysługuje jego zstępnym. Jest dzielony według zasad, które dotyczą podziału spadku między zstępnych spadkodawcy.

Zdarza się, że dziadek, który nie dożył otwarcia spadku nie ma zstępnych. Wówczas „jego" udział spadkowy przypada pozostałym żyjącym dziadkom - w równych częściach.

NAJWAŻNIEJSZE INFORMACJE O DZIEDZICZENIU

Każdy z nas może za życia rozporządzić swoim majątkiem na wypadek śmierci – poprzez testament. Jeśli ktoś nie zostawi testamentu, wszystko to, co zgromadził przez całe życie będzie podzielone na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. Jest to tak zwane dziedziczenie ustawowe.

Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca:

- nie powołał spadkobiercy – czyli nie zostawił testamentu; albo
- żadna z osób, które powołał nie chce lub nie może być spadkobiercą.

Dziedziczenie ustawowe części spadku następuje – co do zasady – wtedy, gdy spadkodawca nie powołał do tej części spadkobiercy albo gdy którakolwiek z kilku osób, które powołał do całości spadku nie chce lub nie może być spadkobiercą.

Gdy umrze bliska osoba i pozostawi nam spadek, nie oznacza, że od razu go przejmujemy. Aby uregulować sprawy majątku po zmarłym, trzeba załatwić tak zwane stwierdzenie nabycia spadku. Zrobimy to w sądzie lub u notariusza.

Stwierdzenie nabycia spadku nie jest jednoznaczne z nabyciem własności określonych składników. Sąd nie określa, co wchodzi w skład spadku, a jedynie to, kto go nabył i w jakich częściach (udziały ułamkowe). Do nabycia określonego składnika potrzebny jest dział spadku. Dokonamy tego przed sądem lub notariuszem.

Jeśli zmarły nie miał bliskich powołanych do dziedziczenia z ustawy, spadek przypada gminie ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy lub Skarbowi Państwa.

1/4 – co najmniej tyle spadku należy się małżonkowi

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

2. Może być też tak, że dziadkowie spadkodawcy znajdują się w niedostatku i nie mogą otrzymać należnych im środków utrzymania od osób, na których ciąży względem nich ustawowy obowiązek alimentacyjny. Wówczas mogą żądać od spadkobiercy nieobciążonego takim obowiązkiem środków utrzymania odpowiednich do swoich potrzeb i wartości jego udziału spadkowego. Spadkobierca może zaspokoić takie roszczenie również w ten sposób, że zapłaci dziadkom spadkodawcy kwotę odpowiadającą wartości 1/4 części swojego udziału spadkowego.

DZIECKO ADOPTOWANE

Dziedziczy po przysposabiającym i jego krewnych tak, jakby było ich rodzonym dzieckiem. A przysposabiający i jego krewni dziedziczą po nim tak, jakby przysposabiający był rodzicem przysposobionego.

1. Przysposobiony nie dziedziczy po swoich wstępnych (przodkach) naturalnych i ich krewnych, a oni nie dziedziczą po nim.

Uwaga! Ta zasada nie dotyczy przypadku, gdy jeden z małżonków przysposobił dziecko drugiego po śmierci tego rodzica przysposobionego. Jak również względem krewnych zmarłego, których prawa i obowiązki wynikające z pokrewieństwa zostały utrzymane w orzeczeniu o przysposobieniu.

2. Jeżeli skutki przysposobienia polegają wyłącznie na powstaniu stosunku między przysposabiającym a przysposobionym, to:

- przysposobiony dziedziczy po przysposabiającym na równi z jego dziećmi;
- zstępni przysposobionego dziedziczą po przysposabiającym na tych samych zasadach, co dalsi zstępni spadkodawcy;
- przysposobiony i jego zstępni nie dziedziczą po krewnych przysposabiającego, a oni nie dziedziczą po przysposobionym i jego zstępnych;
- rodzice przysposobionego nie dziedziczą po przysposobionym - bo dziedziczy przysposabiający. Poza tym przysposobienie nie narusza powołania do dziedziczenia wynikającego z pokrewieństwa.

Irena Boguszewska

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta

Białystok,
ul. św. Mikołaja 1,
tel. 85 748 96 02,
748 96 03,
fax 748 96 06,
e-mail:
ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl

Kramik - bezpłatne ogłoszenia drobne,
tel. 85 748 74 48

Doradcy ds. klienta

Białystok,
tel. 85 748 95 91
do 93, 748 95 97,
748 95 98, 748 74 44,
tel./fax 748 74 40, 748 74 43
e-mail:
reklama.bialystok@mediaregionalne.pl

Regionalne Biuro Obsługi Reklam

Bielsk Podlaski,
ul. Mickiewicza 65, lok. 3,
tel./fax 85 730 34 90

Ełk, ul. Mickiewicza 9B
lok. 5 (I piętro),
tel./fax 87 610 85 05

Łomża, ul. Długa 6,
tel. 86 216 64 64,
fax 86 216 56 97

Suwałki, ul. Kościuszki
78A, lok. 4, tel. 87 565 37 80,
tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe

Augustów, ul. Żabia 3A,
tel. 87 643 06 72 - Theo

Bielsk Podlaski,
ul. Mickiewicza 60,
tel./fax 85 730 19 20
- Aba Plus
Antoni Murawski

Hajnówka, ul. 3 Maja 45,
tel./fax 85 682 46 03,
682 33 77 - Sobex Nowy

Łomża, ul. Stary Rynek 13,
tel. 86 216 74 44,
fax 86 216 71 07
- Telewizja Narew

Mońki, ul. Dworcowa 6,
tel. 85 716 21 91 - Kurier

Ostrów Mazowiecka,
Pl. Księżnej Anny
Mazowieckiej 6,
tel. 29 642 80 34,
505-233-744
- ARIUH „Dylewski"

Sokółka, os. Centrum 21,
tel. 85 711 25 28
Biuro Usług Doradczych

Zambrów,
ul. Wojska Polskiego 22,
tel./fax 86 271 25 25

www.wspolczesna.pl

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Zambrowie Mieczysław Mioduszewski (tel. (86) 271 48 38) ogłasza, że dnia

21 maja 2014 r. o godz. 10:30

w budynku Sądu Rejonowego w Zambrowie mającego siedzibę przy al. Wojska Polskiego 56, **w sali nr 1**, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

należącej do: Wojciech Krajewski i Ewa Krajewska, stanowiącej: **zabudowaną budynkiem mieszkalnym i trzema budynkami gospodarczymi działkę gruntów rolnych i pastwisk, działka nr 239 o powierzchni 0,9905 ha we wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej**, położonej: **18-300 Zambrów, Grochy Pogorzele,** dla której **Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą **nr KW LM1Z/00026900/8.**

Suma oszacowania wynosi **164 194,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **123 145,50 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **16 419,40 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

www.dawro.eu

327214201-F

OGŁOSZENIE

Okręgowy Inspektorat Pracy w Białymstoku

Zawiadomienie pokrzywdzonych o przesłaniu wniosku o ukaranie

Oskarżyciel publiczny – inspektor pracy, działając w ramach terytorialnej właściwości Okręgowego Inspektoratu Pracy w Białymstoku informuje, że w wyniku kontroli POLBUD S.A. w Bielsku Podlaskim, ul.Żwirki i Wigury 61, ujawnił popełnienie wykroczenia z art. 282 § 1 pkt 1 Kodeksu Pracy, polegających na nie wypłaceniu 223 pracownikom wynagrodzeń za pracę oraz innych świadczeń ze stosunku pracy.

Na podstawie art. 26 § 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. Nr 106 poz.1148 z późn. zm.) oskarżyciel publiczny – inspektor pracy, w związku z popełnionym wykroczeniem zawiadamia wszystkich pokrzywdzonych pracowników o przesłaniu do Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim II Wydziału Karnego wniosku o ukaranie osoby, co do której istnieje uzasadniona podstawa do sporządzenia przeciwko niej takiego wniosku.

Pouczenie:

Pokrzywdzony może działać jako strona w charakterze oskarżyciela posiłkowego, w tym celu pokrzywdzony może do rozpoczęcia przewodu sądowego albo bezpośrednio po rozpoczęciu rozprawy oświadczyć, że będzie działał jako oskarżyciel posiłkowy. W przypadku nie uczestniczenia w rozprawie z powodu braku prawidłowego powiadomienia o jej terminie oświadczenie takie pokrzywdzony może złożyć najpóźniej po wywołaniu sprawy na pierwszej rozprawie, której został powiadomiony (art. 26 § 3 i § 4 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia).

Pokrzywdzony może korzystać z pomocy pełnomocnika, którym może być adwokat lub radca prawny (art. 30 § 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia).

A4529014w01g

Bank odmówił Ci kredytu?
Przyjdź do nas!

Pożyczki Gotówkowe
od 20 do 500 tys.

dla osób fizycznych, firm i rolników okres spłaty nawet do 30 lat

Potrzebujesz pieniędzy
zadzwoń na ogólnopolską infolinię **22 266 86 86**

Reklamodawca: Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

166714601g

Rozwój turystyki transgranicznej „Historia ożywa dziś"

POWIAT SUWALSKI

Powiat Suwalski z dniem 1 kwietnia 2014 roku rozpoczął realizację projektu pn. Rozwój turystyki transgranicznej „Historia ożywa dziś". Jego głównym celem jest promocja turystyczna obszaru pogranicza polsko-litewskiego. Projekt zakłada wspólną promocję miejsc o szczególnej atrakcyjności historycznej i znaczeniu turystycznym w powiecie suwalskim i w Rejonie Prienai na Litwie.

Kluczowym działaniem będzie opracowanie analizy historycznej poświęconej zabytkowemu kompleksowi parkowo-pałacowemu w Dowspudzie. Powstała analiza będzie podstawą do wykonania multimedialnej prezentacji 3D oraz makiety pałacu Paca z okresu jego największej świetności. Analiza będzie także ważnym dokumentem źródłowym służącym do opracowania zestawu wydawnictw, prezentacji dowspudzkiego zabytku na nowej stronie internetowej oraz do przygotowania wystawy.

Wspomniana „Wystawa Paca" odbędzie się na zakończenie projektu. Podczas uroczystej ekspozycji zaprezentowane zostanie dziedzictwo rodu Paców na Litwie i w Polsce, w tym dorobek gen. hr. Ludwika M. Paca w zakresie techniki, gospodarki i rolnictwa. Dwanaście tablic przybliży życiorys, osiągnięcia i stosowane przez hrabiego nowatorskie rozwiązania. Szczególnie interesującym będzie odsłonięcie pierwszej, architektonicznej makiety pałacu. W wystawie aktywny udział wezmą przedstawiciele litewskiego Rejonu Prienai. Miasto Jieznas i Powiat Suwalski połączyła w 2011 r. umowa partnerska, której istotnym punktem są działania mające na celu zachowanie wspólnego dziedzictwa rodu Paców. Dlatego też, część powstałych w ramach projektu publikacji oraz fragment wystawy zostaną przekazane partnerowi z Litwy.

Ponadto w ramach projektu powstanie szereg materiałów promocyjnych oraz witryna internetowa, które będą stanowiły doskonałe narzędzie promocji turystyczno-historycznej regionu przygranicznego a w efekcie wzmocnią świadomość historyczną, poczucie wspólnego dziedzictwa historycznego zarówno u turystów, jak i mieszkańców obu regionów. Projekt zakończy się 30 września 2014 roku.

Przedsięwzięcie jest wdrażane w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Litwa-Polska 2007-2013 Fundusz Małych Projektów, który ma na celu wspieranie zrównoważonego rozwoju obszaru przygranicznego Litwy i Polski poprzez podniesienie ekonomicznej, społecznej i terytorialnej spójności. Program jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa.

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO
SĄSIEDZI W DZIAŁANIU

LIETUVA POLSKA 2007-2013
FUNDUSZ MAŁYCH PROJEKTÓW

SMALL PROJECT FUND
www.spf-info.eu
www.lietuva-polska.eu

A35614w04g

PRZETARG

Wyciąg z ogłoszenia Wójta Gminy Juchnowiec Kościelny
Nr POR.6840.17.2013 z dnia 17 kwietnia 2014 r.

Wójt Gminy Juchnowiec Kościelny ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Juchnowiec Kościelny:

1) Nieruchomość oznaczona numerami działek: **369/8 o pow. 0,0064 ha, 174/18 o pow. 0,0061 ha i 174/20 o pow. 0,0310 ha, KW BI1B/00045866/3, miejscowość Olmonty, obręb 28 – Olmonty**.
2) Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.
3) Cena wywoławcza **35.107,00 zł + podatek VAT w wysokości 23%**.
4) Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Juchnowiec Kościelny, ul. Lipowa 10, w dniu **29 maja 2014 roku o godz. 11^{00}**.
5) Wadium wynosi **3.520,00 zł**- wadium w formie pieniężnej powinno być wniesione w takim terminie, aby istniała możliwość stwierdzenia dokonania wpłaty przez komisję przetargową, najpóźniej **23 maja 2014 roku /Uczestnik przetargu, którego wadium wpłynie na konto tut. urzędu w terminie późniejszym, nie będzie dopuszczony do przetargu/.** Wpłaty należy dokonać na rachunek Urzędu Gminy Juchnowiec Kościelny, nr konta: Bank Spółdzielczy w Juchnowcu Górnym 68807400030000166120000030.
6) Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Juchnowiec Kościelny, opublikowane na stronie internetowej www.juchnowiec.gmina.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej http://bip.ug.juchn-kosc.wrotapodlasia.pl/ oraz ogłoszone w sposób zwyczajowo przyjęty w miejscowości Olmonty.
7) Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Planowania Przestrzennego, Ochrony Środowiska i Rolnictwa tut. urzędu (pok. nr 1) lub pod nr tel. (85) 713 28 92. Pracownik tut. urzędu wskazywać będzie na miejscu położenie działki w dniu **20 maja 2014 r.** w godz. 10^{00}-10^{30}.

A4374914w01g

PRZETARG

Wyciąg z ogłoszenia Wójta Gminy Juchnowiec Kościelny
Nr POR.6840.17.2013 z dnia 17 kwietnia 2014 r.

Wójt Gminy Juchnowiec Kościelny ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Juchnowiec Kościelny:

1) Działka **nr 225/1** o pow. **0,0517 ha, KW BI1B/00062485/3, miejscowość Ignatki-Osiedle, obręb 23 – Księżyno Kolonia**.
2) Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.
3) Cena wywoławcza **75.034,00 zł + podatek VAT w wysokości 23%**.
4) Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Juchnowiec Kościelny, ul. Lipowa 10, w dniu **29 maja 2014 roku o godz. 10^{00}**.
5) Wadium wynosi **7.510,00 zł**- wadium w formie pieniężnej powinno być wniesione w takim terminie, aby istniała możliwość stwierdzenia dokonania wpłaty przez komisję przetargową, najpóźniej **23 maja 2014 roku /Uczestnik przetargu, którego wadium wpłynie na konto tut. urzędu w terminie późniejszym, nie będzie dopuszczony do przetargu/.** Wpłaty należy dokonać na rachunek Urzędu Gminy Juchnowiec Kościelny, nr konta: Bank Spółdzielczy w Juchnowcu Górnym 68807400030000166120000030.
6) Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Juchnowiec Kościelny, opublikowane na stronie internetowej www.juchnowiec.gmina.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej http://bip.ug.juchn-kosc.wrotapodlasia.pl/ oraz ogłoszone w sposób zwyczajowo przyjęty w miejscowości Ignatki-Osiedle.
7) Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Planowania Przestrzennego, Ochrony Środowiska i Rolnictwa tut. urzędu (pok. nr 1) lub pod nr tel. (85) 713 28 92. Pracownik tut. urzędu wskazywać będzie na miejscu położenie działki w dniu **20 maja 2014 r.** w godz. 9^{00} - 9^{30}.

A4375214w01g

STREFABIZNESU
Przetargi i komunikaty
teraz znajdziesz w Internecie
www.podlaskie.strefabiznesu.pl

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY AUGUSTÓW

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Augustów oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w tym sporządzenia Prognozy oddziaływania na środowisko projektu dokumentu

Na podstawie art. 11 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2012 roku, poz. 647, ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Augustów uchwały Nr XXIV/206/2014 z dnia 13 lutego 2014 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Augustów.

Studium sporządza się w granicach administracyjnych gminy Augustów. Przedmiotem Studium będą zagadnienia wynikające z art. 10 ust. 1 i 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące studium. Wnioski do studium należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Augustów, 16-300 Augustów, ul. Wojska Polskiego 51, w terminie jednego miesiąca od ukazania się niniejszego Ogłoszenia.

Zgodnie z art. 39 ust.1 w związku z art. 46 pkt. 1 i art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że przystępuje się do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w tym sporządzenia Prognozy oddziaływania na środowisko projektu Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Augustów.

Zgodnie z art. 54 ust. 2 w/wym. ustawy organ opracowujący projekt dokumentu zapewnia możliwość udziału społeczeństwa w strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko.

Każdy ma prawo do składania uwag i wniosków w postępowaniu wymagającym udziału społeczeństwa.

W związku z powyższym informuję, że można składać uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowego opracowania.

Dokumentacja sprawy wyłożona jest do wglądu w Urzędzie Gminy w Augustowie, 16-300 Augustów, ul. Wojska Polskiego 51, pok. 1 i można zapoznać się z nią w godzinach pracy urzędu od godz. 7.00 do 15.00.

Stosownie do przepisów art. 39 ust. 1 pkt. 3 wyżej wymienionej ustawy, zainteresowani w terminie jednego miesiąca od otrzymania niniejszego Zawiadomienia mogą wnosić uwagi i wnioski (uwagi lub wnioski złożone po upływie wyżej wskazanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia).

Uwagi i wnioski mogą być wnoszone:

1. w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Augustów, ul. Wojska Polskiego 51, 16-300 Augustów;
2. ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Augustów, ul. ul. Wojska Polskiego 51, 16-300 Augustów pokój nr 2;
3. za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mail: gmina-augustow@home.pl

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków i uwag jest Wójt Gminy Augustów.

Wójt Gminy Augustów
Zbigniew Buksiński

A4133815w01g

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt „Pierwszy krok na ścieżce kariery" współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
CZŁOWIEK – NAJLEPSZA INWESTYCJA.



OK Centrum Języków Obcych Sp. z o.o. zaprasza
osoby długotrwale bezrobotne zarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy
zamieszkałe na terenie województwa podlaskiego
w powiatach: augustowskim, sejneńskim i sokólskim
do udziału w **bezpłatnych szkoleniach** w ramach projektu

„PIERWSZY KROK NA ŚCIEŻCE KARIERY"

W ramach projektu oferujemy:
- **SZKOLENIE KOMPUTEROWE ECDL START**
- **SZKOLENIE JĘZYKOWE JĘZYK ROSYJSKI**

oraz 160 godzin szkoleń zawodowych do wyboru:
- **PROFESJONALNY SPRZEDAWCA**
- **KOSMETYKA PIELĘGNACYJNA Z ELEMENTAMI WIZAŻU I STYLIZACJĄ PAZNOKCI**
- **PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY**

dodatkowo dla wszystkich: **Poradnictwo psychologiczne oraz Szkolenie z aktywnego poszukiwania pracy**

DLA WSZYSTKICH UCZESTNIKÓW/UCZESTNICZEK PROJEKTU TRZYMIESIĘCZNE STAŻE

W ramach szkoleń oferujemy:
- profesjonalną kadrę wykładowców
- certyfikat komputerowy ECDL
- bezpłatne materiały szkoleniowe
- zwroty kosztów dojazdów
- **stypendium szkoleniowe i stażowe**
- catering

Więcej informacji i zapisy w Biurze Projektu:
OK Centrum Języków Obcych Sp. z o.o.
ul. Zygmuntowska 17, 16-300 Augustów, tel. 506 496 962
e-mail: pierwszykrok@okcjo.com.pl · www.pierwszykrok.com.pl

CENTRUM JĘZYKÓW OBCYCH
PIERWSZY KROK NA ŚCIEŻCE KARIERY

R10460139W01d

OGŁOSZENIE

Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim
ogłasza zmianę taryfy:

Taryfa za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie miasta Bielsk Podlaski na okres od 1 maja 2014 r. do 30 kwietnia 2015 r.

Pełny tekst taryfy na stronie internetowej www.pkbielsk.pl
oraz w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji ul. Chmielna i w siedzibie Zarządu Spółki ul. Studziwodzka 37 – do wglądu.

Zaopatrzenie w wodę:

Lp.	Taryfowa grupa odbiorców	Cena wody zł/m³	Stawka opłaty abonamentowej zł/ odbiorcę /okres rozliczeniowy		
		netto	brutto	netto	brutto
1.	Grupa **W1**	3,05	3,29	15,43	16,66
2.	Grupa **W2**	3,05	3,29	13,33	14,40
3.	Grupa **W3**	3,22	3,48	15,43	16,66
4.	Grupa **W4**	3,22	3,48	13,33	14,40

*) stawka podatku VAT 8%

W1 - gospodarstwa domowe rozliczane na podstawie wskazań wodomierza głównego.
W2 - gospodarstwa domowe rozliczane na podstawie przeciętnych norm zużycia wody.
W3 - pozostali odbiorcy rozliczani za ilość dostarczonej wody na podstawie wskazań wodomierza głównego.
W4 - odbiorcy jak w **W3** rozliczani na podstawie przeciętnych norm zużycia wody.

Odprowadzanie ścieków:

Lp.	Taryfowa grupa odbiorców	Cena ścieków	Stawka opłaty abonamentowej zł/ odbiorcę /okres rozliczeniowy		
		netto	brutto	netto	brutto
1.	Grupa **S1**	4,63	5,00	1,56	1,68
2.	Grupa **S2**	4,63	5,00	1,56	1,68
3.	Grupa **S3**	4,63	5,00	11,62	12,55
4.	Grupa **S4**	4,63	5,00	9,52	10,28
5.	Grupa **S5**	2,77	2,99	10,06	10,86

*) stawka podatku VAT 8%

S1 - gospodarstwa domowe odprowadzające ścieki za pośrednictwem miejskiego systemu kanalizacyjnego korzystający z wody z sieci miejskiej.
S2 - pozostali odbiorcy odprowadzający ścieki za pośrednictwem miejskiego systemu kanalizacyjnego korzystający z wody z sieci miejskiej.
S3 - odbiorcy odprowadzający ścieki za pośrednictwem miejskiego systemu kanalizacyjnego korzystający z wody własnej rozliczani za ilość odprowadzonych ścieków na podstawie wskazań urządzenia pomiarowego lub wodomierza głównego.
S4 - odbiorcy odprowadzający ścieki za pośrednictwem miejskiego systemu kanalizacyjnego korzystający z wody własnej rozliczani za ilość odprowadzonych ścieków na podstawie przeciętnych norm zużycia wody.
S5 - odbiorcy przesyłający ścieki na oczyszczalnię własnym systemem kanalizacyjnym rozliczani za ilość odprowadzonych ścieków na podstawie wskazań urządzenia pomiarowego

Niniejsza taryfa wchodzi w życie z dniem 1 maja 2014 r.

M3553149w01a

AUTOMOTO

CZĘŚCI

ALTERNATORY, rozruszniki -sprzedaż -naprawa. Baranowicka (Korzeniowskiego 17) 85/7437-023.

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.
AUTOKOMIS, SZYBKI SKUP do 50.000 zł, tel. 500-008-130.

INNE

GARAŻE BLASZANE SZYBKO TANIO WWW.PARTNERSTAL.PL 798710329 29/6409935 23/6834180

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).
0001014

KREDYTY/POŻYCZKI

**KREDYTY, różne źródła dochodu, szybka decyzja, Białystok (85)742-13-21 Bielsk Podlaski (85)657-85-26.
000124E

GOTÓWKA na dowolny cel. Nawet 7000 zł. Błyskawicznie, bez ukrytych opłat. Provident 600 400 288 (Taryfa wg opłat operatora), tel. 600400288.
KASA czeka- pożyczki chwilówki bez big 518757565
KREDYTY do 200 tyś. B-stok.728-836-686.
KREDYTY do 200 tyś. Suwałki. 664-064-179.
POŻYCZKA dla każdego, proste zasady, dzwoń! tel. 85/733-37-25

POŻYCZKI! Super oferta! Dzwoń! 600-700-304
0038824

POŻYCZKI.CHWILÓWKI.SUWAŁKI. tel. 664-064-179.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DOM, siedlisko B-stok , okolice do 15 km, 601-944-396
LAS z ziemią lub bez, tel. 694-42-66-65.
STARY las 80-letni, 664-306-196.
1-POK., 2-pok., może być zadłużone, 510-510-089.

SPRZEDAM

***ATRAKCYJNE MIESZKANIA w programie MDM; www.for-bud.pl, tel.660 440 899**
BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
BLASZAKI solidnie wzmocnione profilem, blachy do 0.7, (85)874-53-66



DOM 130/1400m2, stan developerski, w pobliżu jezioro, las. Giżycko 510-095-210,
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. 512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365, 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl Raty!
GARAŻE blaszane-wzmocnione, kojce dla psów. Dowóz, montaż gratis! Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
LOKAL 20m2, os. Piasta, wolno stojący. 785386233
2-POK, 44m2, lp, Pochyła. B-stok. 668-009-736

WYNAJMĘ

MIESZKANIE 60m2, ul. Swobodna. 608-032-105.

PRACA

ZATRUDNIĘ

FERMA indyków, mieszkanie. 602593421
KIEROWCA C+E z B-stoku, tylko UE 660-464-946
PRZEDSIĘBIORSTWO EKOLOBUD S.A. zatrudni na stanowisko zbrojarz/cieśla szalunków. Obowiązki m. in.: wykonywanie zbrojeń i szalunków. Wymagane doświadczenie w pracy. Miejsce pracy Ełk. Kontakt: tel (87)566-48-11, e-mail: sekretariat@ekolobud.pl
W zakładzie kamieniarskim, Dzikie 45 (Choroszcz). Kontakt osobisty.
ZATRUDNIĘ do koszenia trawy na osiedlu w Suwałkach, tel. 605-552-017.
ZATRUDNIĘ pilarzy z uprawnieniami, praca w lesie, okolice Supraśla. 501-651-005 po 14.00

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********SKUP bydła, macior, knurów. Najwyższe ceny. Dojazd. 509-117-107.**
***KNURY,** maciory. Najwyższe ceny. Odbiór. 512-607-411.
****BYDŁO, KONIE, MACIORY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, TEL. 510-244-448.**
KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.
SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM

JAŁÓWKI CIELNE HF
PIERWIASTKI HF
DANIA, HOLANDIA, NIEMCY
- KREDYTOWANIE
OPI Sp. z o.o.
tel. kom. 539 44 11 11, 539 44 11 55 539 44 11 99
www.opi-poland.pl
info@opi-poland.pl
CO TYDZIEŃ NOWE DOSTAWY
BAZA Górki-Sypniewo 4 k/Łomży
8353 3Fr.No1.1

KOSIARKĘ rotacyjną Samasz w stanie oryginalnym, używana do koszenia podwórka, 1900 zł, tel. 797-792-760.
ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki, 504-252-839

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381

SPRZEDAM

TARTACZNA topole, osike, jesion gm. Choroszcz tel. 503-401-024

TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy -środy, soboty, niedziele, pon. DVD 85/747-00-01, 602-664-771
BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303,
WTOREK, Belgia, Holandia, Niemcy, 600-527-487.

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277

BUDOWA, REMONT

BUDOWA domów kompleksowo. 503-499-563.
BUDOWA domów, obór, elewacje. 509-319-750.
ELEWACJE, docieplenia poddaszy, szpachlowanie, łazienki, Suwałki, ok., 510-412-369.

POLBRUK, granit - kompleksowo, 605-371-441.
0029704

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.
POSADZKI agregatem, tel. 721-095-385.
REMONTY kompleksowo, elewacje 516-035-439
REMONTY, wykończenia domów, łazienki, gresy, szpachlowania, stany surowe. Gwarancja. 514-752-550
STANY surowe budynków, 608-450-087
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149
0016641

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
SZALÓWKA, konstrukcje drewniane. 604696102
TYNKI cementowe gipsowe remonty, 696063332
TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 504-443-259

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy,607-149-302, 85/7326062

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996
DACHY, więźby, krycie, tel. 509-524-707.
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644,

KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat, 516-321-649.
0041284

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631
RTV, anteny, montaż, naprawa, 603-220-913.

OKNA I DRZWI

OKNA drzwi. Producent., 602-671-841

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, inne. 85/7419-656

TRANSPORT

TRANSPORT wywrotką i kop.- ład. 602-308-971

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.
TYNKI tradycyjne, posadzki, 784-998-940.

ZLECĘ WYKONANIE

ZLECĘ toczenie wałów o dł. 1600mm. 602-638-022

ZDROWIE

DERMATOLOG

LASER usuwanie owłosienia, brodawki mrożenie 692-44-99-98, 85/74-60-650 (15.00- 18.00)

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33.
0032566

ODTRUCIA, esperal, Kujawska 53/1. 668171619.
RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. 512-845-883.

PSYCHOLOG

ALKOHOL -terapia -hipnoza. 512-845-883.
STRES, nerwice, depresje -terapia 512-845-883.

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO:
GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak:
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
7936 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
71455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej:
www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



OFERTY BIUR NIERUCHOMOŚCI

Jesteś zainteresowany(a) zamieszczeniem oferty swojego biura. Zadzwoń 85/748 74 30

Kolumna reklamowa

SPRZEDAM

MIESZKANIE

DWUPOKOJOWE

Białystok, Św. Wojciecha, 38 mkw, dwa niezależne pokoje, po remoncie, nowa zabudowa w kuchni, 159.000 zł, ADO

Białystok, Żeromskiego, 38 mkw, Ip., cegła, wspólnota, 189.000 zł, ADO

Ełk, ul. Kilińskiego, 48,20 mkw, III p, do wprowadzenia, bardzo dobry stan, częściowo umeblowane, 139.000 zł, MKN

Ełk, ul. Mickiewicza 1, 35,80 mkw, I p, dobra lokalizacja,centrum miasta, mieszkanie do remontu, 108.000 zł, MKN

Ranty, gm. Wydminy, 53,88 mkw, I piętro, dwa pokoje, kuchnia ze spiżarnią, łazienka z wc, dodatkowo budynek gospodarczy 15mkw i działka ogrodowa, 55.000 zł, MKN

TRZYPOKOJOWE

Wasilków, Kościelna, 65 mkw, IIIp., słoneczne i przestronne, idealne do własnej aranżacji, 175.000 zł, ADO

CZTEROPOKOJOWE

Ełk, ul. Wielkanocna, 83,83 mkw, III/IV p., Do wprowadzenia, nowe budownictwo, wspólnota mieszkaniowa, niski czynsz, dwupoziomowe, 259.000 zł, MKN

gm.Ełk, 84,02 mkw, II p, Po remoncie, spokojne miejsce przy lesie, garaż murowany z kanałem w cenie 10.000 zł, możliwosc zamiany. Możliwość adaptacji strychu około 70m2, 115.000 zł, MKN

DOM

Ełk, ul. Podhorskiego, 411/974 mkw, nieruchomośc mieszkalno- usługowa, na parterze prowadzona działalnosc gospodarcza, dobry stan budynku, 850 000 zł, MKN

Ełk, ul.Łąkowa, 143,06 mkw, dom mieszkalny, garaż i drugi budynek gospodarczo-mieszkalny, 230.000 zł, MKN

Ełk, Chruściele, gm. Ełk, 230 mkw/1726 mkw, Wykończony w dobrym stylu, cicha okolica, zagospodarowana działka, możliwosc zapłaty w dogodnych ratach, możliwość zamiany na mieszkania,do końca maja zapytaj o promocję, 690.000 zł, MKN

Krokocie, gm. Ełk, 126 mkw/2974 mkw, dom mieszkalny, położony w zacisznym i spokojnym miejscu, po kapitalnym remoncie, zagospodarowana działka, 280.000 zł, MKN

Olecko, ul.Norwida, 284,60 mkw, "Nowy murowny dom mieszkalny "Sopran 5" wykończony, położony na działce o powierzchni 912 mkw cena do negocjacji, 700.000 zł, MKN

Stare Juchy, gm.Stare Juchy, 106mkw/474mkw, Wykończony, zagospodarowana działka, idelany pod agroturystykę, 298.000 zł, MKN

DZIAŁKA

Barany, gm. Ełk, ok. 1100 mkw, działki budowlane, en. Elektr, woda, bardzo dobry dojazd, blisko las, 95 zł/mkw, MKN

Barany, gm. Ełk, 1065 mkw, Działka budowlana, uzbrojona, ogrodzona z nasadzeniami, atrakcyjna spokojna okolica 5 km od Ełku cena do negocjacji, 110.000 zł, MKN

Danowo, gm. Miłki, 10400 mkw, działka rolna o bardzo atrakcyjnej lokalizacji, przy lesie w pobliżu jeziora., 11 zł/mkw, MKN

Ełk, Bocianie Gniazdo, 7059 mkw, Nieruchomość składająca się z działki bud. o pow. 800 mkw i dwóch działek rolnych o łącznej pow. 6259 mkw, na których zlokalizowany jest staw, 330.000 zł, MKN

Gm. Ełk, 194-350 mkw, Ogródki działkowe 2 km. od Ełku, atrakcyjna loaklizacja przy kanale wodnym., 39-49 zł/m2, MKN

Gm. Ełk, 2196 mkw,, działka budowlana położona blisko Ełku, 65 zł/ mkw, MKN

Gm. Ełk, 800-2500 mkw, Atrakcyjne działki budowlane, uzbrojone, 2 km. Od centrum Ełku, 97 zł/m2, MKN

Gm. Ełk, 1421 mkw, 1652 mkw, działki budowlane położone blisko Ełku z widokiem na jezioro, 80 zł/mkw, MKN

Gm. Ełk, Bocianie Gniazdo, 4954 mkw, Działka budowlana ze stawem, 270 000 zł, MKN

Gm. Kalinowo, Makosieje, 1,95 ha, przeznaczenie hotelowo- rekreacyjne, 250.000 zł, MKN

Konopki Wielkie, gm. Miłki, 10000 mkw, Pięknie położona działka z linią brzegową jeziora Ublik Wielki, 200.000 zł, MKN

Lega, gm. Ełk, 8480 mkw., działka z wydanymi warunkami zabudowy budynkiem mieszkalnym i gospodarczym, około 100 metrów linii brzegowej rzeki Legi do negocjacji, 20 zł/mkw, MKN

Łęgowo, gm.Olecko, 3000 mkw, działka rolna z możliwością uzyskania warunków zabudowy, widok na jezioro, 23 zł/mkw, MKN

Makosieje, gm. Kalinowo, 3,4935 ha, Działka inwestycyjna, 350m od jeziora Selment, na której znajduja się dwa zadbane i zarybione stawy, 12 zł/m2, MKN

Malinówka Gm. Ełk, 34531 mkw, nieruchomość gruntowa niezabudowana z linią brzegową, opracowany miejscowy plan zagospodarowania, 1.382.000 zł, MKN

Małkinie, gm. Ełk, 1513-2064 mkw, dziesięć działek budowlanych położonych przy jeziorze Wolszczelskim z udziałem we wspólnej plaży, 55 zł/mkw, MKN

Mrozy Wielkie, gm. Ełk, 1117 mkw., działki budowlane położone w pięknej okolicy, w pobliżu lasu i jez. Regielskiego. Promocyjna cena, 55 zł/mkw, MKN

Nowa Wieś Ełcka, 3151 mkw., działka z wydanymi warunkami zabudowy, położona blisko lasu, 35 zł/m2, MKN

Nowa Wieś Ełcka, 3799 mkw., możliwość uzyskania warunków zabudowy, 25 zł/mkw, MKN

Nowa Wieś Ełcka, gm. Ełk, 11826 mkw., pięknie położona działka z linią brzegową rzeki Ełk, wydane warunki zabudowy domem mieszkalnym i bud. gospodarczymi, 22 zł/mkw, MKN

Ogródek, gm.Orzysz, 800 mkw, Działki rekreacyjne położone przy jeziorze, z pozwoleniem na budowę, 35 zł/mkw, MKN

Rękusy, gm. Ełk, 7400 mkw., działka o funkcji rolnej, położona w spokojnym miejscu przy lesie, 30.000 zł, MKN

Sajzy, 3000 mkw, Atrakcyjne działki z możliwością wydania warunków zabudowy promocja na zakup pierwszej działki 14 zł/m2, 42.000 zł, MKN

Stare Juchy, 1511-2230 mkw, dwanaście działek budowlanych z udziałem we wspólnej plaży przy jez. Rekąty (połączonym z jez. Ułówki i Łaśmiady, 50 zł/mkw, MKN

Stare Juchy, 5805 mkw, działka budowlana z linią brzegową jeziora Rekąty (połączonego z jez. Ułówki i Łaśmiady, 35 zł/mkw, MKN

Stare Juchy, 1631 mkw, działka budowlana z udziałem we wspólnej plaży przy jez. Rekąty (połączonym z jez. Ułówki i Łaśmiady), 40 zł/mkw, MKN

Straduny, gm. Ełk, 10300 mkw, Atrakcyjna działka budowlana z linią brzegową jeziora, 350.000 zł, MKN

Szczecinowo, 21000 mkw, działka rolna (możliwość uzyskania warunków zabudowy) z linią brzegową jeziora Szóstak, działka pod zbudowę mieszkaniową, gospodarczą, może stanowić treren inwestycyjny., 25 zł/mkw, MKN

Wronki, gm. Świętajno, 4,63 ha, Działka rolna, 2,2 zł/mkw, MKN

LOKAL UŻYTKOWY

Dziubiele, gm. Orzysz, 18600 mkw, Ośrodek Wypoczynkowy. Atrakcyjna nieruchomość zabudowana domkami letniskowymi, bezpośrednia liniia brzegowa jez. Śniardwy, 950.000 zł, MKN

Ełk, Centrum, 46,08 mkw, parter, Lokal w ścisłym centru Ełk, pomieszczenie sprzedaży i łazienka., 125.000 zł, MKN

Mikołajki, 60 mkw, parter, centrum turystyczne, lokal usługowy w stanie surowym, w pobliżu jeziora, 8.000 zł/mkw, MKN

SIEDLISKO

Ełk, gm.Ełk, 100 mkw/5000 mkw, Siedlisko funkcja usługowa, przy planowanej budowie galerii handlowej, działka 5000m2, dom 100m2 budynek gospodarczy 150m2, połowa budynku gosp. 170m2, położona przy obwodnicy nieopodal projektowanej galerii handlowej, 320.000 zł, MKW

WYNAJMĘ

LOKAL UŻYTKOWY

Ełk, Centrum, 219,51 mkw, parter, lokal handlowo-usługowy, prestiżowa lokalizacja w ścisłym centrum Ełku., 50 zł/m2 + media., MKN

Ełk, Centrum, 82,31 mkw, parter, lokal handlowo-usługowy, ścisłe centerum, witryny., brutto 3600 zł+ media, MKN

Ełk, Centrum, 188,65 mkw, parter, lokal handlowo-usługowy wykończony w dobrym standardzie, dwie sale sprzedażowe,, brutto 5000 zł + media, MKN

Ełk, ul. Kajki, 70 mkw, lokal handlowo- usługowy idealny pod bar, gastronomie itp., 1300 zł/mc, MKN.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA



WYKAZ BIUR

Każde ogłoszenie kończy się trzyliterowym kodem. Jest to kod biura nieruchomości. Jeśli zainteresowała Państwa oferta biura, należy niżej odszukać jej kod i numer telefonu.

ADO — ADOM NIERUCHOMOŚCI, Białystok, ul. Legionowa 30A, tel. (85)747-10-10; www.adom.com.pl

MKN — MAZURSKA KORPORACJA NIERUCHOMOŚCI, Ełk, ul. Mickiewicza 1A/U13, tel. (87)621-30-02; www.mkn.com.pl



Krótko

▲ **KOSZYKÓWKA** Wyniki meczów 1. rundy play off koszykarskiej ligi NBA: Oklahoma City Thunder – Memphis Grizzlies 105:111 po dogr. (stan rywalizacji play off do czterech zwycięstw: 1:1), Los Angeles Clippers – Golden State Warriors 138:98 (1:1).

▲ **HOKEJ NA LODZIE** Polacy pokonali w Wilnie Litwinów 3:2 (1:0, 1:1, 1:1) w swoim drugim występie w mistrzostwach świata Dywizji IB w hokeju na lodzie. Zwycięzca turnieju awansuje na zaplecze Elity. Biało-czerwoni z kompletem zwycięstw prowadzą w tabeli. W niedzielę gładko pokonali Rumunów 7:0. W dwóch pozostałych poniedziałkowych meczach Chorwacja wygrała z Holandią 4:0, a Wielka Brytania 4:1 z Rumunią.

▲ **TENIS** Łukasz Kubot przegrał z Hiszpanem Roberto Bautistą 1:6, 0:6 w pierwszej rundzie turnieju tenisowego ATP Tour w Barcelonie.

▲ **PLEBISCYTY** Dwukrotny mistrz olimpijski z Soczi w skokach narciarskich Kamil Stoch wygrał plebiscyt "Król nart" w sezonie 2013/2014 zorganizowany przez dziennikarzy specjalizujących się w narciarstwie klasycznym i biathlonie Forum Nordicum. **(PAP)**

Lotto

Losowania z 21 kwietnia
Mini Lotto: 10, 13, 23, 31, 32
Kaskada: 1, 2, 4, 8, 9, 11, 12, 16, 19, 20, 21, 22.
Joker: 3 **Cztery liczby ze zbioru 50 liczb:** 10, 25, 33, 48.
Multi Multi (godz. 14): 2, 3, 6, 10, 11, 31, 32, 34, 36, 40, 43, 44, 50, 51, 52, 60, 62, 63, 74, 76 **Plus:** 10.
Multi Multi (21.40): 2, 9, 13, 22, 25, 26, 29, 30, 35, 37, 42, 52, 54, 56, 61, 65, 70, 73, 76, 77
Plus: 29.

Piłka nożna >> Przelała się czara goryczy w „Czerwonych Diabłach"

Walijczyk Giggs za Szkoła Moyesa

Szkocki trener David Moyes opuszcza Manchester United.

PAP
sport@wspolczesna.pl

Przyczyną zwolnienia trenera były słabe wyniki mistrza kraju, zaś kulminacją niedzielna porażka 0:2 z Evertonem, poprzednim zespołem Moyesa.

„Czerwone Diabły" zajmują dopiero siódme miejsce w Premier League, które nie gwarantuje im udziału w kolejnej edycji Ligi Mistrzów (w obecnej odpadły w ćwierćfinale, po dwumeczu z Bayernem Monachium), a być może w ogóle nie wystąpią w europejskich pucharach. W ostatnich czterech spotkaniach ligowych rolę tymczasowego trenera Manchesteru United ma pełnić najstarszy zawodnik i jednocześnie jeden z asystentów Moyesa Walijczyk Ryan Giggs.

Moyes nie przepracował na Old Trafford nawet jednego pełnego sezonu; przed rozpoczęciem obecnych rozgrywek zastąpił legendarnego rodaka sir Aleksa Fergusona, który go rekomendował na swego następcę. Wcześniej Moyes przez 11 lat prowadził drużynę Evertonu. W konfrontacji z potentatami brytyjskiego futbolu miał niezwykle trudne zadanie jeśli chodzi o wywalczenie klubowych trofeów (najlepszy rezultat to awans do finału Pucharu Anglii w 2009 roku; porażka z Chelsea Londyn 1:2), ale jego pracę docenili inni trenerzy i trzykrotnie był wybierany Szkoleniowcem Roku (2003, 2005, 2009).


PAP

Dla Davida Moyesa mecz z Evertonem był ostatnim na stanowisku trenera Manchesteru United

We wtorkowym komunikacie władze Manchesteru United podziękowały Moyesowi za wykonaną przez niego ciężką pracę, ale z pewnością nie będą tęsknić za trenerem. Kibice już od tygodni domagali się zwolnienia Szkota, do tego stopnia, że na jeden z meczów wynajęli samolot, do którego doczepiono baner z napisem żądającym rozstania z Moyesem.

Niespełna rok temu „Czerwone Diabły" sięgnęły po 20. w historii tytuł mistrzowski z przewagą aż 11 punktów nad Manchesterem City, a teraz rozgrywają najgorszy sezon od 1990 roku. Po raz pierwszy od rozgrywek 1995/1996 zabraknie ich w Champions League.

Według brytyjskich mediów, kandydatami na objęcie funkcji trenera Man Utd od lipca 2014 są selekcjoner reprezentacji Holandii Louis van Gaal i szkoleniowiec Borussii Dortmund Niemiec Juergen Klopp.

Moyes został zwolniony na trzy dni przed 51. urodzinami. Jako piłkarz występował w Celtiku Glasgow, a później w angielskich klubach: Cambridge United, Bristol City i Shrewsbury Town. W 1990 roku wrócił do Szkocji, zasilił szeregi Dunfermline. Karierę zakończył w angielskim Prestonie. ▲

Tenis stołowy >> I liga mężczyzn

Zacięte mecze Barucha, ale to Gwiazda zagra w barażach

Zespół Barucha Galaxy Białystok przegrał z Gwiazdą Bydgoszcz w meczu na szczycie grupy północnej I ligi 4:6. Bydgoszczanie zapewnili sobie prawo udziału w barażach o ekstraklasę. Baruch musi czekać na wynik spotkania ostatniej kolejki, w którym Gwiazda w sobotę, 3 maja podejmie drugą z podlaskich ekip – Dojlidy.

Stawka spotkania nad Brdą była ogromna i nic dziwnego, że mecz był bardzo zacięty. Aż sześć z dziesięciu pojedynków kończyło się po pięciosetowych bataliach.

– Na pewno nie odstawaliśmy od Gwiazdy i o porażce zadecydowało kilka piłek. Równie dobrze wynik mógł być odwrotny – przekonuje prezes Galaxy Grzegorz Kirwieł. – W porównaniu z pierwszą rundą, kiedy gładko przegraliśmy u siebie 2:8 postęp w naszej grze był ogromny – dodaje.

Pierwsza seria gier singlowych nie ułożyła się po myśli pingpongistów z Białegostoku, którzy przegrywali 1:3. Punkt zdobył Jarosław Tomicki, pokonując 3:2 (6:11, 11:7, 12:14, 11:3, 11:8) Alana Wosia. Niewiele do sukcesu brakowało Marcinowi Czerniawskiemu, który uległ 2:3 Patrykowi Jendrzejewskiemu.

– Szanse na wygraną miał też Bartosz Szarmach, który w czwartym secie uległ na przewagi 14:16 Łukaszowi Nadolskiemu i przegrał 1:3 – kontynuuje Kirwieł.

Obie gry deblowe były bardzo zacięte i trwały po pięć setów. Dla gości punkt zdobyli Szarmach i Jacek Nowokuński, ogrywając 11:8, 7:11, 10:12, 11:8, 11:9 Jendrzejewskiego i Artura Białka. Niestety, porażkę ponieśli Czerniawski i Tomicki i było 2:4.

W drugiej serii singli białostoczanom nie udało się odwrócić losów spotkania. Co prawda, na drugim stole Nowokuński pokonał 3:2 (11:8, 11:9, 9:11, 7:11, 11:6) Jendrzejewskiego, a Czerniawski 3:0 (11:7, 11:5, 11:6) Białka, ale na pierwszym stole przegrali Tomicki oraz Szarmach i Gwiazda mogła fetować triumf w lidze.

Losy zawodników Barucha Galaxy nie leżą już tylko w ich rękach. Ekipa Kirwieła musi 3 maja pokonać na wyjeździe GLKS Nadarzyn i czekać na wynik potyczki bydgoszczan z Dojlidami. Remis i wygrana gości da im baraże, porażka sprawi, że zagrają w nich konkurenci z Galaxy.

– Bydgoszczanie co prawda zagrają już o nic, ale zapewniali nas, że podejdą do spotkania z Dojlidami jak najbardziej poważnie i chcą zwyciężyć – kończy Kirwieł. **(kw)**

▲ **Gwiazda Bydgoszcz – Baruch Galaxy Białystok 6:4.** Punkty dla Barucha Galaxy: Nowokuński - 1,5; Tomicki - 1; Czerniawski - 1; Szarmach - 0,5.

1. Gwiazda	17	33	134:36
2. Dojlidy	**17**	**30**	**124:46**
3. Baruch Galaxy	**17**	**28**	**124:46**
4. GLKS Nadarzyn	17	22	92:78
5. Pogoń	17	14	68:102
6. Hals	17	10	68:102
7. Spójnia	17	9	60:110
8. Energa II	17	9	62:108
9. Warta	17	9	61:109
10. MRKS Gdańsk	17	6	59:111


A. Chomicz

Marcin Czerniawski w spotkaniu z Gwiazdą Bydgoszcz zdobył dla Barucha Galaxy jeden punkt

GAZETA WSPÓŁCZESNA
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY
KODEKS WYDAWCÓW
IZBA WYDAWCÓW PRASY

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Mickiewicza 9B lok. 5, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Strzelcy

III LIGA
25 goli – Kamil Jackiewicz (Płomień Ełk),
19 – Michał Miller (MKS Korsze),
18 – Piotr Bondziul (Dąb Dąbrowa Białostocka),
15 – Piotr Piceluk (Sokół Ostróda),
14 – Paweł Kowalewski (Mrągowia Mrągowo),
13 – Piotr Kozłowski (MKS Korsze), Łukasz Kuśnierz (Płomień Ełk),

IV LIGA
22 gole – K. Zalewski (Cresovia),
12 – R. Maliszewski (Hetman T.), Sobiczewski (Mielnik),
11 – Rupacz (Śniadowo), Zieliński (Wasilków),
10 – Haraburda (Sparta A.), Idrissi (Pogoń), S. Kozłowski (Gryf), Sobolewski (Sparta A.),
9 – Hryniuk (Pogoń), Tomczyk (Michałowo),
8 – J. Czaczkowski (Wasilków), Minow (Pogoń), Nakielski (Puszcza), Stasiński (Sparta A.),
7 – Bernatowicz (Michałowo), Kowalczyk (Sparta Sz.),
6 – Brzeziński (Orzeł), Gołubkiewicz (MKS Mielnik), Jurczuk (Cresovia), Kossyk (Michałowo), K. Kul (Sokół), Styś (Sparta Sz.), Szoda (Sokół),

KLASA OKRĘGOWA
24 gole – Porowski (Ruch),
22 – Przybylski (Victoria),
19 – Piszczatowski (Ruch),
18 – Piotr Gawędzki (Krypnianka),
15 – Czaban (Rudnia),
13 – Sawko (Forty),
11 – Macianis (Pomorzanka), Mickiewicz (Gieret), Milankiewicz (Orlęta),
10 – Pomian (Wigry II),
9 – Babul (Włókniarz), M. Butkiewicz (Krypnianka), Jasiński (Biebrza), Przeździak (Iskra Narew),
8 – Chrzanowski (Biebrza), Radzio (Wigry II), Tarlecki (Gieret), Warakomski (Ruch).

Piłka nożna >> Olimpia gości Garbarnię, Wigry grają w Legionowie

Liczą tygodnie bez zwycięstwa

Beniaminek z Zambrowa nie wygrał od pięciu, a suwalczanie od czterech kolejek.

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Dzisiaj większą szansę na przełamanie wydaje się mieć broniąca się przed spadkiem Olimpia, która podejmuje plasująca się tuż za nią w Garbarnię Kraków.

– Nie ma co patrzeć na tabelę – przekonuje Krzysztof Zalewski, trener zambrowian. – W tej lidze naprawdę każdy może wygrać z każdym. – Zrobimy wszystko, by zrewanżować się rywalowi za jesienną porażkę 0:1, na którą zupełnie nie zasłużyliśmy.

Pod Wawelem zambrowianie przegrali po golu, zdobytym z daleka przez 35-letniego Pawła Nowaka. Dzisiaj będą musieli staranniej zaopiekować się byłym zawodnikiem Cracovii i Lechii Gdańsk.

W zespole gospodarzy zabraknie tylko kontuzjowanego Bartłomieja Dołubizny. Pozostali są gotowi do walki o pierwsze w tym roku zwycięstwo na własnym stadionie. U siebie w tej rundzie Olimpia nie zdobyła ani jednego punktu, poniosła trzy porażki. Zambrowianie lepiej spisują się na obcych boiskach, na których raz wygrali i zanotowali trzy remisy. Drużyna Zalewskiego urwała punkty Zniczowi Pruszków, a ostatnio w Stalowej Woli. M. in. jej zasługą jest to, że mimo czterech remisów z rzędu trzecie miejsce w tabeli utrzymują Wigry.

– Na kolejny podział punktów nie możemy już sobie pozwolić – przekonuje Zbigniew Kowalewski, kierownik suwalskiego zespołu. – Czołowa dwójka nam uciekła i mamy niewielką przewagę nad spadkową strefą.

Biało-niebiescy, by przedłużyć swoje nadzieje na awans, muszą dzisiaj wygrać z niepokonaną w tym roku Legionovią. Beniaminek z Mazowsza jest absolutną rewelacją rundy. Wygrał w niej aż pięciokrotnie i dwa razy zremisował. Legionovia, po sprowadzeniu ograneg w ekstraklasie Adama Czerkasa i Marcina Stańczyka z Dolcanu Ząbki, ma najsilniejszy atak w lidze i obecnie prezentuje w niej najładniejszy futbol.

– Czeka nas ciężkie, ale jak najbardziej wykonalne zadanie – uważa kierownik Wigier.


Fot. W. Drażba

Piłkarze suwalskich Wigier (biało-niebieskie stroje) u siebie zremisowali z Legionovią 1:1. Na boisku rywala chcą sięgnąć po komplet punktów

II liga

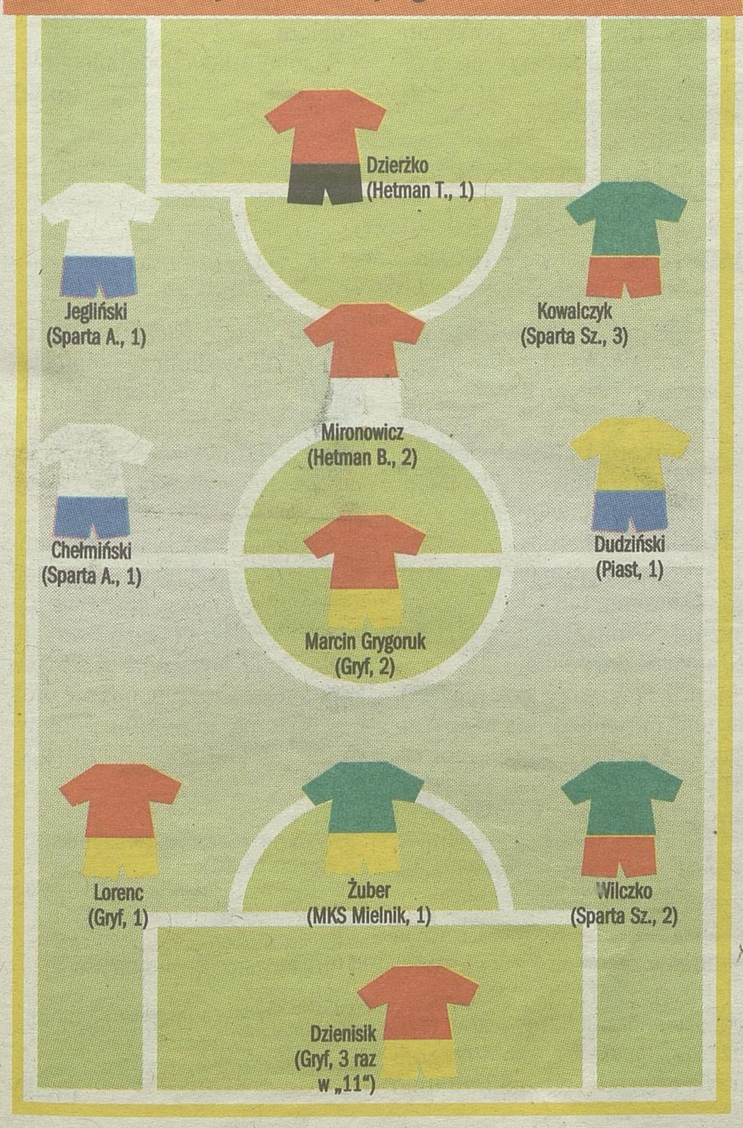
1. Pogoń	25 49	47-31
2. Siarka	25 47	39-22
3. Wigry	**25 40**	**32-27**
4. Stal St. Wola	25 38	31-23
5. Legionovia	25 38	39-28
6. Limanovia	25 38	27-31
7. Znicz	25 37	35-27
8. Stal M.	25 36	29-31
9. Stal Rz.	25 35	27-24
10. Wisła	25 35	33-32
11. Pelikan	25 33	33-27
12. Olimpia E.	25 33	20-22
13. Olimpia Z.	**25 27**	**30-36**
14. Garbarnia	25 26	20-43
15. Concordia	25 26	21-34
16. Radomiak	25 25	32-34
17. Motor	25 25	41-51
18. Świt	25 24	18-31

▲ **Program 26. kolejki:**
23 kwietnia: Pelikan Łowicz – Stal Stalowa Wola (16:30), Olimpia Zambrów – Garbarnia Kraków (16:00), Legionovia Legionowo – Wigry Suwałki (17:00), Znicz Pruszków – Siarka Tarnobrzeg (19:00), Wisła Puławy – Stal Rzeszów (17), Motor Lublin – Świt Nowy Dwór Mazowiecki (17:00), Limanovia Limanowa – Radomiak Radom (16:00)
30 kwietnia: Olimpia Elbląg – Pogoń Siedlce (17:00), Stal Mielec – Concordia Elbląg (19:00)

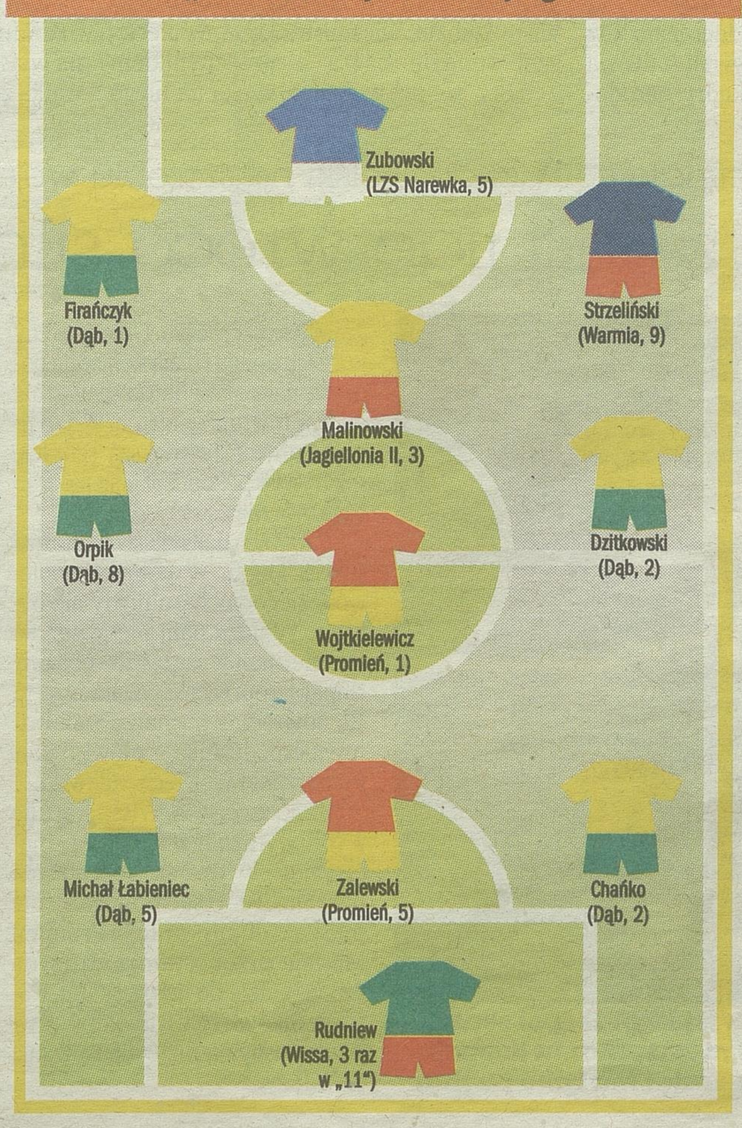
Krótko

▲ **Turniej Gloria Victis**
W Janowie po raz 23 odbędzie się turniej piłkarski Gloria Victis. W turnieju mogą wziąć udział drużyny amatorskie nie zgłoszone do oficjalnych rozgrywek PZPN. Termin: 4 maja.

> „11" 21. kolejki czwartej ligi



> Podlaska „11" 26. kolejki trzeciej ligi



Piłka nożna >> IV liga

Tykocin idzie do góry

Piłkarze Hetmana Tykocin w meczu z sąsiadem w tabeli Magnatem Juchnowiec Kościelny wygrali 3:2 i pną się w tabeli by uniknąć degradacji. Była to już trzecia wygrana z rzędu podopiecznych trenera Andrzeja Pogorzelskiego w IV lidze. Wcześniej Hetman z Tykocina pokonał Sokoła Sokółka 4:1 oraz lidera rozgrywek KS Wasilków 2:1. Jedynie w pierwszym spotkaniu na wiosnę przegrał z Piastem Białystok 1:2.

– Bałem się ostatniego spotkania z Magnatem – powiedział nam szkoleniowiec tykocińskiej jedenastki. – Przed tym meczem musieliśmy dokonać aż pięciu zmian w składzie. M.in. z powodu nadmiaru żółtych kartek nie zagrali Patryk Powichrowski i Przemek Maliszewski. Marcin Plaga zastąpił na stoperze kontuzjowanego Adriana Pogorzelskiego. Nie wystąpił też Sławomir Wilczewski, a Marcin Dzierżko też nie grał w pełni sił. Jednak bardzo chciał on zaprezentować się swojej byłej drużynie, której zresztą strzelił dwie bramki – dodaje Andrzej Pogorzelski.


W. Wojtkielewicz

Piłkarze Hetmana Tykocin (białe koszulki) zanotowali trzy wygrane z rzędu

– Z Magnatem źle weszliśmy w mecz i musieliśmy gonić rywala. Na drugą połowę wyszliśmy z bojowym nastawieniem i bardzo szybko Dzierżko strzelił dwa gole. Później chwila dekoncentracji i remis. Na szczęście w końcówce przechyliliśmy szalę zwycięstwa na własną korzyść zdobywając bardzo ważne trzy punkty. Z ligi może spaść nawet pięć zespołów. Tak więc trzeba uciekać z dołów – dodaje Andrzej Pogorzelski.

(mark)

GW sport
www.wspolczesna.pl

Dziś o drugoligowe punkty zagrają Wigry Suwałki i Olimpia Zambrów. **Czytaj str. 23**



ISSN 0137-9488

Badminton >> Robert Mateusiak powalczy o swój 9. medal Mistrzostw Europy

Nowa partnerka ale ten sam cel

Połowę reprezentacji Polski na Mistrzostwa Europy w Kazaniu stanowią gracze Hubala Białystok i SKB Suwałki.

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Tytułu w grze mieszanej, wywalczonego przed dwoma laty w parze z koleżanką klubową Nadią Ziębą, będzie bronił Robert Mateusiak z białostockiego Hubala. Zięba przed miesiącem została szczęśliwą mamą, od jesieni popularny „Zico" występuje w duecie z Agnieszka Wojtkowską z Technika Głubczyce. W krótkim czasie ta para wspięła się na 28. miejsce w rankingu światowym. Dzisiaj będzie faworytem spotkania z holendrami Jacco Arendsem i Selena Piek. Jeżeli nasz mikst weźmie tę przeszkodę, będzie miał duże szanse na awans do półfinału.

Mateusiak od 2000 roku wywalczył cztery brązowe medale w deblu, razem z Michałem Łogoszem. Kolejny brąz, potem dwa srebra i wreszcie historyczne złoto zdobył z Nadią Ziębą. To niemal wszystkie krążki, jakie biało-czerwoni przywieźli dotąd z Mistrzostw Europy. Ich dorobek, o brązowy medal zdobyty w singlu w Herning, uzupełnia Przemysław Wacha z Technika Głubczyce.

Wacha jest teraz deblowym partnerem Adama Cwaliny z SKB Litpol-Malow Suwałki. Najlepsi obecnie Polacy dzisiaj zmierzą się z niżej notowanymi rywalami z Belgii, ale już w drugiej rundzie najprawdopodobniej staną przeciwko rozstawionym z „trójką" Rosjanom Władimirowi Iwanowi i Iwanowi Sozonowowi. Jeszcze trudniejsze zadanie czeka Łukasza Morenia i Wojciecha Szkudlarczyka. Kolejny suwalsko-głubczycki debel już na wstępie trafił na silnych, rozstawionych z nr. 4 Duńczyków Madsa Conrada-Petersena i Madsa Pielera Koldinga.

– Generalnie los przydzielił nam już na dzień dobry trudnych rywali – uważa Jacek Hankiewicz, trener kadry narodowej. – A ci, co spotkają się z niżej notowanymi, w następnej rundzie mają już zawodników z wysokiej półki.

To ostatnie stwierdzenie jak ulał pasuje do debiutującego w mistrzostwach Starego Kontynentu Michała Rogalskiego. Singlista Hubala, wicemistrz kraju, w pierwszej rundzie zagra z przeciwnikiem z Malty, ale już w drugiej czeka na niego Duńczyk Jan Jorgensen, turniejowa „jedynka".

W grze pojedynczej kobiet wystąpi niedawna zawodniczka Hubala, obecnie reprezentująca Badders Club Białystok, Anna Narel. Trenująca poza kadrą 25-letnia badmintonistka do Rosji pojechała na własny koszt. Dzisiaj zmierzy się z rywalką ze Szwajcarii. ▲



Fot. W. Drażba

Robert Mateusiak (Hubal Białystok) nie schodzi z podium Mistrzostw Europy od 2000 r. Najbardziej utytułowany polski badmintonista w Kazaniu zagra w duecie z Agnieszka Wojtkowską z Głubczyc

Piłka nożna >>

Jaga testuje Austriaka



Maciej Gilewski/Jagiellonia.pl

Haris Bukva przyjechał do Białegostoku wczoraj rano i od razu wyszedł na trening Jagiellonii

Haris Bukva, Austriak bośniackiego pochodzenia, do wczoraj trenuje z białostocką Jagiellonią. 26-letni, ofensywny piłkarz najczęściej występuje na pozycji lewego pomocnika.

Bukva karierę zaczynał, a potem długo kontynuował w Austrii. Wychowanek SV Pasching w 2009 roku trafił do Sturmu Graz. W jego barwach występował m. in. w eliminacjach Ligi Mistrzów i Lidze Europy. Razem z Bukvą w Sturmie grał gruziński obrońca Jagi, Giorgi Popchadze.

Jesienią 2013 roku Austriak przeniósł się do Hajduka Split. W jednym z najlepszych chorwackich klubów był ważną postacią, notował asysty. Z Hajdukiem rozstał się jednak z powodu zaległości płacowych. Biorąc pod uwagę przebieg kariery, i liczbę występów Bukva na pewno nie jest byle jakim piłkarzem, desperacko szukającym w Polsce zatrudnienia.

– Będzie z nami do końca tygodnia. Miałem już okazję obserwować go wcześniej w innym klubie. Teraz znów będę mu się przyglądał. Decyzję podejmiemy w odpowiednim czasie – powiedział trener Jagiellonii Michał Probierz.

W sobotę Jaga podejmie gliwicki Piast. **(milk)**

Piłka nożna >> Dziś wszystkie mecze ćwierćfinałowe Pucharu Polski na szczeblu województwa podlaskiego

Sukces może sprawić, że na ligę wrócą silniejsi

Teoretycznie w półfinałach wojewódzkiego Pucharu Polski ma szansę wystąpić czwórka trzecioligowców. Równie dobrze jednak przynajmniej dwóch może dziś odpaść w ćwierćfinałach.

W dwóch przypadkach ekipy z III ligi mierzą się z zespołami z okręgówki. Absolutnym faworytem spotkania w Białymstoku z Włókniarzem jest ŁKS 1926 Łomża. Biało-czerwoni lokalny puchar zdobyli ostatnio trzy razy z rzędu, poczynając od roku 2011. Wobec braku licencji i wycofania zespołu Włókniarza z ligi, seniorzy rozeszli się do innych klubów i drużyna nie ma regularnych treningów. Przeciwko łomżanom, choć ci zapewne też nie wystąpią w najsilniejszym składzie, na boisko wyjdą głównie juniorzy.

W Sejnach z innym zespołem klasy okręgowej, Pomorzanką, zagra Wissa Szczuczyn. Obie drużyny w ligach dołują i mają szansę na poprawę nastrojów. Bardzo poważnie puchar traktują sejnianie. W 1/8 finału sprawili największą sensację rozgrywek pokonując u siebie Dąb Dąbrowa Białostocka 4:3.

– Gramy o największy w historii sukces klubu. W półfinale wojewódzkiego pucharu nigdy nie byliśmy. W lidze nam nie idzie, ale też nie mamy szczęścia, obijamy słupki i poprzeczki. Wierzę, że to się odwróci w pucharze i sprawimy niespodziankę – mówi trener Pomorzanki Wojciech Milewski.

Mimo wszystko, Wissa startuje z roli wyraźnego faworyta. Inaczej jest w dwóch pozostałych parach. Tu trzecioligowcy nie muszą dominować. Promień Mońki, przedostatnia drużyna tabeli, jedzie do lidera IV ligi, KS-u Wasilków. Te dwie ekipy również wiosny na razie nie zaliczają do udanych.

– Nie ma co ukrywać, ze puchar zostaje na drugim planie. Czeka nas istotny ligowy mecz z Granicą Kętrzyn i niektórym zawodnikom dam odpocząć – mówi szkoleniowiec „Promiennych" Przemysław Kołłątaj.

Wasilkowianie puszczą do boju, wszystko, co mają najlepszego. Zabraknie tylko kontuzjowanych: Wojciecha Kobeszki i Rafała Szczepanika.

– Chcemy zajść jak najdalej. Jestem optymistą, bo w sparingach z trzecioligowcami moi zawodnicy prezentowali się lepiej niż teraz w lidze . Chyba łatwiej im się na takie mecze zmobilizować – mówi Artur Woroniecki, trener KS Wasilków.

Ostatnią parę tworzą Cresovia Siemiatycze i rezerwy Jagiellonii. Siemiatyczanie, jak większość pozostałych pucharowiczów w lidze spisują się kiepsko. Przegrali trzy z czterech spotkań i ostatnio stracili pozycję wicelidera. Marcin Stypułkowski liczy na przełamanie swoich podopiecznych, Szansa jest realna, bo Jaga zagra w mocno odmłodzonym składzie, bez wsparcia piłkarzy z pierwszej drużyny.

– Powód jest prosty. Zawodnicy, którzy zagraliby w rezerwach nie mogliby wystąpić w tej edycji Pucharu Polski w pierwszym zespole. Jadę wyłącznie z chłopakami, którzy trenują u mnie oraz z sześcioma juniorami – mówi trener Jagiellonii II Dariusz Bayer.

Program meczów (wszystkie o godz. 16:30):
Włókniarz Białystok – ŁKS 1926 Łomża (na boisku przy ul. Elewatorskiej)
Pomorzanka Sejny – Wissa Szczuczyn
KS Wasilków – Promień Mońki
Cresovia Siemiatycze – Jagiellonia II Białystok

(milk)



A. Chomicz

Po długiej przerwie na boisku wystąpi zespół seniorów Włókniarza Białystok. Po nieprzyznaniu licencji nie może grać w okręgówce i został mu tylko puchar